



Cena niniejszego numeru 25 mk.

# Dziennik Urzędowy

## Województwa Łódzkiego

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie . . . . . Mk. 55.—

Kwartalnie . . . . . „ 165.—

z odnośnieniem do domu.

Cena numeru pojedynczego mk. 20.—

„Dziennik Urzędowy” przyjmuje ogłoszenia instytucyj społecznych i użyteczności publicznej, od osób zaś prywatnych tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i wymienionych instytucyj.

Cena ogłoszeń: Oplata za wiersz petitowy (4 szpalty na stronie) mk. 15.—; za wiersz po tekście (2 szpalty na stronie) mk. 50.—

Redakcja i Administracja

pokój 25 parter

Łódź, Województwo, ulica Zawadzka Nr. 11.

Redaktor przyjmuje od 12-ej do 1-ej.

Administracja czynna od 8½ rano do 3-ej po poł.

Ogłoszenia zamiejscowe i zagraniczne przyjmowane są tylko przez Agencję Ogłoszeń Adama Benke, Łódź, ul. Rzgowska 23, m. 27.

**TREŚĆ:** Protokół z posiedzeń Rady Wojewódzkiej, odbytych w dniach 27, 28 i 29 kwietnia 1921 r.

### Łódzka Rada Wojewódzka.

W dniach 27, 28 i 29 kwietnia 1921 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Łódzkiej Rady Wojewódzkiej, w skład której wchodzi następujący członkowie:

#### 1. Delegaci z wyborów:

Delegat Sejmiku Brzezińskiego, *Jan Pakuła*.  
 Delegat Sejmiku Kaliskiego, ks.-kan. *J. Mężnicki*.  
 Delegat Sejmiku Konińskiego, *Ludomił Puławski*.  
 Delegat Sejmiku Kolskiego, *Bronisław Wiland*.  
 Delegat Sejmiku Łaskiego *Władysław Makarczyk*.  
 Delegat Sejmiku Łęczyckiego, *Stefan Kawiecki*.  
 Delegat Sejmiku Łódzkiego, *Miecz. Horodyński*.  
 Delegat Sejmiku Piotrkowskiego, *Franciszek Zeler*.  
 Delegat Sejmiku Radomkowskiego, *Jan Sikorski*.  
 Delegat Sejmiku Sieradzkiego, *Leon Kozłowski*.  
 Delegat Sejmiku Słupецkiego, *Witold Karczewski*.  
 Delegat Sejmiku Tureckiego, *Marjan Golcz*.  
 Delegat Sejmiku Wieluńskiego, *Tadeusz Kozarski*.  
 Delegat miasta Kalisza, *Mieczysław Michalski*.  
 Delegat miasta Łodzi, *Wacław Wojewódzki*.  
 Delegat miasta Pabjanic, *Aleksander Orłowski*.  
 Delegat miasta Piotrkowa, *Kazimierz Rudnicki*.  
 Delegat miasta Tomaszowa, *Stanisław Gruszczyński*.

#### 2. Delegaci z nominacji:

Przedstawiciel Ministerstwa Poczty i Telegr., *Bolesław Michalski*, Dyrektor Poczty i Telegr.  
 Przedstawiciel Głównego Urzędu Ziemskiego, *Ignacy Kruszewski*, Prezes Kom. Okr. w Piotrkowie.  
 Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu, *Mikołaj Zawadzki*, Prezes Izby Skarbowej w Łodzi.  
 Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wojskowych, Pułkownik *Gustaw Kuchinka*, Szef Sztabu D. O. Gen. Ł.  
 Przedstawiciel Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ., Insp. Szkolny Okr. w Łodzi, *Ignacy Grabiański*.  
 Ministerstwo Sprawiedliwości, Wiceprezes Sądu Okręgowego, *Stefan Cygański*.

Min. Kolei Żelaznych Insp. Wydz. Drogowego Dyrekcji Warszawskiej, *Eugenjusz Dąbrowski*.

#### 3. Przedstawiciele Województwa.

Wojewoda, Inż. *Antoni Kamiński*.

Naczelnik Departamentu Pr. i Zast. Wojewody, Dr. *Paweł Garapich*.

Inspektor Administracyjny, Rada *Władysław Łyszczowski*.

Naczelnik Dep. Samorządowego, *Marjan Węgleński*.

Naczelnik Dep. Aprowizacyjnego, *Feliks Kostecki*.

Naczelnik Dep. Rolnictwa i Weterynarji, *Stefan Lelesz*.

Naczelnik Dep. Zdrowia Publicznego, Dr. *Stanisław Skalski*.

Naczelnik Dep. Pracy i Opieki Społecznej, *Jan Woyciechowski*.

Naczelnik Dep. Okręgowej Dyrekcji Rob. Publ., Inż. *Bronisław Stawiski*.

Naczelnik Dep. Przemysł., *Arkadiusz Grocholski*.

Z powyższych członków nieobecni na posiedzeniach w dniach 27, 28 i 29 kwietnia r. b.:

p. *K. Rudnicki*, Prokurator, Delegat m. Piotrkowa,  
 p. *E. Dąbrowski*, Przedstawiciel Min. Kolei Żel.,

a w zastępstwie obecni:

p. *Lelesza*, Nacz. Dep. Rol. i Weter. — p. *Zygmunt Szostak*,

p. *Kosteckiego*, Nacz. Dep. Apr. — p. *Witold Major*,

p. *Kruszewskiego*, Prezesa Ziemsk. Kom. Okr. —

p. *Dzierzbicki*,

p. *Zawadzkiego*, Prezesa Izby Skarbowej — p. *Kinel*.

Stosunek 18 członków Rady Wojewódzkiej z wyborów przedstawia się, jak następuje:

a) co do wykształcenia:

z wyższem wykształceniem . . . 9 członków — 50%  
 z średniem wykształceniem . . . 5 członków = 28%  
 z elementarnem wykształceniem . . . 4 członków = 22%

b) co do zawodu:	
rolników . . . . .	12 członków = 67%
(8 wielka własność, 4 mała własność)	
duchowieństwa . . . . .	1 członek = 5%
wolnych zawodów . . . . .	5 członków = 28%
(1 profesor, 2 inżynierów, 1 technik, 1 prawnik).	

## Protokół

### z posiedzeń Rady Wojewódzkiej.

#### Pierwsze posiedzenie dnia 27 kwietnia 1921 r.

Posiedzenie rozpoczęte o godzinie 10 minut 15, zagaja Wojewoda Kamiński w następujących słowach:

„Na mocy ustawy sejmowej z dnia 2 sierpnia 1919 r. i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z dnia 13 listopada 1919 r., otwieram niniejszym pierwsze posiedzenie Rady Wojewódzkiej Województwa Łódzkiego. Sądzę i przypuszczam, że wszyscy panowie członkowie Rady Wojewódzkiej, zarówno z wyboru jak i z nominacji, podzielają moje zdanie, że fakt zebrania się dzisiejszego posiedzenia Rady Wojewódzkiej powinien być jednym z ważniejszych posunięć w rozwoju życia samorządowego na tej części terenu naszego Państwa, którą jest Województwo Łódzkie. Żyjemy obecnie w chwili, że przy pierwszych posiedzeniach, które znamionują rozwój naszej państwowości, należy wstecz rzucić okiem na naszą przeszłość, na przeżycia narodu, które doprowadziły do momentu owocnego, którym naród polski żyje, ale już nietylko jako naród, ale tak samo jako państwo. Nie jest tu miejsce i nie jest czas po temu, aby szczegółowo wszystkie etapy naszych ostatnich zmagani się dla uzyskania państwowości przypominać. Nie jest poniekąd tak samo to naszym zadaniem. Jednakowoż my wszyscy, jako prawi synowie naszej macierzy, naszej Ojczyzny w chwilach takich, powinniśmy sobie zdawać sprawę z tego, że naród nasz, nietylko obecne pokolenia, ale i przeszłe, przeszedł szmat wewnętrznych rozterek, przelał morze krwi, gdyż przypuszczam, że niema ani jednej rodziny w Państwie Polskiem, któraby nie złożyła ofiary na ołtarzu wspólnej naszej państwowości. Dla wskazań co do przyszłości, dlatego abyśmy nie byli zbyt dumni z tego momentu, w którym żyjemy, powinniśmy w pierwszym rzędzie wspomnieć naszych ojców i praojców, którzy aczkolwiek nie dożyli tego szczęśliwego momentu, nie dożyli tej naszej państwowości polskiej, jednakowoż położyli w tym kierunku niespożyte zasługi, tak że nam, ich synom, ich dziedzicom dało przeznaczenie zżać to, co oni poczęli. Nie powinniśmy nigdy w takich momentach zapominać naszych powstań narodowych i tych wszystkich naszych przodków, którzy w konspiracji, w ukryciu kuli — kamień naszej państwowości. Nie dano im było dożyć do tej chwili, jednakże oni swojemi czynami, swoją myślą zapłodnili nasze serca, nasze umysły. Dali nam oręż na podstawie duchowego wykształcenia, który nam w latach wielkiej wojny europejskiej pozwolił dopłynąć do przystani państwowości. Przestaliśmy być parjasami narodowymi, lecz nie powinniśmy się tem chełpić i wynosić nad innymi narodami, jednakowoż weszliśmy w skład narodów kulturalnych zachodniej Europy, tak, że mamy prawo tak samo istnieć jak Anglja, Francja czy Niemcy, bo zdobyliśmy sobie to prawo własnymi rękami. Nie żadna dyplomacja, nie polityczne posunięcia na karcie Europy stworzyły Państwo Polskie, a stworzyliśmy je my sami,

to znaczy nietylko nasze pokolenie, ale i nasi przodkowie. Zdając sobie z tego sprawę, musimy sobie powiedzieć, że nie możemy postępować tak, jakby się nam zdawało, że dopieiliśmy już celu, że zdobyliśmy już ideał i każdy z nas powinien się oddać li tylko swojej osobistej pracy, pozostawiając dalszy rozwój państwowości naturalnemu biegowi spraw. Musimy sobie natomiast jasno uświadomić, że my państwowość polską dopiero budujemy. Dopiero przyszłe pokolenie, synowie nasi, będą mogli może spokojnie powiedzieć, że państwowość polska istnieje, że państwowość polska jest ugruntowana. My dopiero cegiełki pod gmach państwowości kładziemy. Od tego jak one będą położone, jak silnie one będą między sobą zcementowane, zależy dalszy rozwój i byt naszego Państwa. A temi cegiełkami są wszystkie stany naszego narodu, wszyscy ci, którzy są powołani, aby być synami naszej Ojczyzny. Niema i nie powinno być między nami w chwili budowania czy to wielkich, czy to małych, czy to mniej czy więcej zasłużonych. Wszyscy powinniśmy być równi wobec wielkiego zadania, jakie czeka cały nasz naród.

A jeżeli natura kogoś obdarzyła większym zasobem energii, lotniejszym umysłem, jakimiś specjalnymi zaleceniami, to nie powinien wywyższać się nad drugimi, ale powinien stanąć na tem stanowisku, że jeżeli natura mu więcej dała, to społeczeństwo ma prawo, obowiązek od niego więcej żądać, niż od tego, który jest w ten lub inny sposób przez naturę upośledzony. Wszyscy powinniśmy sobie podać ręce i wszyscy budować zgodnie naszą państwowość. My jeszcze nie jesteśmy u kresu ufundowania konkretnego naszej państwowości, bo przecież nie możemy jeszcze powiedzieć, żebyśmy mieli kompletne granice. Na wschodzie są one może ustalone, bo naród polski zawarł pokój z przejściowemi władzami państwa rosyjskiego, który niewiadomo jednakże, czy w ten lub inny sposób będzie dotrzymany w razie zmiany rządu w Rosji. Więc nie możemy powiedzieć, na jak długo są nasze granice na wschodzie zabezpieczone. Granic zachodnich jeszcze nie mamy, będą się one w niedługim czasie rozstrzygać — i tu zwartość społeczeństwa, naszych braci górnośląskich odniesie zwycięstwo, a nie takie lub inne posunięcia w dyplomacji zachodniej Europy. Nasze Państwo, budując się, napotyka na szereg krytyk, na szereg zwątpień, na szereg zniechęceń, na szereg machnięć ręką i to robią synowie tejże samej Ojczyzny. Jednakże powinniśmy sobie zdawać sprawę, że żadne państwo nie budowało się w takich momentach, jak my się budujemy. Żadne państwo nie miało do zwalczania tyle przeciwności, jak ma nasze Państwo. Nie zmienił nas ani caryzm, ani despotyzm niemiecki, ani perfidja austriacka. Ale jest naturalnem, że stuletnia rozłaka dzieci jednej matki pozostawiła w tych dzieciach pewną odrębną psychikę, pewne odrębne ujmowanie bieżących spraw i dlatego jeszcze dużo dziesiątków lat uplynie, nim naród polski przestanie myśleć o byłych swoich dzielnicach, tylko będzie się czuł jedną dzielnicą, jednym państwem.

Z niedomagań, związanych z powstawaniem naszego Państwa, wypływają również rozliczne niedomagania administracyjne. Nie dziwnego, iż może rozwój naszej państwowości wewnętrznej nie idzie tak szybko i sprawnie, jak myśmy sobie w naszych marzeniach wyobrażali.

Ale jeżeli zwrócimy się myślą o dwa lata wstecz, jeżeli sobie uświadomimy ten szmat życia politycznego i państwowego, jakiśmy zrobili przez te dwa lata, to możemy być dumni z tego, co naród polski dokonał.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że budowa państwa odbywa się w momencie zmagania wojennych, w momencie zmagania idei społeczno-ekonomicznych, jeżeli rzucimy okiem dalej naprzód i porównamy zmaganie się różnych kierunków społecznych u nas i np. we Włoszech i w Anglii, to bezwzględnie musimy przyjść do przekonania, że nie jest tak źle, jak się mówi, że nie stoimy — jak niektórzy mówią — nad brzegiem przepaści. I tu musimy sobie znów uświadomić, że podłożem tej spoistości budowania jest bezwzględnie i niezaprzeczenie miłość każdego Polaka swej ziemi. Polak może być partyjnikiem, należeć do różnych partyj, może w najostrzejszy sposób zwalczać się między stronnictwami, jednakowoż, kiedy wybije godzina wezwania do obrony ziemi, bytu naszego, naszych kominów fabrycznych, to niema między nami partji, niema różnicy przekonania, tylko wszyscy stajemy w obronie naszej Ojczyzny. I to jest jednym ze wskaźników, że rozwój naszej państwowości pójdzie w kierunku dodatnim dla całego narodu. Musimy sobie jasno zdać sprawę z tego, że Polska zawsze kroczyła na czele rozwoju idei i że Polska zawsze była przesiąknięta ideą demokratyzmu. Jeżeli się u nas mówi o agitacji i zwalczaniu się w stronnictwach, o takim lub innym położeniu klas, to tak istotnie było, ale kto zna historję światową, kto ją bada, to musi przyjść do przekonania, że Polska nie była pod tym względem wrzodem na ciele Europy, ale wewnętrzny jej ustrój był wytworem momentu czasu, ułożenia się warunków wieku i w takim momencie Polska przodowała w swoich urządzeniach, w swoich zapewnieniach wolności obywatelskiej przed innymi państwami. Może jeden mieliśmy błąd, który się zemścił na nas: zbyt Polak jest indywidualny, zbyt jest przesiąknięty własną indywidualnością, a mniej poświęcał się sprawom ogółu, sprawom państwowości i dlatego u nas przed wiekami istniały dzielnice samodzielne i nasza wewnętrzna państwowość nie ugruntowywała się wtedy, kiedy sąsiedzi przyjęli inną taktykę. Jednakże przeżycia stuletniej niewoli nauczyły społeczeństwo pewnych metod działań i ostatnie lata przebiegu naszych zmagania się wskazują drogę, po której naród polski pójdzie. A drogą tą jest silna państwowość, silne zjednoczenie państwowe naszych wszystkich dzielnic. Jeżeli tu jesteśmy na zebrań Rady Wojewódzkiej, to musimy sobie zdać sprawę, że Rada Woewódzka tak samo jest powołana do współdziałania w ugruntowaniu się naszej państwowości. O zakresie działania i organizacji samego Urzędu Wojewódzkiego i Rady Wojewódzkiej powie panom jeden z moich kolegów. Ja chcę tu tylko jedno nadzwyczaj silnie podkreślić, a mianowicie, że o ile Rada Wojewódzka jest powołana do zorganizowania życia samorządowego na terenie Województwa Łódzkiego, to nie powinniśmy ani na chwilę stać na tem stanowisku, że samorząd powinien być czemś wrogiem dla czynników rządowych. Nie powinniśmy stać ani na chwilę na tem stanowisku, że samorząd i rząd to są dwa przeciwne strumienia, które się będą ze sobą zwalczać i w taki lub inny sposób jeden z nich weźmie górę nad drugim. Musimy to sobie silnie uświadomić, ażeby mimowolnie takiego błędu nie robić nadal, gdyż może i usprawiedliwionem jest całem naszym życiem politycznem ostatniego wieku, że my wszyscy poniekąd ten błąd robimy. Wszak czy to weźmiemy byłą Kongresówkę, czy b. Galicję, czy b. zabór Poznański, to każdy prawie Polak miał jeden cel na myśli, według którego musiał postępować, jeżeli chciał być prawym synem swej Ojczyzny, a mianowicie, walkę z rządem — bo ten

rząd był najezdniczym i działał wbrew interesom narodu — ale teraz kiedy mamy swoją własną państwowość, swój własny rząd, powołany przez Sejm, będący reprezentantem całego narodu, ten moment walki z rządem powinien z naszej działalności zniknąć. Rząd i samorząd powinny być dwoma równoległymi strumieniami, zmierzającymi do jednego celu: ugruntowania naszego Państwa. Zadania rządu i samorządu są w swoim zakresie działania niewspółmierne, jednakowoż rezultat tych działań powinien być jeden i ten sam. Jeżeli obecnie przy ugruntowaniu naszej państwowości życie samorządowe nie jest postawione na takiej wysokości, jak być powinno, to dzieje się to tylko dla tego, że jesteśmy w zaczątkach budowania, w zaczątkach urzędu swojej Ojczyzny. Cała nasza przeszłość narodowa i cały bieg myśli politycznej w zachodniej Europie wskazują na to, że państwo wtedy jest dopiero silnem, wtedy dobioło ostołę się wszelkim nawałom, jeżeli życie samorządowe jest w tym narodzie rozwinięte, a pod życiem samorządowem nie należy rozumieć tylko chwili zebrań gminnych, czy powiatowych, takich lub innych organizacyj, ale należy rozumieć poczucie każdego obywatela, że on jest obywatelem swojego Państwa, że on wtedy dopiero ma prawo żądać aby mu Państwo zapewniło konieczne nietylko do życia ale i do rozwoju warunki, kiedy on nałożone na niego obowiązki będzie spełniał. Jeżeli to jest pierwszym obowiązkiem każdego obywatela, to bezwzględnie powinno to być nakazem moralnym dla nas i my powinniśmy Ojczyźnie najpierw coś dać, a potem dopiero żądać aby nam coś dała. Dlatego też, jeżeli samorząd nie jest jeszcze rozwinięty, tak jak być powinien, jeżeli on kuleje, jeżeli on w tych albo w innych punktach jest niedociągnięty, jeżeli on w tem lub w innym swoim zadaniu napotyka nieraz na nieprzewidywane trudności, to bezwzględnie nie powinno to być wnioskiem do wyciągnięcia konsekwencji, że samorząd jest chybiony, że samorząd w tych lub w innych momentach jest skazany na zamarcie. Tak nie jest i być nie może, bo gdyby nawet tak się gdzieś nawet zdarzyło (a trzeba podkreślić, że tego niema), to życie i rozwój życia ekonomiczno-politycznego bezwzględnie to złamie, i dlatego Rada Wojewódzka dziś nie jest tem, czem być powinna. Zdają sobie z tego sprawę czynniki centralne i ja również zdaje sobie sprawę, że Rada Wojewódzka w tym swoim obecnym zakresie długo się ostać nie może, że ona, będąc ciałem doradczem dla Wojewody, może być tylko przechodnią formą do pełnego samorządu Wojewódzkiego. Rząd centralny wniosł ustawę do Sejmu o samorządzie Wojewódzkim. Mijemy nadzieję, że Sejm w tej kadencji ustawę tę rozstrzygnie i że rozwój życia samorządowego będzie postawiony zupełnie normalnie, że czynniki rządowe i samorządowe będą iść ręką w rękę i wzajemnie się wspierać.

Jeżeli przejdziemy do naszych spraw czysto lokalnych w Województwie Łódzkim, to z tego wszystkiego co powiedziałem zdaje mi się, że jest jasnem, iż Rada Wojewódzka w mojej osobie będzie miała człowieka, który rozumie idee i konieczność rozwoju życia samorządowego, i że wszystko co będzie leżeć w mojej mocy, co będzie można zmieścić w ramach obowiązującej nas ustawy, uchwalonej przez Sejm, będę czynił. Mogę zapewnić Panów, że zarówno z mojej strony, jak i ze strony Urzędu Wojewódzkiego, Rada Wojewódzka na żadne przeszkody, na żadne kładzenie kamieni pod nogi nie natrafi — wręcz przeciwnie, mogą Panowie liczyć na jak najgorętsze poparcie ze strony czynników

rządowych i samorządowych na terenie Województwa Łódzkiego.

Ogłaszając dzisiejsze zebranie Rady Wojewódzkiej za otwarte, nie mogę pominąć jednego momentu, a mianowicie: aby wspólnie z Panami przez powstanie nie oddać czei tym poległym naszym braciom, którzy na różnych frontach, zmagając się z wrażemi siłami, przyczynili się do tego, że my obecnie możemy swobodnie obradować, jako cząstka niepodległego Państwa naszego.

Cześć naszym narodowym bohaterom!

W myśl powyższego wezwania Pana Wojewody, wszyscy powstają z miejsc.

#### PORZĄDEK DZIENNY:

Po odczytaniu następującego porządku dziennego posiedzenia:

1. Organizacja i zakres działania Urzędu Wojewódzkiego.
2. Sprawy komunikacyjne:
  - a) drogi bite komunalne, drogi żelazne, drogi wodne (regulacja),
  - b) podział dróg bitych na wojewódzkie, powiatowe i gminne (Ust. o budowie i utrzym. dróg publ. Dz. Ust. Nr. 6, poz. 32 z 1921 r.),
  - c) połączenia telegraficzne,
  - d) personel fachowy, komunalny i państwowy.
3. Sprawy rolnictwa i weterynarji:
  - a) organizacja pomocy rolnej: komunalnej, państwowej i społecznej,
  - b) personel fachowy komunalny, państwowy i społeczny.
4. Sprawy przemysłu i handlu w zakresie samorządów:
  - a) instytucje i przedsiębiorstwa komunalne o charakterze handlowym, przemysłowym i użyteczności publicznej,
  - b) udział samorządów w pracy nad rozwojem korporacji spożywczej, kredytowej i wytwórczej.
5. Sprawy zdrowotności i szpitalnictwa:
  - a) obecny stan pomocy ambulatoryjnej, szpitalnej i dla położnic,
  - b) szpitale i ambulatorja fabryczne, komunalne, kas chorych i państwowe,
  - c) instytucje sanitarne: państwowe, komunalne i społeczne.
6. Sprawy dobroczynności publicznej i działalność związków komunalnych w tej dziedzinie.
7. Sprawy szkolnictwa i oświaty:
  - a) udział finansowy i gospodarczy związków komunalnych,
  - b) w szkolnictwie i akcji kulturalno-oświatowej.
8. Budżety komunalne.
9. Sprawy zmiany granic gmin wiejskich i miejskich.
10. Potrzeby samorządowe miast wydzielonych.
11. Wybory do Sekcji Rady Wojewódzkiej i delegata do Kom. Okr. dla spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej, oraz delegata do Komisji antialkoholowej i ich zastępców.
12. Wolne wnioski.

Wojewoda ogłasza posiedzenie za otwarte i zaprasza do Prezydium D-ra Garapicha i D-ra Skalskiego.

#### PREZYDJUM:

Przed przystąpieniem do pierwszego punktu porządku dziennego wice-prezydent m. Łodzi Wojewódzki składa następujące oświadczenie:

Zważywszy:

1) że Rada Wojewódzka, zyskując coraz większy zakres kompetencji, z biegiem czasu niewątpliwie stanie się organem Samorządu Wojewódzkiego;

2) że wszelkie reprezentacje samorządowe w Państwie Polskiem powinny być gruntowane na zasadach pięcioprzymiotnikowego głosowania;

3) że miasto Łódź stanowi i pod względem liczby ludności i pod względem wartości tak intelektualnej, jak i materjalnej — bardzo poważną siłę —

stwierdzam,

że wyznaczenie przez Ustawę Tymczasową z dnia 2-go sierpnia 1919 r. jednego delegata z m. Łodzi do Rady Wojewódzkiej jest niewątpliwie niesłusznem i krzywdzącem, może być tłumaczone tylko zupełnie zrozumiałym pośpiechem w tworzeniu pierwszych ustaw i powinno być z tych względów przez czynniki miarodajne tak zmodyfikowane, by przedstawicielstwo miasta Łodzi w Radzie Wojewódzkiej odpowiadało znaczeniu i sile tego miasta.

Na skutek wniosku przedstawiciela Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego postanowiono referat szkolnictwa przenieść z punktu 7 porządku dziennego na punkt 2-gi.

Zastępca Wojewody Dr. Garapich referuje Organizację i zakres działania Urzędu Wojewódzkiego.

#### ZAKRES DZIAŁANIA URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Rady Wojewódzkiej, umieściło Województwo sprawę organizacji i zakresu działania Urzędu Wojewódzkiego, chcąc by przez to, Szanowni Panowie, jako członkowie Rady Wojewódzkiej, zaznajomili się dokładnie z wszelkimi kółkami organizacyjnymi tego Urzędu, z którym będą współpracować. Sprawozdanie niniejsze ma charakter czysto informacyjny, gdyż wobec tego, że kwestja organizacji Urzędów państwowych do kompetencji Rady Wojewódzkiej nie należy, jest samo przez się zrozumiałe, że nad kwestją takiego czy innego zorganizowania Urzędu Wojewódzkiego, Rada Wojewódzka debatować nie może.

Mimo to jednak, Województwo uznało za pożądane Panów ze swą organizacją i zakresem działania zaznajomić, choćby tylko z tego powodu, że społeczeństwo nasze o zakresie działania Urzędu Wojewódzkiego, — który jest Urzędem nowym, posiadającym kompetencje odmienną od urzędów administracyjnych, jakie istniały w czasie rządów najezdniczych, — niema dokładnego wyobrażenia, co pociąga za sobą niepożądane konsekwencje tak dla społeczeństwa, jak i dla samego Urzędu Wojewódzkiego. Tak naprzykład zwracają się często do Województwa strony ze sprawami dotyczącymi skarbowości, sądownictwa, szkolnictwa i t. d., które to sprawy wyjęte są zupełnie z pod zakresu działania Urzędu Wojewódzkiego i na załatwienie których Województwo żadnego wpływu niema.

Błędnem jest też wyobrażenie wśród niektórych kół społeczeństwa, o stosunku Województwa do Urzędów mu podległych, a w szczególności do Starostw; wielu interesantów, wychodząc z tego błędnego założenia, że lepiej jest odnieść się do Województwa odrazu, jako do władzy wyższej, niż do Starostwa, wnoszą do Województwa podania, które w pierwszej instancji rozstrzygają Starostwa. Województwo wtedy jest zmuszone podania te odstępować właściwemu Starostwu,

przez co opóźnia się naturalnie załatwienie odnośnej sprawy. Przez utworzenie Województw, zakres działania Starostw zupełnie się nie zmienił ani nie zmniejszył, Województwo jest tylko władzą nadzorczą Starostw, powołane do rozstrzygania zażeń na decyzję pierwszej instancji, samo jednak w I instancji nie decyduje prawie nigdy.

Po tym wstępie, w którym chciałem zwrócić uwagę Szanownych Panów, na te pewne istniejące wśród naszego społeczeństwa mylne wyobrażenia o zakresie działania Województwa, przechodzę do omówienia podstawowych zasad organizacji Urzędu Wojewódzkiego, zawartych w ustawie z 2. VIII. 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 65, poz. 395) i rozporządzenia wyk. do tejże ustawy 13. XI. 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 90, poz. 490).

Po myśli art. 3 ustawy i art. 5 rozporządzenia wykonawczego należą do zakresu działania Urzędu Wojewódzkiego wszelkie sprawy administracji państwowej z wyjątkiem spraw przekazanych administracji sądowej, skarbowej, szkolnej, wojskowej, kolejowej i pocztowo-telegraficznej, oraz spraw zastrzeżonych kompetencji Urzędów ziemskich. Do zakresu działania, zatem Województwa jako władzy administracyjnej II instancji, należą te sprawy, które w instancji III załatwiane są przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Min. Apropowizacji, Min. Przem. i Handlu, Min. Rolnictwa i D. Państw., Min. Zdrowia Publicznego, Min. Robót Publicznych, Min. Pracy i Opieki Społecznej i Min. Kultury i Sztuki, a nadto niektóre sprawy, należące do Min. Wyznań i Ośw. Publicznego, a mianowicie, sprawy wyznaniowe. Sprawy odnośne załatwiają departamenty, na które Urząd Wojewódzki jest podzielony, których jest 9 i które podlegają tym Ministerstwom, do których kompetencji załatwianie danych spraw należy. Departamenty zaś dzielą się na oddziały.

Z chwilą otwarcia Urzędu Wojewódzkiego z dniem 15 lutego 1920 r. uruchomione zostały 3 departamenty z etatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a mianowicie: Departament Prezydjalny, Dep. Administracyjny i Dep. Samorządowy.

Departament Prezydjalny składa się z 4-ch Oddziałów: Oddział I organizacyjno-inspekcyjno-dyscyplinarny,—przeprowadza organizację Urzędu Wojewódzkiego i podległych mu Urzędów administracyjnych I instancji, inspekcje Starostw, dochodzenia dyscyplinarno-karne, przeciw urzędnikom, ponadto zbiera te daty statystyczne, które dla wewnętrznego użytku Urzędu Wojewódzkiego są potrzebne.

Oddział II personalny załatwia wszystkie sprawy personalne urzędników Województwa i urzędów mu podległych, a zatem nominacje, zwalniania z posad, urlopy, reklamacje urzędników i t. d.

Oddział III bezpieczeństwa publicznego, dzielący się na 4 referaty:

1. Referat bezpieczeństwa publicznego, wykonywujący władzę nadzorczą nad policją i wydający potrzebne zarządzenia w celu zachowania spokoju i ładu w obrębie Wojewódzkim.

2. Referat policyjny, załatwiający sprawy paszportowe i załatwiający odwołania od orzeczeń władz adm. I inst. w sprawach podległych temuż oddziałowi, sprawy kart na broń, sprawy widowisk.

3. Referat prasowy, wykonywujący nadzór nad prasą.

4. Referat stowarzyszeń, załatwiający sprawy do dotyczące rejestracji tychże.

Drugim departamentem Urzędu Wojewódzkiego jest departament administracyjny, który się dzieli na 6 oddziałów, z tych 4 z etatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jeden z etatu Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publicznego i jeden z etatu Min. Kultury i Sztuki, gdyż w dziedzinie spraw podległym tym Ministerstwom zakres działania Urzędu Wojewódzkiego nie jest tak wielki, by potrzebnym było tworzenie osobnych departamentów.

Oddział I — dep. adm.-finansowo-budżetowy — załatwia wszelkie sprawy finansowo-gospodarcze Urzędu Wojewódzkiego i wszystkich podległych mu Starostw.

Oddział II — adm. ogólny — załatwia sprawy obywatelstwa, kosztów leczenia, ruchu ludności.

Oddział III — wojskowy — załatwia wszelkie sprawy dotyczące poboru, rekwizycji, mobilizacji i demobilizacji.

Oddział IV — administracyjno-karny — rozstrzyga w drugiej instancji wszelkie odwołanie przeciw orzeczeniom adm.-karnym starostw.

Oddział V — dla spraw wyznaniowych — załatwia sprawy dotyczące tak kościoła katolickiego, jak i innych wyznań w Państwie istniejących.

Oddział VI — dla spraw kultury i sztuki jest poniekąd ekspozyturą Min. Kultury i Sztuki na terenie Województwa.

Trzecim departamentem z etatu Min. Spraw Wewn. jest departament samorządowy, który się dzieli na 4 oddziały.

Oddział I — dla spraw samorządu powiatowego.

Oddział II — dla S. M. miejskiego.

Oddział III — dla spraw S. M. gminnego.

Oddział IV — dla kas komunalnych, który dopiero w ostatnich tygodniach został uruchomiony.

Z Departamentem tym Rada Wojewódzka będzie w kontakcie najściślejszym, gdyż większość spraw, w których, w myśl wydanych dotąd ustaw i rozporządzeń, należy zasięgać opinii Rady Wojewódzkiej, należy do zakresu działania tegoż departamentu i dlatego nad temi sprawami pragnę się dłużej zatrzymać.

#### ZAKRES DZIAŁANIA RADY WOJEWÓDZKIEJ.

Opinia Rady Wojewódzkiej będzie zasięgana w myśl art. 32 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13. XI. 1919 r. (Dz. Ust. 90, poz. 490) we wszystkich sprawach większego znaczenia, a mianowicie: w sprawach aprobowizacyjnych, budowy kolei, kanałów, portów, regulacji rzek, zmiany granic Województwa i powiatów, ulg podatkowych, powodowanych klęskami żywiołowymi, na znaczniejszej przestrzeni Województwa, budowy szpitali większych, zakładów humanitarnych i t. p., oraz we wszystkich sprawach ważniejszych, wchodzących w zakres działalności związków komunalnych, a w szczególności: a) w sprawie pozbywania nieruchomości gminnych i używanie funduszków gminnych, b) w sprawie oddalania z urzędów wójtów, c) rozwiązywania rad gminnych i rozpisywania wyborów, d) w sprawie zmiany granic gmin, e) w sprawie rozwiązywania rad miejskich i składanie z Urzędu członków magistratu, f) w sprawie rozwiązywania sejmików wydziałów powiatowych, g) w sprawie zatwierdzania statutów specjalnych związków komunalnych, h) buduleców komunalnych, i) projektów podatkowych, j) uchwał o zaciąganiu pożyczek komunalnych, k) w sprawach nabywania i pozbywania przez związki komunalne nierucho-

mości, oraz lokaty kapitałów, l) rekursów podatków, m) wnioski w sprawie przedkładanych Ministerstwu wzorów, zestawień rachunkowych z obrotów kas komunalnych, n) wnioski w zmianach statutów kas, o) wnioski w sprawie uchwał przedstawicielstw komunalnych o założeniu i dotowaniu kas oszczędności, jak również co do statutów ustaw i zmian statutów, p) opinii co do ogólnej gospodarki finansowej, kas oszczędności z uwzględnieniem ich działalności kredytowej i oszczędnościowej, r) sprawy przekazane ustawą drogową dnia 10. XII. 1920 r. (Dz. Ust. 6, poz. 32).

#### ZAKRES DZIAŁANIA SEKCJI RADY WOJEWÓDZKIEJ.

Sekcje Rady Wojewódzkiej powołane będą do udzielania swoich opinii w tych wszystkich wypadkach, w których wprawdzie opinia R. W. byłaby pożądana, jednak z powodu nagłości sprawy zasięgniętą być nie może. Ponadto opinie sekcji zasięgane będą w sprawach mniejszego znaczenia, a w szczególności w sprawach: budowy kolejek, dróg, znaczniejszych zakładów przemysłowych, budowli wodnych, zakładanie spółek wodnych, ulg podatkowych, ograniczonych do mniejszych przestrzeni, próśb instytucji komunalnych i publicznych o zasiłki ze Skarbu Państwa, podnoszenie osad do rzędu miast, oznaczenie warunków przetargów publicznych na wykonanie robót lub dostaw państwowych, upoważnienie do wykonywania robót sposobem gospodarczym, wreszcie wszelkich uchwał związków komunalnych.

Później od uruchomienia Departamentów z etatu Min. Spraw Wewnętrznych nastąpiło uruchomienie departamentów z etatów innych Ministerstw: Z początkiem kwietnia 1920 r. zorganizowany został departament aprowizacyjny, który się dzieli na 4 oddziały :

Oddział I — prawny, który współdziała w załatwieniu odwołań przeciw orzeczeniom adm.-karnym starostw, o ile one dotyczą przekroczeń aprowizacyjnych przepisów, dalej załatwia sprawy personalne departamentu i sprawy natury ogólnej.

Oddział II — administracyjny — załatwia sprawy budżetowe departamentu i referatów aprow. przy Starostwach, rozpatruje protokoły posiedzeń powiatowych Komisji Aprop. przedkłada Min. Apropozycji miesięczne sprawozdania o stanie aprowizacyjnym, załatwia zażalenia na działalność referatów aprow. przy Starostwach i t. d.

Oddział III — rolny — załatwia reklamacje w sprawach kontyngentów (redukcja, odstawa, ekspedycje karne), sprawy zboża siewnego, sprawy gromadzenia i przechowywania ziemiopłodów i ich przetworów, sprawy obrotu zbożem i jego przetworami.

Oddział IV — przemysłowy — zbiera i kontroluje zapotrzebowanie na sól, cukier, naftę i świece, kontrola i nadzór nad rozdziałem i sprzedażą przydzielonych powiatom artykułów, zaopatrywanie szpitali deputaty urzędnicze, przydział mydła.

Oddział V — inspekcyjno-objazdowy — przeprowadza lustracje referatów aprow. przy Starostwach.

Niemal równocześnie z Departamentem Apropozycyjnym, uruchomiony został departament Rolnictwa i Weterynaryj, a raczej jego część, gdyż inne oddziały uruchomione zostały dopiero później,

a niektóre dla braku odpowiednio ukwalifikowanych urzędników, jeszcze i w tej chwili nie są czynne.

Departament ten dzieli się na 9 oddziałów, czyli inspektoratów i tak :

1. Inspektorat Rolnictwa — który załatwia: pomoc rolną, zagospodarowanie odlogów przydział benzyny na potrzeby rolnictwa, rejestracje motorów rolniczych, dysponowanie zbożem siewnym, zbieranie danych o stanie i potrzebach rolnictwa i inne sprawy dotyczące rolnictwa.

2. Inspektorat Weterynaryjny — do inspektoratu tego należy prowadzenie walki z chorobami zakaźnymi, zwierząt i wszelkie kwestje sanitarno-weterynaryjne.

3. Inspektorat Majątków Państwowych — wykonywuje zarząd nad państwowymi majątkami.

4. Inspektorat Ochrony Lasów — wydaje pozwolenia na wyrąb lasów, reguluje serwituty leśne, zakłada szkółki leśne, zatwierdza plany gospodarstwa leśnego, przydziela drzewo budulcowe i opałowe dla miast, oraz załatwia wszelkie inne sprawy, wchodzące w zakres ochrony lasów prywatnych.

5. Inspektorat Meljoracji — wykonywa ekspertyzy meljoracyjne, kreśli plany, projektuje drenowanie i nawadnianie łąk, prowadzi kontrolę nad wykonywaniem robót meljoracyjnych.

6. Inspektorat Hodowli — załatwia sprawy, dotyczące hodowli koni, bydła i innych zwierząt domowych, pszczelnictwa, paszy dla inwentarza, przydziału koni z wojska, łowiectwa i prowadzenie ksiąg rodowodowych koni pełnej krwi.

7. Inspektorat Oświaty Rolniczej — nie obsadzony.

8. Inspektorat Ogrodnictwa — załatwia ważniejsze sprawy, dotyczące ogrodnictwa.

9. Inspektorat Rybołostwa — nie obsadzony.

Szóstym z rzędu Departamentem Województwa jest Departament Przemysłu i Handlu, który powstał z istniejących jeszcze przed utworzeniem Województwa okręgowych urzędów przemysłowych w Łodzi i Kaliszu. Departament ten ma dotąd swą ekspozyturę w Kaliszu, którą jest istniejące tam biuro Inżyniera przemysłowego.

Departament ten wydaje zezwolenia na zakładanie nowych i uruchomienia dawnych zakładów przemysłowych, potwierdza zgłoszenia na przedsiębiorstwa rzemieślnicze, wydaje świadectwa na pochodzenie towarów, opiniuje prośby o pożyczki przemysłowców pod zastaw towarów, przydziela naftę przemysłową dla pędzenia motorów i skutecznia przydział węgla dla przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Przy Departamencie tym są czynne Instruktoraty przemysłowo-rzemieślnicze w Łodzi i Kaliszu, których zadaniem jest wspieranie stowarzyszeń rękodzielniczych, opieka nad czeladzią i terminatorami, lustracja ksiąg stowarzyszeń, ułatwianie otrzymania kredytu przez rzemieślników.

Siódmym Departamentem Województwa jest Departament Zdrowia Publicznego, który powstał z istniejącego poprzednio okręgowego urzędu Zdrowia, a który się dzieli na oddział: I — leczniczo-higieniczny, II — farmaceutyczny, III — mieszkaniowy.

W departamencie tym załatwiane są wszelkie sprawy, dotyczące zwalczania chorób epidemicznych i higieny wogóle i wykonuje on władzę nadzorczą nad lekarzami powiatowemi.

Osmym Departamentem Województwa jest Dyrekcja Robót Publicznych.

Do zakresu działania tej Dyrekcji należy: budowa i utrzymanie dróg kołowych i mostów, budowa i utrzymanie wszelkich budynków państwowych i zarząd niemi, pomiary kraju, budownictwo wodne, współdziałanie w meljoracjach wodnych, nadzór nad architektami i inżynierami powiatowemi.

Niezależnie od Dyrekcji Robót Publicznych zorganizowaną jest Dyrekcja odbudowy, która załatwia sprawy odbudowy siedlisk, zniszczonych skutkiem wypadków wojennych.

Dyrekcja taka istniała początkowo dla Województwa Łódzkiego oddzielnie, następnie jednak wobec faktu, że Województwo Łódzkie jest najmniej zniszczonym ze wszystkich Województw b. Kongresówki, osobna Dyrekcja Odbudowy dla Województwa Łódzkiego została zwinęta, a agendy jej przejęła Dyrekcja Odbudowy przy Województwie Warszawskim.

Dziwiącym i ostatnim Departamentem Województwa jest Departament Pracy i Opieki Społecznej, który dopiero w ostatnich tygodniach został zorganizowany, a właściwie znajduje się jeszcze w tej chwili w trakcie organizacji.

Załatwia on sprawy kas chorych i ubezpieczenia społecznego sprawy pośrednictwa pracy, sprawy opieki społecznej, nad instytucjami dobroczynnymi, humanitarnymi i t. d.

Jak z powyższego przedstawienia wynika Urząd Wojewódzki tutejszy jest już w zupełności zorganizowany, z małymi bardzo wyjątkami przejął on już wszystkie agendy, przekazane mu przez poszczególne ustawy i rozporządzenia, a tem samem zmniejszył on w wielu kierunkach pracę, jaka dotąd ciążyła na poszczególnych Ministerstwach i na podstawie dotychczasowych wyników działalności tychże Urzędów Wojewódzkich stwierdzić już można z całą pewnością, że przyczynią się one wydatnie do ulepszenia i ujednostajnienia całej maszyny administracji państwowej.

W uzupełnieniu referatu D-ra Garapicha odnośnie do zakresu działania Rady i Sekcji Woj., p. Wojewoda oświadcza, że będzie ustawę o organizacji i zakresie działania R. W. interpretował jak najszerszej i że w swoich zarządzeniach będzie się zawsze starał brać pod uwagę stanowisko zajęte przez Radę Wojewódzką.

### SPRAWY SZKOLNICTWA.

Przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego Działu Szkolnictwa.

P. Radwański w zastępstwie p. Ignacego Grabiańskiego, przedstawiciela Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, referuje stan szkolnictwa powszechnego po wsiach i miasteczkach, oraz stosunek do tegoż szkolnictwa czynników samorządu powiatowego, biorąc za podstawę stosunki na terenie powiatu Łódzkiego i sąsiednich powiatów Województwa Łódzkiego, przedstawia się on następująco:

Braki w szkolnictwie powszechnem.

Pomimo znacznych kosztów, ponoszonych przez Państwo (gminy dają zaledwie 20—30% tego, co płaci

Państwo), szkolnictwo powszechne na terenie Kongresówki dalekie jest od ideału.

Wprawdzie szkół na razie jest wystarczająca ilość. Są one rozmieszczone nietylko w tych wszystkich punktach, w których projekt sieci szkolnej je przewiduje, ale nawet znajdują się i w punktach przez tę sieć nie przewidzianych. Stąd tedy nastąpi konieczność komasacji szkół powszechnych. bowiem projekt sieci szkolnej w zasadzie nie przewiduje szkół jednoklasowych, lecz conajmniej dwuklasowe. Szkoły jednoklasowe będą stanowiły wyjątek i będą istniały w tych punktach, gdzie zbyt mało dzieci się zbierze, aby utworzyć szkołę dwuklasową i gdzie odległość od najbliższej sąsiedniej szkoły wyniesie więcej, niż 3 kilometry. Na terenie powiatu Łaskiego szkół jednoklasowych będzie około 2%.

Liczebny stan szkół i nauczycieli w 18 gminach wiejskich powiatu Łaskiego przedstawia się tak, że w tej chwili szkół jest 196 z 280 nauczycielami, gdy do wybuchu wojny było 66 szkół z 70 nauczycielami. Sieć szkolna przewiduje szkół 159 z 580 nauczycieli, ale to będzie możliwe do osiągnięcia dopiero w ciągu 7 lat, począwszy od 1 września 1922 r., od której to daty przymus szkolny stopniowo ma być wprowadzony.

Ilość szkół i nauczycieli jest obecnie wystarczająca, natomiast warunki, w jakich szkolnictwo powszechne na terenie Kongresówki istnieje, bardzo niezadowolające:

W powiecie Łaskim stosunki te tak się przedstawiają:

1. Od 60% do 80% personelu nauczycielskiego stanowią siły niewykwalifikowane, lub też niezupełnie wykwalifikowane, które jednak zgodnie z ustawą z dnia 27 maja 1919 roku należy dokształcić do dnia 31 stycznia 1925 roku.

2. 92% szkół mieści się w budynkach wynajętych, do użytku przeważnie niezdatnych.

3. 90% szkół posiada urządzenia nieodpowiednie: ławki niehigieniczne, brak miejsc ustępowych i t. d.

4. 98% szkół nie posiada pomocy szkolnych w wystarczającym stopniu.

Pomimo to frekwencja dzieci jest duża: średnio wypada po 70 dzieci na jednego nauczyciela. Ze względu na szczupłość izb szkolnych uczą się dzieci na dwie zmiany, często przy zapełnionej do ostatniego miejsca izbie. W roku bieżącym były nawet wypadki, że dzieci chodzą do szkoły na 3 zmiany. Są też wypadki, że około 80 dzieci, zapisanych do szkoły, czeka w domu na przygotowanie drugiej izby szkolnej, bo w jednej nawet na zmiany zmieścić się nie mogą.

W normalnych warunkach Państwo samo w szybkim czasie (5—8 lat) usunęłoby wszystkie te braki. Ministerstwo W. R. i O. P., pomimo wszystko, nawet w dzisiejszych warunkach, chce tego dopiąć i do tego zdążyć. Ze względu jednak na zły stan naszych finansów państwowych trudno dzisiaj czynić przewidywania, kiedy szkolnictwo powszechne zostanie uporządkowane.

### Uśiłowania Ministerstwa.

1. W sprawie nauczycieli. Ministerstwo przedewszystkiem zakłada seminarja nauczycielskie: jest ich obecnie razem z prywatnymi trzydzieści kilka, czyli 33% potrzebnej ilości (na terenie Kongresówki). Dla wybitniejszych nauczycieli, mających stanowić personel wyższych klas szkół 7-klasowych utworzono w Warszawie specjalne wyższe Kursa Państwowe, na których ustanowiono sporo stypendjów.

Dla częściowo wykwalifikowanych (6-7-8 kl.), oraz dla niewykwalifikowanych (5-4 klasy, a nawet i niżej 4-kl.), od 3-ich lat rozwijają się kursa uzupełniające i doksztalcające, wakacyjne, niedzielne lub zjazdowe, gdzie Ministerstwo całkowicie opłaca prelegentów, oraz czyni różne ułatwienia przy tworzeniu burs, internatów, wspólnych kuchni.

W zasadach jednak koszt utrzymania na kursach ponosi sam nauczyciel, co w 50% jest niemożliwe i czyni te kursa dla części nauczycielstwa niedostępnymi.

2. W sprawie budynków szkolnych. Przy Ministerstwie istnieje Wydział Budowlany, którego zadaniem jest pomoc i kontrola nad racjonalną budową gmachów szkolnych i ich urządzeniem — Wydział zatwierdza projekty gmachów szkolnych i sam na żądanie projektuje.

Ministerstwo opracowało projekt wzniesienia gmachów szkolnych w kongresowce w ciągu kilku lat i wniosło go rok temu do Sejmu. Projekt ten na najbliższej sesji semowej ma być rozpatrywany. Przewiduje on budowę szkół przez gminy przy subsydjum państwowem, dochodzącem do 60% kosztów. Pozostałe 40% pokrywały gmina w całości ewentualnie przy amortyzującej się pożyczce państwowej.

#### Stanowisko gmin.

Wynajęte u włościan izby, czy na szkołę, czy na mieszkanie nauczycieli, są bezwzględnie nieodpowiednie i w zatrważający sposób oddziałują na zdrowie dzieci i nauczycieli (10% nauczycieli zapada co rok na gruźlicę lub inne ciężkie przypadki chorób dróg oddechowych, a 1% umiera właśnie na gruźlicę).

Gminy gmachów szkolnych nie budują dla znacznych kosztów, zresztą do tego się nie przyzwyczaiły i za czasów rosyjskich, gdyż ywykle rząd rosyjski dawał całkowicie pieniądze na budowę, a gmina tylko materiały budowlane zwoziła.

Więcej natomiast dbają o budynki szkolne poszczególne wioski, które od czasu do czasu kupują, jaką starą drewnianą rudere w mieście i przenoszą ją na wieś, jako budynek szkolny. Jakkolwiek i w takim budynku, niby dla szkoły stawianym, izba szkolna ani ze względu na rozmiary powierzchni podłogi, ani wysokość, rzadko przenoszącej 4 łokcie, na salę szkolną niezupełnie jest odpowiednia, przecież stanowi ona luksus w porównaniu z innymi wynajętymi na szkołę izbami. Ale i takich budynków będzie nie więcej nad 5% liczby ogólnej.

Pomimo wielkiego ubóstwa szkół, gminy dotąd bardzo mało asygnowały na zaopatrzenie szkół. Odpowiednia rubryka w budżecie szkolnym gminy na pomoce szkolne dotąd przewidywała 100—200 marek rocznie na klasę, gdy już rok temu najskromniejsza mapa Ziemi Polskich, podklejona tylko papierem, kosztowała co najmniej 300 mk., a dziś taka sama kosztuje 1000 mk. Ceny serji obrazków do przyrody, geografji, historii dochodzą do kilku tysięcy. Również niedostępne są dla budżetów szkolnych gminnych ceny najprymitywniejszych przyrządów do matematyki, doświadczeń chemicznych i t. p. O latarni projekcyjnej, tak potrzebnej w szkole, nie tylko dla dzieci, ale i dla dorosłych, nawet wspomnieć niepodobna.

Ławki szkolne urągają najkonieczniejszym wymagom higieny, stołów, krzeseł, szaf, brak w szkołach nawet lepiej zorganizowanych.

Wprawdzie zgodnie z art. 20 Tymcz. Przep. o szkoł. elem. w Królestwa Polskiem gminy są obowiązane do pokrywania wydatków, związanych z urządzeniem i utrzymaniem w porządku szkoły, jednakowoż jak dotąd bardzo źle się z tych obowiązków wywiązują. Nie istnieje zaś prawo, któreby mogło zmusić gminy do należytego tych obowiązków wykonywania.

#### Organa Zarządu Szkolnictwa elementarnego.

Organami Zarządu Szkolnictwa powszechnego (dawniej elementarnego) są: Rada Szkolna Powiatowa, Dozór Szkolny Gminny i Opieka Szkolna. Mają one przepisany tak szeroki zakres działania, iż gdyby w tym zakresie były czynne, rola Inspektora Szkolnego zredukowałaby się do kierownictwa pedagogicznego i Kontroli Państwowej nad wykonaniem stawianych szkole powszechnej zadań ze strony Państwa.

Niestety wyżej wymienione czynniki Zarządu albo raczej Samorządu Szkolnego nie wypełniają zadań, które im prawodawca zakreślił. Opieki Szkolne bardzo mało opiekują się szkołą i nawet na posiedzenia przybywać nie chcą.

Dozory Szkolne znajdują się w stałym antagonizmie z Radami Gminnymi, które nie tylko nie popierają Dozorów, uważając ich czynności za uszczuplenie swojej władzy, ale najczęściej Dozorom się przeciwstawiają. Nie można tego powiedzieć o Dozorach w miastach, które porządnie pracują i cieszą się stałym poparciem Rad Miejskich.

Rada Szkolna, która ma władzę nad Dozorami, niema jej nad Zarządami Gminnymi, nie może przeto w dostatecznym stopniu złych stosunków pomiędzy Dozorami a Zarządami Gmin regulować. Z innej znów strony zdarza się, choć może nie często, że i pomiędzy Radą Szkołą a Wydziałem Sejmiku Powiatowego, sprawującym władzę nad Samorządem Gminnym, istnieje również pewien antagonizm względnie obojętność Wydziału dla pracy Rady Szkolnej.

Stąd płynie brak poparcia ze strony Wydziału i bezsilność Rady Szkolnej. A poparcie Wydziału Sejmiku Powiatowego dla Rady Szkolnej jest konieczne i to poparcie nie tylko moralne, ale i finansowe.

Jeszcze jedną z przyczyn małej produktyjności Rady jest jej skład:

1. Sejmik jest tam za słabo reprezentowany.
2. Wszyscy członkowie Rady pracują honorowo, stąd nikt nie może wykonaniu uchwał Rady Szkolnej poświęcić tyle czasu, ile tego potrzeba wymaga.

#### Stosunek Samorządu Powiatowego, t. j. Sejmiku i jego Wydziału do spraw szkolnictwa powszechnego.

O ile gmina wiejska jest społecznie niewyrobona, o tyle Sejmik Powiatowy winien reprezentować to, co w powiecie jest najświetlejsze i najbardziej uspołecznione. Ale nie tylko te walory Sejmik może posiadać. Może on mieć i ma istotnie w swoim rozporządzeniu środki finansowe, oraz władzę nad samorządem gminnym. Wiele przeto na terenie powiatu sam może dokonać i gminy w pewnym kierunku poprawić. Czy Sejmiki to zadanie spełniają? Ilustracją działalności Sejmiku jest jego budżet, w którym widzimy rubryki:



zdrowotność, drogi i mosty, aprowizacja, popieranie rolnictwa, cele kulturalno-oświatowe i inne. Cele oświatowe przez różne powiaty różnie są traktowane.

Trzynaście powiatów Województwa Łódzkiego w roku ubiegłym umieściło w budżetach swoich na cele szkolnictwa 6,440,600 mk., czyli średnio 8% ogólnego budżetu, z czego na szkolnictwo średnie przypadło 3,689,400 mk., czyli 4,58%, a na szkolnictwo powszechne tylko 2,751,200 mk., czyli 3,42%.

Z sum przeznaczonych na szkolnictwo powszechne do dyspozycji Wydziałów Sejmikowych przeważnie na subsydja i pożyczki na budowę szkół przekazano 1,990,000 mk., czyli 2,48%, a do dyspozycji Rad Szkolnych i Inspektoratów Szkolnych zaledwie 761,200 mk., czyli 0,94%. W 2 powiatach Sejmik Powiatowy zupełnie Rad Szkolnych nie subsydjował, sprowadzając tym sposobem działalność Rady Szkolnej do zera.

Jeżeli do rubryki celów oświatowych dodamy rubrykę celów kulturalnych, której 75% zajmuje pożarnictwo i wydawanie tygodnika powiatowego, to otrzymamy średnio dla Województwa 9,7% przy maximum 26,6% (Łęczyca) i minimum 3,1% (Łódź) na cele oświatowe i kulturalne, co przy dzisiejszych wprost palących potrzebach oświatowych jest znikomością.

#### Wnioski.

Ze wszystkiego powyższego wynika, że Samorząd Powiatowy mógłby i powinien być potężnym czynnikiem najpilniejszej dziś sprawy — szerzenia oświecenia publicznego na terenie swojego powiatu, już to czyniąc się do szerzenia oświaty pozaszkolnej, już to popierając szkolnictwo średnie, już wreszcie całą siłą współdziałając z Organami Zarządu Szkolnictwa w rozwoju szkolnictwa powszechnego.

Sejmik Powiatowy, występując za pośrednictwem Wydziału swego, mógłby rozwinąć działalność swoją w 2 kierunkach.

##### A. Moralnym przez:

1. stałe wywieranie nacisku na gminy, ażeby w dostatecznym stopniu wywiązywały się z obowiązku świadczeń gminnych dla szkolnictwa powszechnego.

##### B. Materialnym przez:

2. dostarczenie Radom Szkolnym środków pieniężnych na pomoc w dokształcaniu nauczycieli, wysyłanie ich na specjalne kursy;

3. dostarczenie Radzie Szkolnej Powiatowej środków na zaangażowanie referenta szkolnego, który byłby istotnym wykonawcą uchwał i zamierzeń Rady Szkolnej w sprawach gospodarczych i budżetowo-finansowych szkolnictwa powszechnego. Prezes Rady Szkolnej, pełniący swe obowiązki honorowo, nie zawsze rozporządza dostateczną ilością czasu na wykonywanie uchwał Rady;

4. udzielanie biędniejszym a dbałym o szkolnictwo powszechne gminom pomocy materialnej przy budowie szkół i ich urządzeniu, czy to w formie subsydjów, czy pożyczek;

5. większe zbliżenie Rady Szkolnej do Sejmiku przez wybór z ramienia Sejmiku takich członków do Rady Szkolnej, którzyby mogli i chcieli występować tam czynnie, a nie ograniczać swego udziału tylko do bywania i to bardzo nieregularnie na posiedzeniach Rady;

6. poparcie projektu Ministerstwa w Sejmie Ustawodawczym przy uchwalaniu prawa o ustroju szkolnictwa, aby przedstawiciele Sejmiku byli w Radzie Szkolnej w większości.

Nad referatem wywiązała się dłuższa dyskusja, w której:

P. Dr. Skalski, Dyrektor Okręgowego Urzędu Zdrowia podnosi, że 10% nauczycieli w powiecie Łaskim jest dotkniętych gruźlicą. Mówca uważa to za rzecz niedopuszczalną zwłaszcza w czasach, kiedy taka duża liczba dzieci choruje na gruźlicę, i stawia wniosek, aby każdy nauczyciel przed rozporządzeniem obowiązkiem w szkole był badany przez lekarza i jeżeli badanie stwierdzi gruźlicę otwartą płuc, to nie powinien być dopuszczony do nauczania. Następnie mówca jest zdania, że każdy nauczyciel czy to szkoły powszechnej, czy to średniej, powinien być dobrze obznajomiony z higieną i dlatego uważa za konieczne zaprowadzenie wykładów higieny na kursach uzupełniających dla nauczycieli.

P. Kawiecki, przedstawiciel Sejmiku Łęczyckiego, komunikuje, że Sejmik Łęczycki duże sumy asygnuje na szkolnictwo i nie było wypadku, aby na ten cel funduszy odmówił. Mówca przedstawia szczegółowe pozycje budżetu Sejmiku, przeznaczone na cele oświaty. Sejmik Łęczycki projektował w roku bieżącym budowę jednej lub dwóch szkół, jednakże napotkał przeszkody ze strony Ministerstwa, które nakazało budować gmach szkolny według takiego planu, że budowa kosztowałaby 6 milionów, a obecnie może nawet 12 milionów, podczas, gdy Sejmik asygnował na ten cel zaledwie 2 miliony. Mówca prosi p. Wojewodę o zwrócenie się do Ministerstwa z zapytaniem, czy niemożliwym jest wybudowanie szkoły skromniejszej, jednakże porządnej i wygodnej.

P. Michalski, przedstawiciel miasta Kalisza, zwraca uwagę na małą liczbę seminarjów nauczycielskich, a mianowicie, na terenie Województwa Łódzkiego, liczącego 13 powiatów i 5 miast wydzielonych, znajdują się zaledwie 4 seminarja, a mianowicie: w Łodzi, Zgierzu, Łęczycy i Tomaszowie.

Co się tyczy projektu Ministerstwa Oświaty, co do budowy nowych szkół, mówca przytacza przykład, że Kalisz posłał plany do zatwierdzenia Ministerstwu w 1919 r., w styczniu zaś tego roku wybudował szkołę na 800 dzieci i dopiero po otwarciu szkoły przyszło z Wydziału Budowlanego Ministerstwa zatwierdzenia tych planów. Wobec powyższego mówca popiera wniosek p. Kawieckiego co do zmiany rozporządzenia, dotyczącego budowy nowych szkół.

P. Makarezyk, przedstawiciel powiatu Łaskiego, jest zdziwiony statystyką, podaną przez p. Radwańskiego, a mianowicie, że w powiecie Łaskim 10% nauczycieli jest chorych na gruźlicę i przytacza dane cyfrowe budżeta sejmiku Łaskiego, stwierdzające, że sejmik ten dość duże sumy asygnuje na szkolnictwo.

P. Radwański wyjaśnia, iż podając statystykę gruźlicy wśród nauczycielstwa, brał pod uwagę gruźlicę i choroby dróg oddechowych, nauczyciele chorzy na gruźlicę otwartą płuc w szkole nie pracują, są na całorocznym urlopie, jeżeli się nie wyleczą, to do szkoły nie wrócą. Co się tyczy badania kandydatów na nauczycieli, to każdy nowowstępujący nauczyciel musi przedstawić świadectwo lekarza, stwierdzające, iż nie

jest chory nie tylko na gruźlicę, ale i na inne choroby, tak że wnioski w tej sprawie byłyby spóźnione.

Co się tyczy wykładów higieny szkolnej, to jest ona jednym z przedmiotów wykładanych w Seminarjach nauczycielskich, ci zaś nauczyciele, którzy seminarjum nie ukończyli, składają dodatkowy egzamin higieny.

P. Dr. Skalski zwraca uwagę nie tylko na badanie nauczycieli przed rozpoczęciem pracy, ale i po urlopie z powodu choroby. Zachodzi tylko kwestja zabezpieczenia mu bytu w razie niezdolności do pracy, gdyż w przeciwnym razie do ostatniej chwili będzie się bronił przed porzuceniem pracy z powodu choroby.

P. Radwański zwraca uwagę na to, iż budowa nowych szkół według wymagań Ministerstwa jest obecnie nie do pomyslenia i proponuje zwrócić się do Ministerstwa, ażeby zmieniło swój pogląd na tę sprawę.

Po zamknięciu ogólnej dyskusji nad działem szkolnictwa i przed przystąpieniem do głosowania nad zgłoszonymi wnioskami p. Wojewódzki zaznacza swoje stanowisko w sprawie składu Rady Wojewódzkiej, a mianowicie uważa, że jest nie tylko pożądanym, ale i niezbędnym udział fachowców na posiedzeniu R. W., ale w głosowaniu powinni brać udział tylko przedstawiciele z wyboru. Mówca oświadcza to w imieniu wszystkich miast.

P. Wojewoda przyjmuje to jedynie jako oświadczenie, zaznacza jednak, że w myśl obowiązujących ustaw w głosowaniu będą przyjmowali udział przedstawiciele i z nominacji i z wyborów.

Obecni przystępują do głosowania nad wnioskami, zgłoszonymi w sprawie szkolnictwa.

#### WNIOSKI.

Wnioski przedstawiciela Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego wyżej wyszczególnione Rada Wojewódzka przyjęła, jak również wnioski:

a) P. Kawieckiego 1. „Zwrócić się do Panów Inspektorów szkolnych, aby dozory szkolne baczły na pilne wypełnianie przez nauczycieli swych obowiązków, by ci nie wyjeżdżali bez urlopów“.

2. „Rada Wojewódzka zwraca się do Pana Wojewody, by poparł w Ministerjum uchwałę Rady, żeby były zatwierdzone te wszystkie projekty budowy szkół, które odpowiadały wymaganiom higieny i pedagogiki—choć nie odpowiadają w zupełności planom ministerjalnym“.

b) P. Michalskiego 1. „Rada Wojewódzka uważa, iż bezwzględnie koniecznym jest zakładanie na terenie Województwa seminarjów nauczycielskich, aby przygotowanie wykwalifikowanych sił nauczycielskich mogło w szybkim tempie postępować. Pożądanym jest, by seminarja nauczycielskie były zakładane przede wszystkim w większych ośrodkach miejskich“.

2. „Rada Wojewódzka wzywa Sejmiki Powiatowe i Rady Miejskie do wydatniejszego, niż dzisiaj asygnowania funduszy na pomoce szkolne. Biorąc pod uwagę, iż w roku budżetowym ubiegłym 13 Sejmików Powiatowych Województwa Łódzkiego przeznaczyło tylko 6,000,000 mk. na potrzeby szkolnictwa, w czem zaledwie dwa miliony kilkaset tysięcy na szkolnictwo powszechne, a blisko 4 miliony na szkolnictwo średnie, Rada Wojewódzka wzywa Sejmiki powiatowe do przeznaczenia znacznie większych sum na szkolnictwo powszechne“.

c) P. Pakuły. „By zgodnie z projektem sieci szkolnej powszechnej, budować szkoły wspólnie środkami pomocy państwowej, Sejmików i gmin, budować stopniowo zaczynając w gminach i miastach od 1-szej gminy i t. d. do ostatniej w latach następnych“.

d) P. Wilanda. „Z powodu wysokich bardzo cen cegły, które są może nawet przejściowe, Rada proponuje, aby Ministerjum opracowało plan drewnianego budynku szkolnego, oraz założyło na kresach fabrykę gotowych domów szkolnych, które gminy, gdzie cegła jest bardzo droga, mogłyby sobie sprowadzić“.

Wniosków natomiast:

a) D-ra Skalskiego. „By każdy nauczyciel (lub nauczycielka), przed rozpoczęciem pracy w szkolnictwie, po mianowaniu lub urlopie, musiał udowodnić świadectwem lekarskim, że nie jest chory na gruźlicę płuc otwartą“.

b) Księdza Mężnickiego. „By Ministerstwo rozciągnęło większy nadzór nad prawidłowym rozwojem szkolnictwa w poszczególnych powiatach, — po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos wnioskodawcy, ak również pp. Kawiecki, Sikorski, Michalski, Makarczyk — Rada nie przyjęła.“

Na skutek propozycji p. Pakuły, ażeby z racji I-ej sesji Rady Wojewódzkiej, przesłać Naczelnikowi Państwa, jako budowniczemu i twórcy polskiej armji, wyrazy należnej czci, postanowiono jednogłośnie upoważnić Prezydium Rady do zredagowania odpowiedniej depeszy do Naczelnika Państwa.

Poczem p. Wojewoda zarządza przerwę.

### Drugie posiedzenie dnia 27 kwietnia 1921 roku.

#### SPRAWY KOMUNIKACYJNE.

Po dwugodzinnej przerwie zebrani przechodzą do spraw komunikacyjnych, które referuje Dyrektor Robót Publicznych, inż. Stawiski.

P. Stawiski informuje o powstaniu i zakresie działania Okręgowej Dyrekcji Robót, obejmującym sprawy: drogowe, budowlane, wodne i pomiarowe. W dotychczasowej swej działalności Okręg. Dyrekcja zorganizowała urzędy pierwszej instancji, wykładnikami których są inżynierowie drogowi przy Sejmikach Powiatowych i architekci przy Starostwach, oraz ułożyła plany dróg szosowych, projektowanych przez Sejmik na okres 10 lat, jak również sieci dróg Wojewódzkich, które na zasadzie ustawy drogowej z dn. 10 grudnia 1920 r. rozpatrzyć i uchwalić winna Rada Wojewódzka do dnia 1 lipca b. r. — W bieżącym roku Dyrekcja, o ile będą otwarte kredyty, ma zamiar przystąpić do regulacji Neru.

Odnosnie do działu budowlanego p. Stawiski komunikuje, że w ciągu ubiegłego okresu budżetowego Dyrekcja wydała pożyczek na inwestycje Związkom Komunalnym 27,610,000 mk.; w roku bieżącym natomiast nie posiada dotąd zupełnie kredytów na ten cel, jak również na wykończenie rozpoczętych przed wojną domów, co wobec obecnego braku mieszkań, grozi wprost klęską mieszkaniową. — Z tego względu Dyrekcja występuje do Rady Wojewódzkiej z wnioskiem, o uchwalenie którego uprasza, a mianowicie: „by wobec panującego głodu mieszkaniowego w Łodzi i wszystkich miastach

Województwa Władze Centralne możliwie przyspieszyły otwarcie kredytów na inwestycje komunalne i wykończenie rozpoczętych budowli.

Niezależnie od powyższego inż. Stawiski, przedstawia Radzie do rozpatrzenia sprawę ujednostajnienia kosztu podwód, używanych do robót drogowych, oraz projekty następujących dróg Wojewódzkich:

1. Kalisz—Rychwał—Konin—Czarków—Śleszyn.
2. Koło—Dąbie—Topola—Łęczycza—Piątek—Łowicz.
3. Łódź—Poddębice—Uniejów—Turek.
4. Jeźów—Brzeziny—Łódź—Szadek—Zduńska-Wola.
5. Piotrków—Wadlew—Łask—Szadek—Balin—Dąbie.
6. Łódź—Andrzejów—Rokiciny—Staszycze (Tomaszów).
7. Łask—Widawa—Widoraz—Wieluń.
8. Przedbórz—Radomsk—Brzeźnica—Działoszyn—Jaworzno—Rudniki—Praszka.

W dyskusji nad referatem inż. Stawiskiego:

P. Gruszczyński przedstawia dążenie m. Tomaszowa do przeprowadzenia 2-ech szos: Tomaszów—Opoczno i Tomaszów—Sulejów, a to chociażby tylko ze względu na fakt, że o obu tych miastach lasuje się wapno, dojazd po które wielce jest utrudnionym, jak również połączenia Tomaszowa z Łodzią — kolejką dojazdową.

P. Kozarski podnosi kwestję służby drogowej, która, pracując na drogach rządowych, opłacana być musi przez fundusze komunalne.

P. Kozłowski zapytuje, jaki jest stosunek inżyniera drogowego do władz samorządowych i prosi o wyjaśnienie ustawy w sprawie adiacentów.

P. Michalski zapytuje, czy ustawa drogowa, która głosi, że odcinki dróg państwowych, o ile przechodzą przez terytorjum komunalne, są remontowane przez Związki Komunalne, — rozciąga się również i na mosty p. Michalski, podkreśla, że sprawa ta specjalnie może ważną jest na gruncie Kalisza, który posiada aż 17 mostów, pyta również, czy plany komunikacyjne Dyrekcji nie obejmują także dróg żelaznych.

P. Orłowski podnosi sprawę konieczności rozwijania sieci kolejek podjazdowych, niezbędnych wprost dla miast fabrycznych i osad. Akcja w tym kierunku nie istnieje, a to ze względu na fakt skupienia zarząd traktuje całą sprawę jako imprezę dochodową. P. Orłowski proponuje, by Rada Wojewódzka wyraziła życzenie pod adresem władz, ażeby, o ile koncesje w pewnym określonym terminie nie są realizowane, były anulowane. P. Orłowski wolałby, aby budowę kolejek mogły przeprowadzać organa samorządowe.

P. Szeł Sztabu Kuchinka zapytuje, czy podział dróg na państwowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne robiony był w porozumieniu z władzami wojskowymi.

Ks. Mężnicki zwraca uwagę, że na terenie jego powiatu od czasu zniesienia okupacji istnieje tylko prowizorium zarządu kolejek dojazdowych, który to fakt nie powinien być tolerowany.

P. Karczewski stwierdza, że Sejmik zdecydował budowę mostu na Łądzie wyasygnował milion

marek, która to suma nie pokrywa kosztów, wobec czego Sejmik zwrócił się o pomoc do Dyrekcji, gdzie jednakowoż nie znalazł poparcia.

P. Horodyński zasadniczo jest przeciwny przechodzeniu tego rodzaju przedsięwzięcia w ręce Samorządu, który zwykle zaczyna ją jakąś pracą, nie może jej jednak dokończyć, z braku funduszy. Stając zaś w obronie posiadających odnośne koncesje, p. Horodyński twierdzi, że nierealizowania ich jedyną przyczyną jest fakt, iż budowa taka nie wytrzymuje kalkulacji, na której przecież wszelkie przedsięwzięcia oparte być muszą.

P. Golec podnosi sprawę wywłaszczenia, koniecznego częstokroć, przy budowie dróg.

P. Michalski pyta o prawo własności brzegów rzek.

W odpowiedzi na powyższe pytania, inż. Stawiski wyjaśnia, że tylko drogi państwowe fundowane są przez Skarb Państwa, pozostałe kategorie korzystają tylko z zapomóg państwowych, zależnych od znaczenia drogi; zapomogi te wydawały się w ubiegłym roku i obecnie wydają się w miarę asygnowanych przez skarb funduszy tym Sejmikom, które celowo tych dotacji przedtem użyły. Wobec daleko idących oszczędności w r. b. zapomogi na budowę nowych dróg są stosunkowo do kosztów budowy bardzo małe. Tembardziej trudno byłoby przy takich środkach odbudować mosty. Do całkowitego pokrycia kosztów odbudowy mostu miałyby prawo wszakże tylko te Sejmiki, ewentualnie miasta wydzielone, które udowodnią, iż dawniej mosty takie, leżące na państwowym trakcie były utrzymane przez Rząd, np. przez b. Okręg Warszawskiej Komunikacji. Sprawy dróg żelaznych nie leżą absolutnie w kompetencji Dyrekcji Robót Publicznych, a podlegają wyłącznie Ministerstwu Kolei. Projekt ustalenia sieci dróg Wojewódzkich sporządzony był w Dyrekcji przy udziale delegata wojskowości, co protokółarnie jest stwierdzonem. Subwencjonować most na Warcie pod Łądem Dyrekcja będzie w miarę posiadanych środków, jednakże przy tej sposobności należy zaznaczyć, że Sejmik Słupecki odmówił 20% udziału w budowie mostu na Prośnie pod Robakowem, na który to cel Poznańskie ofiarowało 50%, Dyrekcja Rob. Publ. Województwa Łódzkiego 30% kosztów budowy; budowę tego mostu Dyrekcja uważała za bardzo pożądaną dla stworzenia komunikacji Poznańskiego ze Słupeckim. Co do wywłaszczenia pod budowę nowych dróg, to takowe może być dokonane tylko na mocy dekretu Naczelnika Państwa.

Sprawę koncesji na budowę kolejek dojazdowych wyjaśnia p. Wojewoda, a mianowicie: władze centralne zajęły się już tą sprawą i skonstatowały, że koncesje T-wa Akeyj. są ważne do dn. 1 maja. — Jeżeli do tego terminu T-wo nie przedsięwzięcie żadnych robót — koncesje upadają. Jednakowoż do tego terminu władze nie miały prawa ingerować w tę sprawę.

## W N I O S K I.

Reprezentant Magistratu m. Łodzi, p. Wojewódzki, referuje komunikacyjne potrzeby i plany Łodzi i stawia następujące wnioski:

1. Dla stworzenia nieprzerwanej państwowej arterji komunikacyjnej Warszawa—Łódź—Kalisz i Łódź—Piotrków i w celu odciążenia ulic Piotrkowskiej, Nowo-

miejskiej i Zgierskiej — pożądanem jest zbudowanie drogi państwowej poza zachodnimi granicami miasta, łączącej odcinek Łódź—Zgierz z odcinkiem Łódź—Pabjanice w miejscu odgałęzienia do Rudy Pabjanickiej.

2. Ze względu na to, że południowo-wschodnie i północnowschodnie części powiatu łódzkiego nie posiadają dróg, bezpośrednio łączących miasta Łodzi z Tomaszowem, względnie Łowiczem, a w tych kierunkach projektowane są w planie zabudowy miasta Łodzi główne drogi wjazdowe, pożądanem jest stworzenie dróg typu wojewódzkiego w kierunkach: Łódź—Wisłok—Wola-Rakowa i Łódź—Rogi—Stryków.

3. Pożądanem jest przyspieszenie budowy odcinka kolejowego Widzew—Zgierz.

4. W celu skrócenia drogi z Zagłębia Węglowego do Łodzi, pożądanem jest wybudowanie normalnej linii kolejowej na odcinku Łódź—Pabjanice—Bełchatów—Szczerców—Częstochowa.

5. Ze względu na silny lokalny ruch pasażerski między Łodzią z jednej strony, a Ozorkowem—Łaskiem—Piotrkowem—Tomaszowem i Brzezunami z drugiej strony, dalej ze względu na dowóz z tych okolic do Łodzi produktów rolnych, dla których to potrzeb normalne koleje państwowe nie są dostosowane, pożądanem jest zgodnie z planem zabudowy okręgu łódzkiego połączenie tych miejscowości z Łodzią zapomocą dojazdowych kolei elektrycznych.

6. Ponieważ część szerokości dróg została nieprawnie zajęta przez posiadaczy przyległych do drogi gruntów, przeto koniecznem jest, aby Województwo wystąpiło z żądaniem doprowadzenia dróg do przepisanej na zasadzie poprzednich rozporządzeń szerokości.

7. W celu umożliwienia budowy kolejek dojazdowych bez uciekania się do wywłaszczenia prywatnych gruntów, pożądanem jest, aby Województwo zgodziło się na wydzielenie pod tor kolejek dojazdowych z dawniejszych dróg I-szo i II-gorzędnych pasa tej szerokości, jaki jest niezbędny dla przełożenia pojedynczego toru (na równinie 6,72 mtr.)

8. Pożądanem jest uprzywilejowanie możliwości korzystania z dróg polowych dla prowizorycznych kolejek szerokości toru 600 m/m.

9. Pożądanem jest, ażeby przy budowie kanałów wodnych uwzględnione zostały interesy miasta i w tym celu przy omawianiu spraw, dotyczących miasta, był powołany i Magistrat.

10. Ze względu na handel i przemysł Łodzi koniecznem jest stworzenie bezpośredniego połączenia telefonicznego dla prywatnego użytku Łodzi z głównymi ośrodkami Państwa, jako to: Gdańskiem, Poznaniem, Toruniem, Krakowem, Lublinem i Lwowem, jak również ze wszystkimi punktami przemysłowymi okręgu łódzkiego.

Odnosnie zaś do spraw koncesyj — p. Wojewódzki stawia dwa poniższe wnioski, które zebrani akceptują:

„W celu zabezpieczenia interesów gmin, ustalić, ażeby koncesje na przedsiębiorstwa użyteczności publicznej były udzielane tylko w porozumieniu z zainteresowanymi gminami, przytem porozumienie winno dotyczyć zarówno strony technicznej, jak i finansowej“.

„W celu uregulowania i ustalenia właściwego stosunku prywatnych koncesjonariuszy do gmin, należy

poddać rewizji: a) koncesje udzielone i wykorzystane, b) koncesje, udzielone przez Ministerstwo Kolei Żelaznych, oraz Min. Przemysłu i Handlu i dotychczas nie wykorzystane, c) nazaczyć prekluzyjny termin do wykorzystania udzielonych koncesyj“.

P. Makarczyk podkreśla potrzebę budowy kolejki: Pabjanice — Łask — Żelów — Bełchatów — Piotrków.

W dalszym ciągu zebrani przechodzą do rozpatrzenia projektowanych dróg.

P. Wiland zgłasza poprawkę kierunku Kłodawa—Dąbie, zamiast Dąbie—Koło.

P. Kozarski proponuje przedłużenie szosy Łask—Wieluń do Bolesławie, a to ze względu na połączenie ze Śląskiem.

P. Karczewski prosi o skierowanie szosy Dąbie—Kutno na Topole i zgłasza wniosek o włączenie do ogólnej sieci dróg wojewódzkich drogi: Kłodawa—Sompolno—Ślesin—Kleczew—Słupca.

P. Wojewoda zgłoszone, odnośnie do planu dróg wojewódzkich, poprawki poddaje pod głosowanie, które ustala ostateczny kierunek odnośnych dróg w sposób następujący:

1. Kalisz—Rychwał—Konin—Czarków—Śleszyn.
2. Dąbie—Topola—Kutno.
3. Łęczycza—Piątek—Łowicz.
4. Jeźów — Brzeziny — Łódź — Szadek—Zduńska-Wola.
5. Kłodawa — Sompolno — Śleszyn — Kleczew — Słupca.
6. Piotrków—Wadlew — Łask — Szadek — Balin—Dąbie—Kłodawa.
7. Łódź—Andrzejów—Rokiciny—Staszycze.
8. Łask—Widawa—Szenkielów—Wieluń—Bolesławice.
9. Przedbórz—Radomsk—Brzeźnica—Działoszyn—Jaworzno—Rudniki—Praszka.

W zakończeniu dyskusji nad sprawami komunikacyjnymi p. Sikorski zapytuje, czy Sejmik ma prawo kontroli inżyniera drogowego; p. dr. Skalski podnosi sprawę konieczności obsadzania dróg drzewkami, łącznie z czem p. Michalski proponuje, by na wzór innych państw, drzewka te były owocowymi, przyczem zgłasza wniosek.

P. Kawiecki chce, aby inżynierowie drogowi wglądali bacznie w plany dróg rad gminnych, które to rady mogą uchwalać kierunki całkiem niepotrzebne.

P. Michalski nawiązując do sprawy remontu mostów zgłasza wniosek, by budowa i remont mostów subwencjonowane były przez miasta w wysokości 75% tylko, resztę pokrywać winno Województwo, względnie powiat.

P. inż. Stawiski referuje jeszcze sprawę połączeń telefonicznych, przyczem zaznacza, że w wielu powiatach doprowadzone są do porządku zniszczone przez wojnę sieci telefoniczne, wogóle zaś praca w kierunku zakładania nowych linii napotyka na nieprzewidywane trudności, z racji zbyt wysokiej ceny ich urządzeń i formalności, jakich wymaga Min. Poczty i Telegrafów.

Odnośnie do powyższego, p. K o z a r s k i proponuje zwrócić się do władz wojskowych o odstąpienie pewnej ilości materiałów telefonicznych, zajętych w znacznych ilościach na Kresach.

P. O r ł o w s k i pragnąłby uzyskać od władz centralnych dla samorządu prawo łączenia się telefonicznego z Gdańskiem i Lwowem, co ułatwiłoby nie raz w dużej mierze załatwianie spraw aprowizacyjnych.

Dwa wnioski p. Michalskiego w brzmieniu niżej-podanym przekazano odnośnej komisji:

1. Rada Wojewódzka wzywa sejmiki powiatowe i gminy do usilnego popierania akcji obsadzania dróg drzewkami owocowymi.

2. Mosty na odcinkach dróg państwowych, przechodzących przez miasto, powinny być budowane i remontowane przez miasto przy 75% subwencjach ze strony Rządu, lub Województwa, względnie powiatu, gdy idzie o drogi wojewódzkie lub powiatowe.

### SPRAWY ROLNICTWA I WETERYNARJI.

Zebranie przechodzi do spraw rolnych, które referuje zastępca Naczelnika Depart. Rol. p. S z o s t a k.

Przystępując do omówienia sprawy pomocy rolnej muszę zaznaczyć, że pomoc ta, jako akcja, mająca na celu podniesienie gospodarstw zniszczonych przez wojnę, w Województwie Łódzkim najmniejsze stosunkowo miała natężenie. Jeżeli porównamy straty, jakie poniosły poszczególne warsztaty rolne na terenie naszego Województwa pośrednio, czy bezpośrednio wskutek działań wojennych, z tym ogromem zniszczenia, które dotknęło Małopolskę Wschodnią, Kresy, wreszcie podczas ostatniej inwazji bolszewickiej, cały prawy brzeg Wisły — pogodzimy się z faktem, że zarówno wszystkie prawie wysiłki, jako też i środki Rządu, zostały skierowane na te właśnie tereny, a nie na nasze Województwo, znajdujące się bodaj w najlepszej sytuacji z pośród innych dzielnic Rzeczypospolitej, za wyjątkiem 2 Województw b. zaboru pruskiego. Dodajmy do tego, że działania wojenne na terenie Województwa Łódzkiego odbywały się napoczątku wojny i obejmowały nieznaczną część tego terenu, tak iż szkody wyrządzone przez te działania, zostały w znacznej mierze zlikwidowane jeszcze w czasie okupacji. Tem tłumaczy się, że z miliardowego kredytu, udzielonego przez Sejm ustawą z dnia 3 lutego z. r., tylko 10 milionów przeznaczył Rząd na potrzeby Województwa Łódzkiego; faktycznie wyasygnowano tylko 5 milionów, lecz i ta suma nie została zużyta, o czem będzie niżej; pozostałość po ostatniem najściu bolszewików przekazano na potrzeby innych dzielnic Rzeczypospolitej.

Obecnie akcję pomocy rolnej w formie pożyczek można w naszym Województwie uważać za zlikwidowaną; ci co takiej pomocy potrzebowali, zdążyli już ją otrzymać, więcej podań nie napływa, komitety pomocy rolnej rozwiązały się, zaś fundusz, przeznaczony na pożyczki, został przekazany z powrotem Wydziałowi Po-

mocy Rolnej Ministerstwa Roln. i Dóbr Państw. — Organizacja pomocy rolnej była następująca: utworzono przez Ministerstwo Roln. i Dóbr Państw. Urząd Zagospodarowania Odlogów (obecnie Wydział Pomocy Rolnej) jako instytucję kierowniczą, kraj zaś został pokryty siecią t. zw. Komitetów Pom. Rolnej gminnych, powiatowych i wojewódzkich. — Przez utworzenie komitetów Rząd powołała do decydowania w sprawach udzielania pomocy rolnej, oprócz elementów urzędniczych, także przedstawicieli Samorządów i ludności rolnej dając nawet tej ostatniej przewagę liczebną; komitety bowiem składały się zazwyczaj z 7 osób, wśród których było tylko 2 urzędników, 1 przedstawiciel ciał samorządowych, zaś przedstawiciele rolników czterech, 2 od mniejszej i 2 od większej własności, powoływanych w ten sposób, że Związki Kółek Rolniczych delegowały 2 przedstawicieli, zaś Tow. Rolnicze i Związki Ziemiaków po 1-ym.

Z pośród 13 powiatów Województwa Łódzkiego nie wszystkie zorganizowały komitety pomocy rolnej. 4 uznało je za zupełnie zbyteczne wskutek braku zniszczeń wojennych (Kaliski, Koniński, Piotrkowski, Słupceki) w 2 (Radomskim i Łęczyckim) pomoc rolna była udzielana w wyjątkowych wypadkach przez Starostów, w 7 zaś pozostałych powiatach (Brzezińskim, Kolskim, Łaskim, Łódzkim, Sieradzkim, Tureckim i Wieluńskim) komitety utworzono, lecz w trzech z nich: Kolskim, Tureckim i Wieluńskim pożyczki zupełnie nie były udzielane. Ogółem więc z kredytu na pomoc rolną korzystano w 6 powiatach. Udzielone pożyczki wyniosły łącznie 1,966,020 marek, z tego maximum w powiecie Brzezińskim — 866,000 mk. i minimum w powiecie Sieradzkim — 30,000 mk. Tu należy nadmienić, że w powiecie Łęczyckim pożyczki w sumie 176,750 mk. zostały udzielone nie zniszczonym przez wojnę, a wyłącznie osadnikom świeżo rozparcelowanych majątków.

Wreszcie co do podziału na większą i mniejszą własność to pierwszej udzielono pożyczek ogółem w wysokości 1,002,980 mk., drugiej 963,040 mk.

Drugą formą pomocy rolnej na terenie Województwa było rozdawanie po niskich cenach koni wojskowych wybrakowanych lub zdemobilizowanych. Akcja ta nie jest jeszcze ukończoną, gdyż partje koni napływają w dalszym ciągu i nie można przeto podać cyfr ścisłych, należy tylko nadmienić, że ogółem przydzielono około 1500 koni, z których najwięcej przypadło powiatom: Łódzkiemu, Brzezińskiemu i Łaskiemu.

Tak zw. pomoc rolna w naturze, przez udzielanie na kredyt nasion i narzędzi na terenie naszego Województwa, zupełnie nie była stosowana.

Przechodzę do samorządów. Na zasadzie wyciągów z budżetów sejmików za okres ubiegły przytoczyć mogę cyfry następujące: Wydatki na podniesienie kultury rolnej w cyfrach absolutnych ilustruje następująca tablica:

POWIAT	Zasitek instytuc. rolniczym	Urządzenie szkół roln. w pow.	Instruktor rolniczy	Zakup stadników i knurów	Premje za bydło okazowe	Utrzymanie kom. lekarz wet.	Zakup instrum. weteryn.	Na leczenie przychodnią dla zwierz. dom.	Zaprowadzenie szkółki drzew	Zapoczątkowanie robót przy odwodn. grunt.	RAZEM
Konin	80,000	—	—	—	—	—	—	—	—	—	80,000
Koło	30,000	—	—	—	—	15,000	35,000	—	—	—	80,000
Turek	—	—	42,000	—	—	—	—	—	—	—	42,000
Sieradz	25,000	30,000	30,400	200,000	50,000	—	—	30,000	—	—	365,400
Łęczyca	110,000	—	—	—	—	—	—	—	—	—	110,000
Słupca	20,000	—	—	—	—	—	—	—	150,000	—	170,000
Wieluń	7,000	30,000	40,000	—	—	—	—	—	—	10,000	87,000
Łask	80,000	—	—	—	—	—	—	—	—	—	80,000
Piotrków	—	—	—	—	—	—	—	150,000	—	—	150,000
Radomsk	—	800,000	10,000	40,000	5,000	—	—	—	—	—	882,400
Łódź	80,000	25,000	—	—	—	—	—	—	—	—	105,000
Kalisz	—	18,000	36,000	—	—	—	—	—	—	—	54,000
Brzeziny	200,000	100,000	—	—	—	—	—	55,000	100,000	—	455,000
Razem	632,000	1003,000	158,400	240,000	55,000	15,000	62,400	23,500	250,000	10,000	2,660,800

Przy rozkładzie tych sum na morgi, otrzymujemy cyfrę:

Powiat:	Na 1 morgę (w markach):
Kalisz . . . . .	0,21
Konin . . . . .	0,43
Koło . . . . .	0,36
Łask . . . . .	0,32
Łódź . . . . .	0,66
Łęczyca . . . . .	0,47
Piotrków . . . . .	0,41
Radomsk . . . . .	2,36
Sieradz . . . . .	1,27
Słupca . . . . .	0,82
Turek . . . . .	0,18
Wieluń . . . . .	0,23
Brzeziny . . . . .	2,33
Średnio na terenie Województwa . . . . .	0,80

W poniższem zaś zestawieniu jest wskazane: 1) jaki procent ogólnych rozchodów, obliczonych przez każdy powiat na rok 1920, stanowią rozchody na rolnictwo i weterynarię, 2) absolutna wysokość rozchodów w każdym powiecie, licząc na 1 mieszkańca, 3) średnia na terenie całego Województwa:

Powiat:	0,%	Na 1 mieszkańca (w markach):
		2.
Kalisz . . . . .	0,9	0,26
Konin . . . . .	1,5	0,69
Koło . . . . .	1,4	0,74

Powiat:	1,%	Na 1 mieszkańca (w markach):
		2.
Łask . . . . .	0,8	0,64
Łódź . . . . .	1,2	0,87
Łęczyca . . . . .	1,3	0,83
Piotrków . . . . .	2,4	0,67
Radomsk . . . . .	20,7	4,44
Sieradz . . . . .	4,6	2,08
Słupca . . . . .	4,6	1,56
Turek . . . . .	1,4	0,37
Wieluń . . . . .	1,4	0,46
Brzeziny . . . . .	7,6	3,27
3) średnia . . . . .	3,3	1,36

Co do personelu fachowego rządowego nadmienię, że prócz lekarzy weterynarii i sanitariuszy, mamy we wszystkich powiatach, oprócz sieradzkiego, referentów rolnych, mianowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych z pośród ludzi, posiadających wyższe wykształcenie rolnicze. O działalności instruktorskiej referentów rolnych nie może być mowy, gdyż są to urzędnicy dostatecznie obciążeni pracą administracyjną, szczególnie od czasu przekazania Województwom i Starostwom Zarządu majątków państwowych.

Co do personelu komunalnego, wspomnę o t. zw. oglądaczach mięsa i mikroskopistach. Nie będąc lekarzem weterynarii, wstrzymam się od zabierania głosu w tej sprawie, pozwolę sobie natomiast odczytać panom ustęp ze sprawozdania naszego Wojewódzkiego Inspektora Weterynarii, przesłanego Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych w jesieni roku zeszłego: „Nadzór

nad ubojem zwierząt domowych, zorganizowany, z przykrością przyznać to trzeba dopiero przez Niemców z precyzją maszyny, w której każde kółko funkcjonuje najdokładniej, zaczyna się chwiać i walić. Tylko na 5 reżniami (w Łodzi, Bałutach, Piotrkowie, Kaliszu i Tomaszowie) widzimy lekarzy, oglądaczy i mikroskopistki. Reszta Województwa, mającego pół roku temu prawidłowo zorganizowaną sieć oglądaczy mięsa, także nietylko w miastach, osadach, lecz i na odległych wsiach, gdzie nie ośmielił się nikt zabić, sprzedać lub skonstruować mięsa niestemplowanego, gdyż wszędzie byli dobrze płatni i kontrolowani oglądacze, dzisiaj wskutek przejścia oglądaczy przez zarządy komunalne i śmiesznie małego pierwotnego wynagrodzenia usuwa się wprost tych potrzebnych w dziele zdrowotności publicznej ludzi. Jeśli Państwo nie zainteresują się tą sprawą, to wrócimy szybko do pierwotnego zacofanego stanu z przed wojny, gdzie dorzynano chore sztuki bydła, sprzedawano mięso padłych zwierząt i nikt się o to nie troszczył.

Państwo, mające na cele weterynaryjne olbrzymie sumy podatku procentowego i zasadniczego, powinno przejąć na swoje barki utrzymanie licznego personelu tak niezbędnych oglądaczy mięsa, pobierających jednocześnie dla Państwa podatek procentowy.

Na zakończenie ośmielę się postawić pewne wnioski. Pokój zawarty, okres wojny skończony; ślady poprzednich zmagañ wojennych na naszym terenie — prawie zupełnie zatarte. Nastaje więc okres normalnej pracy pokojowej ku podniesieniu naszego rolnictwa. Sądzę, że pierwszym etapem tej pracy będzie szerzenie oświaty rolniczej, na której fundamencie można budować gmach postępu. Dotychczas praca kulturalno-oświatowa w rolnictwie była prowadzona wyłącznie przez zrzeszenia społeczno-rolnicze, instytucje, że tak powiem, prywatne. Jest to zrozumiałe: pod rządami zaborcami nietylko w rolnictwie, lecz we wszystkich dziedzinach życia tylko na wysiłkach prywatnych mogliśmy się opierać, gdyż nie mieliśmy ani własnego rządu, ani samorządu, a rządy obce raczej utrudniały i hamowały wszelki postęp i działały na naszą szkodę. Dziś warunki są zupełnie inne. Mamy niepodległość, mamy samorząd. Dlatego sądzę, że obecnie akcję kulturalno-oświatową w rolnictwie powinny prowadzić związki komunalne. Instytucji społeczno-rolniczych mamy dziś kilka: są kółka rolnicze pod egidą C. T. R. i kółka rolnicze niezależne; są towarzystwa rolnicze, są związki ziemian. Zadania tych zrzeszeń w dziedzinie szerzenia kultury rolniczej są prawie jednakowe; działają one jednak na tym samym terenie, równoległe i niezależnie od siebie. My mamy zbyt mało sił fachowych, by je rozpraszać, i dlatego sądzę, że skupienie, skoncentrowanie tych rozproszonych usiłowań na gruncie zupełnie apolitycznym, w związkach komunalnych, było by zupełnie celowe. To co do kierunku ogólnego. W szczególności zaś wspomnę o sprawie szkół rolniczych niższych. Ustawa z dnia 9 lipca 1920 roku o ludowych szkołach rolniczych (ogłoszona w Dzienniku Ustaw z dn. 27 lipca 1920 r. Nr. 62, poz. 398) przewiduje zakładanie przez Sejmiki Powiatowe publicznych szkół rolniczych w każdym powiecie przynajmniej po 2:1 męskiej i 1 żeńskiej. Art. 6 ustawy określa wydatną pomoc rządu w tej sprawie, w szczególności punkt 1 mówi o przekazaniu potrzebnych gruntów. Na zjeździe w sprawie wyłączeń z majątków państwowych na terenie Województwa, odbytym w lutym r. b.,

niezbędne wyłączenia dla szkół rolniczych zostały dokonane. Pozostaje tylko Sejmikom odnośne ośrodki objąć i w miarę możliwości przystępować do organizowania szkół.

Reasumując powyższe, pozwolę sobie postawić dwa wnioski:

## WNIOSKI.

### I.

Rada Wojewódzka wyraża życzenie, by związki komunalne zapomocą własnego personelu fachowego ześrodkowały w swoich rękach działalność kulturalno-rolniczą, prowadzoną dotychczas przez różne stowarzyszenia społeczno-rolnicze, mające prawie jednakowe cele, lecz działające równoległe i niezależnie od siebie.

### II.

Rada Wojewódzka, mając na względzie jak najszybsze podjęcia normalnej pracy oświatowo-rolniczej, jako pierwszego szczebla postępu ogólnego w rolnictwie, proponuje związkom komunalnym, by przystąpiły w możliwie krótkim czasie do uruchomienia szkół rolniczych niższych, męskich i żeńskich, w myśl Ustawy o ludowych szkołach rolniczych.

P. Puławski, jako członek Towarzystwa Rolniczego, czuje się dotkniętym wnioskiem p. Szostaka, który zdaniem jego kwestjonuje wartość działalności kulturalno-rolniczej stowarzyszeń prywatnych, a więc przede wszystkim T-stwa Rolniczego, które właśnie w tych sprawach, nie mówiąc już o innych, tak doniosłe położyło zasługi. P. Puławski podkreśla ożywioną działalność T-stwa jeszcze za czasów rosyjskich, i później w okresie okupacji pruskiej, mówi o urzędzanych staraniem i kosztem T-stwa wystawach rolniczych założeniu szkoły w Liskowie i t. d. Wspomina również rozłam, jaki miał miejsce w Centralnym T-stwie, kiedy część kółek rolniczych chciała odłączyć się od Centrali, i podkreśla, jako dowód popularności T-stwa fakt, że tylko 200 kółek opowiedziało się przeciw T-stwu, podczas gdy 1000 głosowało za T-stwem. P. Puławski jest zdania, że dalsze kierownictwo szerzeniem kultury rolniczej powinno pozostać w rękach prywatnych, posiadających doświadczenia w tej mierze wieloletnie i niespożyte za sobą zasługi.

P. Kawiecki jest zdania, że obowiązkiem samorządu powinno być tylko subsydjowanie oświaty rolnej, inicjatywa w tej dziedzinie pozostawiona być winna kółkom rolniczym. Odnośnie do spraw nadzoru nad ubojem zwierząt domowych p. Kawiecki proponuje, by dla oglądaczy mięsa zaprowadzoną była taksa od sztuki, co zachęciłoby ich niewątpliwie do intensywniejszej pracy.

P. Karzewski solidaryzuje się z p. Puławskim, twierdząc, że rolę szerzenia kultury rolnej mogą spełniać tylko czynniki prywatne.

P. Makarczyk wyraża pogląd, że chociażby nawet związki komunalne wzięły na siebie kulturę rolną, to i tak po pewnym czasie musiałyby odwołać się do inicjatywy prywatnej, gdyż biorąc na siebie wogóle zbyt duże ciężary, nie byłyby w stanie im podołać. Centralne T-wo Rolnicze, zdaniem p. Makarczyka, przy obecnej reorganizacji, na skutek której dopuszczoną jest do głosu mniejsza własność, odpowiada w zupełności demokratycznemu duchowi czasu, posiada szerokie pole do działania, i z działalności w tym kierunku wywiązać się potrafi doskonale, tem-

bardziej, iż ma nadzieję, że istniejące do niedawna spory z mniejszą własnością, przy dobrej woli tej ostatniej ustana niebawem.

P. Michalski proponuje, aby oglądacze bydła oprócz pensji od każdej zarazonej sztuki otrzymywali nagrodę, co spowoduje staranniejszą kontrolę; prócz tego podnosi konieczność istnienia po powiatach lecznic dla zwierząt, w związku z czem zgłasza wniosek.

P. Kawiecki uważa, iż istnienie takich lecznic w miastach ma rację bytu, po wszech jednakowoż nie ma praktycznego zastosowania.

P. Wiland żąda lepszej opieki weterynaryjnej.

P. Pakuła mówiąc o rolnictwie wogóle, jako o podstawie państwa całego, wyraża przekonanie, że Związki Kółek rolniczych nie powinny być puszczone samopas, że przeciwnie powinny doznawać opieki i pomocy fachowej ze strony specjalnie w tym celu utrzymywanych na koszt sejmików-instruktorów. W tej materji p. Pakuła zgłasza wniosek. Nawiązując do przemówienia p. Puławskiego, p. Pakuła kwestjonuje racjonalną działalność T-wa rolniczego, podnosząc fakt rzekomo stronnego traktowania interesów rolnych mniejszej własności, które uwidoczniło się przy podziale nawozów sztucznych między większą a mniejszą własnością. T-wo Rolnicze chce, jak twierdzi p. Puławski, zgody z własnością, w czynach jednakowoż swych tego nie wykazuje.

P. Szostak w odpowiedzi p. Puławskiemu wyjaśnia, że bynajmniej nie odmawia zasług Centr. T-wu Roln., przyznaje, że swego czasu położyło ono duże zasługi, konstatuje jednak, że p. Puławski mylnie zrozumiał wniosek jego, który bynajmniej nie godzi w Centr. T-wo Roln., a zasadniczo występuje przeciw ześrodkowaniu w rękach prywatnych opieki rolnej, a to chociażby z tego względu, że jakby nie było, T-wa prywatne nie uszczępli się przed stronnem traktowaniem niektórych spraw, nie mówiąc już o podziale subsydjów. Odnośnie do poglądu p. Makarezyka, że związki samorządowe wogóle biorą na siebie zbyt duże ciężary, p. Szostak protestuje, że sprawa kultury rolnej leży właśnie w zakresie działania samorządu, nie jest więc w żadnym razie czemś przekraczającym ramy jego działalności.

P. Puławski odpiera zarzuty p. Pakuły, dotyczące podziału nawozów sztucznych, wyjaśniając sprawę w ten sposób, że nawozy udzielane były tylko wzamian za zboże; ponieważ mniejsza własność zboża na zamianę nie dowoziła, to nawozy przeszły do rąk większej własności. Słuchając wyjaśnień p. Szostaka, p. Puławski przyznaje, że poprzednie postawienie kwestji zostało przez tegoż nieco złagodzone, nie mniej p. Puławskiemu to nie wystarcza, na skutek czego zgłasza wnioski w tej materji.

P. Gruszczyński popiera wniosek p. Szostaka, przypominając, że cały szereg prac, a nawet pewnych wprost dziedzin życia, przechodzi obecnie z rąk prywatnych do samorządu, sprawa, o którą chodzi, nie jest więc czemś sporadycznym. Wymaga tego duch czasu i nowe warunki bytu państwowego.

P. Sikorski żali się na rodzaj, przydzielanych na powiatach zdemobilizowanych koni, które okazywały się choremi na parchy, i na zbyt wysoką cenę ich.

P. Szostak wyjaśnia p. Sikorskiemu, że odpowiedzialność za to spada na Starostwa, które miały instrukcję tworzyć dodatkowe komisje przeglądowe,

w kompetencji których leżało również zniżanie cen. W obronie swego wniosku p. Szostak cytuje wyjątki z ustawy z dn. 27 lipca 1920 r. Nr. 62 poz. 398, w przedmiocie szkół rolniczych, które przewidują zakładanie przez sejmiki powiatowe publicznych szkół rolniczych co najmniej 2 w powiecie.

P. Kawiecki proponuje, by subsydjować te organa, które na danym terenie są najżywotniejsze.

P. Horodyński twierdzi, że w Centr. T-stwie Rolniczem ześrodkowuje się całe życie rolne, a więc sprawy oświaty powinno się przekazać T-wu. T-stwo jest organizacją starą, posiadającą tradycję i doświadczenie i jako taka powinna być zachowana.

P. Puławski broniąc swego wniosku, argumentuje koniecznością posiadania doświadczenia, niezbędnego dla prowadzenia szkoły rolnej. T-stwo Rolnicze to niezbędne doświadczenie posiada, czego najlepszym dowodem jest wzorowo prowadzona szkoła w Sobieszynie, jak również odpowiedni aparat fachowy.

P. Makarezyk mówi o sejmiku Łaskim, który wobec powstającej w Sędziejewicach szkoły gospodarstwa wiejskiego, zwrócił się do T-stwa Rol. o pomoc i oddał mu kierownictwo całą akcją tworzenia powyższej szkoły.

P. Pakuła, odnośnie do swego wniosku, podkreśla żywiołową dążność społeczeństwa wiejskiego do organizowania się i pogłębienia kultury rolnej, w czem żąda pomocy fachowych instruktorów. Wyjaśnienia p. Puławskiego w materji podziału nawozów, nie przekonywują p. Pakułę, to też nie przestaje twierdzić, że podział był stronnym.

P. Zeller mówi o upośledzeniu drobnego rolnika w stosunku do większej własności, i chce by wzięło go pod opiekę Państwo. Występuje przeciw T-stwu Rolniczemu, które dba specjalnie o interesy większej własności, jako przykłady cytując lokalne sprawy związane z dowozem dla rolników wagonów węgla, czy nawozów, które rzadko dochodzą do małej własności, a jeżeli i dochodzą, to w śmiesznej wprost ilości.

P. Gruszczyński stwierdza, że nie wszyscy z obecnych w przemówieniu p. Szostaka widzą wystąpienie przeciw T-stwu rolniczemu.

P. Wojewoda poddaje pod głosowanie I wniosek p. Szostaka.

za wnioskiem głosów 8  
przeciw „ 11  
wstrzymuje się od głosowania 8

P. Wojewoda oznajmia, że wniosek przeszedł.

P. Puławski oświadcza, że nie wiedział, iż głosy, wstrzymujących się od głosowania, liczy się za wnioskiem — przypuszcza, że część, wstrzymujących się, również o tem nie wiedziała, wobec czego, głosowanie uważane być może za nieformalne, i stawia wniosek powtórnego głosowania.

P. Wojewoda, chcąc skrócić ewentualną dyskusję nad wnioskiem p. Puławskiego, daje 2 głosy obrońcom wniosku i 2 przeciwnikom; przeciw wnioskowi p. Puławskiego zabierają głos: pp. Wojewódzki i Gruszczyński, twierdząc, że pp. delegaci głosowali już tyle wniosków, przyczem byli i wstrzymujący się od głosowania, a nie oponowali przeciwko doliczaniu głosów wstrzymujących się do głosów za wnioskiem, że wreszcie nieznaną im praw nie przemawia za ich niewykonywaniem, prócz tego



p. Wojewódzki informuje zebranych, że istnieje zasada, na mocy której, jeżeli głosowanie budzi wątpliwość, poddać je rewizji można tylko wtedy, kiedy wypowie się za nią  $\frac{3}{4}$  głosów. Za wnioskiem przemawiają pp. Makarczyk i Karczewski, motywując w ten sam sposób co p. Puławski.

P. W o j e w o d a zarządza głosowanie:

za zachowaniem ogólnych zasad głosowania — wszystkie głosy,

za stworzeniem samodzielnego regulaminu — 2 głosy, 1 wstrzymuje się,

za wnioskiem p. Puławskiego, by głosować ponownie I wniosek p. Szostaka — większość (głosów 20).

Wobec powyższego p. W o j e w o d a poddaje pod powtórne głosowanie I wniosek p. Szostaka:

za wnioskiem głosów 8

przeciw „ 16

wstrzymuje się od głosowania 3 — wniosek upadł.

II wniosek p. Szostaka:

za wnioskiem — 21

przeciw — 2

wstrzymuje się — 3 — wniosek przeszedł.

Wniosek p. P u ł a w s k i e g o w brzmieniu następującym:

„Rada Wojewódzka w uznaniu długoletniej, pożytecznej i fachowej działalności C. T. R. na polu podniesienia rolnictwa na terenie b. Kongresówki, postanawia popierać wszelkimi środkami, tak pod względem sił fachowych, jak pod względem materialnym C. T. R. i tem samem zobowiązuje wybraną Komisję Wojewódzką do spraw rolnych, by wszelkie sprawy w dziedzinie rolnictwa wchodzące, załatwiała w porozumieniu z władzami C. T. Rolniczego“:

za wnioskiem — 14

przeciw — 9

wstrzymuje się — 5 — wniosek przeszedł.

Wniosek p. P a k u ł y w brzmieniu, jak niżej:

„Rada Wojewódzka zaleca Sejmikom, dla podniesienia kultury rolnej, utrzymywać na koszt Sejmiku instruktorów Zw. Kółek Rolniczych dla zorganizowania takowych w każdej gminie“:

za wnioskiem — 8

przeciw — 15

wstrzymuje się — 3 — wniosek upadł.

Wniosek p. M i c h a ł s k i e g o w brzmieniu, jak niżej:

„Rada Wojewódzka wyraża przekonanie, iż t. zw. oglądacze bydła po wsiach powinni być miesięcznie płatni, jednak od każdej ubitej sztuki bydła powinni otrzymywać specjalne wynagrodzenie, któreby ich zachęcało do tem chętniejszej i owocniejszej pracy. Również oglądacze bydła powinni otrzymywać pensje specjalne za wykrywanie trychin“ — przechodzi znaczną większością głosów.

Na powyższem ukończono debaty na sprawę rolną.

W zakończeniu p. Puławski proponuje wysłanie depeszy do Marszałka Trąpczyńskiego, na co zebrani wyrażają swą zgodę.

Na tem zakończono obrady w pierwszym dniu zebrania.

## Trzecie posiedzenie dnia 28 kwietnia 1921 roku.

Rozpoczynając 2-gi dzień Rady Wojewódzkiej — p. Wojewoda odczytuje następującej treści depesze, wysłane do Naczelnika Państwa i Marszałka Trąpczyńskiego:

1. Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, Warszawa, Belweder:

„Zebrani na pierwszym posiedzeniu członkowie Łódzkiej Rady Wojewódzkiej przesyłają Ci, Naczelnny Wodzu, Twórcu Armji, która bohaterstwem utrwaliła niepodległość naszej Ojczyzny, wyrazy hołdu i najgłębszej czci“.

2. Marszałek Sejmu, Trąpczyński, Warszawa, Sejm:

„Zebrani na pierwszym posiedzeniu członkowie Rady Wojewódzkiej Okręgu Łódzkiego przesyłają Ci, Dostojny Marszałku, wyrazy czci za zasługi położone w budowie podwalin państwowości ugruntowanej uchwaleniem Konstytucji“.

P. Kawiecki proponuje wysłanie jeszcze depeszy do Premjera Witosa następującej treści:

3. Prezydent Ministrów, Wincenty Witos, Warszawa:

„Rada Wojewódzka Okręgu Łódzkiego, z okazji pierwszego posiedzenia, przesyła Panu Prezydentowi wyrazy czci i uznania za wytrawne kierownictwo nawą państwową w przełomowych chwilach Rzeczypospolitej“.

Treść powyższych depesz Rada Wojewódzka jednogłośnie akceptuje i przystępuje do następnego punktu porządku dziennego, a mianowicie do

### SPRAW PRZEMYSŁU I HANDLU,

które referuje inżynier p. Bajer, charakteryzując działalność Departamentu Przemysłowego i warunki, w jakich prowadził swe prace. Działalność tę rozpoczął dawny Urząd przemysłowy, a obecnie Departament, w dwa miesiące po ustąpieniu okupantów. Jak wiadomo, Niemcy przez wywiezienie większości surowców, maszyn, pasów i lin sparaliżowali w zupełności przemysł łódzki. To też pierwszą czynnością Dep. Przem. było sprowadzenie najniezbędniejszych części maszyn i surowców z zagranicy, by uruchomić chociaż drobną część przemysłu, kwestją dania pracy licznym rzeszom bezrobotnych była wtedy kwestją życia i śmierci, w tym też kierunku Departament wytyczał wszystkie siły, by przemysł łódzki pchnął z martwego punktu. Puszczone w ruch 3 garbarnie, które wyrabiały pasy. Z pierwszego transportu bawełny sporządzono bice i troki w ilości 19,000, które wraz z pasami stanowią niezbędne materiały do uruchomienia fabryk. Pomimo olbrzymich wprost trudności wielki przemysł udało się, dzięki wydatnej pomocy Rządu, uruchomić w 50%, drobny zaś przemysł — całkowicie. To też obecnie rynek nasz wewnętrzny, jest zabezpieczony, a pełne składy czekają na otwarcie rynków wschodnich. Trudniejszą była sprawa wełny. Obecnie jednak Rządowi udało się zakupić w Londynie wełnę za 1,200,000 funt. sterlingów, która szczęśliwie już przybyła do Gdańska i w najbliższych dniach spodziewaną jest w Łodzi. Poza tem dużą trudność w uruchomieniu przemysłu sprawiał też niedowóz węgla, z którym Rząd

nie był w stanie się uporać. Dziś kryzys ten minął i w chwili obecnej (prawdopodobnie z racji ogólnej stagnacji) na składach jest nadmiar węgla, którego fabrykanci narazie nie wykupują, wobec braku bieżącej gotówki. W ostatnich czasach Departamentowi został przyznany przydział nafty dla przedsiębiorstw, oczywiście w ilościach określonych, w miastach: Łodzi, Pabjanicach, Tomaszowie, Kaliszu, Piotrkowie, Łęczycy i Nowo-Radomsku, na skutek czego przyszło 9 cystern nafty do dyspozycji. Drobnym przemysłem i rzemiosłami opiekują się instruktorzy Departamentu Przemysłowego, których zadaniem jest zorganizowanie przedsiębiorstw rzemieślniczych, dostarczenie surowców, oraz udzielanie kredytów. W zakończeniu p. Bajer podkreśla wyjątkowe jeszcze trudności Departamentu, a mianowicie, brak jednolitej ustawy w sprawach przemysłowych, który to fakt powoduje tak często stek cały nieporozumień, niejaśności, a nawet sprzeczności w poczynaniach odnośnie do spraw przemysłu i handlu.

P. Kawiecki zapytuje, czy otworzony świeżo skład nafty w Łęczycy przeznaczony jest tylko na użytek przemysłu?

P. Wojewódzki kwestjonuje zdanie p. Bajera, jakoby węgla w okręgu Łódzkim było pod dostatkiem, jak również kwestjonuje racjonalny podział takowego przez Rząd — przypomina miesiące zimowe, podczas których na skutek błędnej taktyki Rządu, gazownia i elektrownia łódzkie były nieczynne z racji nieotrzymania węgla nieomal wcale, podczas gdy przedsiębiorstwom przydzielono takowy. P. Wojewódzki jest zdania, że elektrownia i gazownia przedewszystkiem powinny otrzymywać węgiel.

P. Michalski wywodzi p. Bajera nazywa teoretycznymi i wyraża zdziwienie, że jeżeli, jak twierdzi p. Bajer, składy fabryczne są przepełnione towarami i rynki wewnętrzne zaspokojone, to czemuż towary nie tanieją?.. Odnośnie do działalności instruktorów przemysłowych p. Michalski konstatuje, że tej ich działalności wogóle nie widać, a otrzymanie kredytu dla drobnego rzemiosła jest połączone, z tyłoma formalnościami, że niejednego odejdzie chęć wogóle ubiegania się oń — popiera również p. Wojewódzkiego w podkreślanym przez niego nieracjonalnym podziale węgla.

P. Makarczyk stawia wniosek, by mówców ograniczyć do dwukrotnego zabierania głosu w jednej kwestji, a czas trwania przemówienia do 5 minut.

P. Michalski protestuje przeciw temu, motywując ważnością obecnie omawianych spraw.

P. Wojewódzki zwraca uwagę, że dopóki były omawiane sprawy związane ze wsią, pp. delegaci nie nalegali na ograniczenie mówców, dopiero, gdy zebranie przeszło do spraw żywotnych dla miast, wniosek taki wpływa.

P. Wojewoda głosuje wniosek p. Makarczyka:

za wnioskiem głosów 12,  
przeciw wnioskowi głosów 7,  
wstrzymuje się głosów 5 — wniosek przechodzi.

P. Kawiecki kwestjonuje twierdzenie p. Wojewódzkiego, jakoby sprawa oświetlenia miasta była najważniejsza, a za taką uważa cele rolne, jak młocka, orka, bez których nie byłoby chleba, i stawia wniosek treści następującej:

„Wobec poprawy sytuacji węglowej, pożądanem jest, żeby Rada Wojewódzka zwróciła się do władz miarodajnych o przydział większy węgla dla celów rolniczych, młocki, orki i innych.“

P. Gruszczyński mówi o trudnościach wywozu gotowych towarów zagranicę, czynionych przez państwową Komisję eksportu i zgłasza w tej mierze odpowiedni wniosek w brzmieniu następującym:

„Rada Wojewódzka zwraca się do Władz Centralnych w celu zwrócenia uwagi na trudności, czynione eksportowi zagranicznemu gotowych wyrobów, przez uciążliwą ingerencję Państwowej Komisji eksportu.“

P. Bajer w odpowiedzi p. Kamieckiemu wyjaśnia, że nafta ze składu w Łęczycy przydzielona będzie również dla przemysłu rolnego, jednakże tylko stałym motorom. Łącznie ze sprawą niedostarczenia elektrowni i gazowni węgla, podniesioną przez p. Wojewódzkiego, p. Bajer prostuje, że niedowóz był wynikiem braku lokomocji, a nie braku węgla. Instytucje użyteczności publicznej w Łodzi otrzymywały przecież przydział 80%; nie były więc upośledzone.

P. Wojewódzki konstatuje, że owe 80% węgla było tylko teoretycznym, bowiem instytut. użyteczn. publ. w Łodzi nie otrzymywały nawet 50% teoretycznie przyznanego im przydziału. Obstawiając zaś przy swym twierdzeniu, że przedewszystkiem elektrownia i gazownia powinny być zaopatrywane w węgiel, p. Wojewódzki przypomina, że większość wielkich fabryk korzysta z napędu elektrycznego, a więc nie chodzi tu jedynie o oświetlenie miasta, jak się wyraził p. Kawiecki, i stawia wniosek następujący:

„Rada Wojewódzka stwierdza, że surowce, którymi rozporządza Min. Przemysłu i Handlu, w szczególności węgiel, powinny być przez to Ministerstwo tak dysponowane, by użytkować je możliwie produkcyjnie. Z tych względów instytucje przerabiające węgiel ekonomicznie, a mianowicie gazownie i elektrownie, powinny być zaopatrzone w pełnej mierze i w żadnym wypadku nie powinny zmniejszać lub wstrzymywać produkcji z powodu braku węgla, jak to dotychczas niejednokrotnie miało miejsce.“

P. Makarczyk pragnie, aby przydział nafty obejmował także i motory niestałe, podnosi również sprawę podnoszenia przez Rząd cen na artykuły monopolowe, jak smary, nafta, sól, benzyna i w związku z tem zgłasza wniosek:

„Rada Wojewódzka wyraża obawę, że podrożenie w ostatnich dniach artykułów monopolowych, jak smarów o 100%, nafty o 100%, soli o 150%, benzyny o 500% wpłynie ujemnie na tak ogólnie spragnioną i oczekiwaną niżkę produktów rolnych.

Rada Wojewódzka zatem prosi o zwrócenie się do Rządu o obniżenie tych cen.“

P. Bajer wyjaśnia, że naftę na cele rolne przydziela Min. Rolnictwa, a nie Przemysłu.

P. Gruszczyński zgłasza poprawkę do wniosku p. Makarczyka: „jak również przeciw zamierzonemu z dn. 1 lipca podwyższeniu taryf kolejowych.“

P. Wojewoda zarządza głosowanie nad wnioskami:

1. wniosek p. Kawieckiego — przechodzi,
2. wniosek p. Gruszczyńskiego — przechodzi,
3. wniosek p. Wojewódzkiego — przechodzi,
4. wniosek p. Makarczyka, z poprawką p. Gruszczyńskiego

oraz nad zgłoszonymi później wnioskami p. Wojewódzkiego w brzmieniu:

„Rada Wojewódzka zwraca się do Sejmików Powiatowych, ażeby organa samorządu powiatowego przyjęły czynny udział w organizowaniu kooperatyw spożywczych, spółdzielni wytwórczych i handlowych, oraz kooperatyw kredytowych; przyczem Rada Wojewódzka wypowiada zdanie, że praca samorządu w zakresie przemysłu i handlu powinna polegać przeważnie na pomocy fachowej i finansowej, a prowadzenie przedsiębiorstw we własnym zakresie winno być ograniczone tylko do przedsiębiorstw o charakterze społecznym“;

i p. Michalskiego:

„Rada Wojewódzka wyraża przekonanie, iż uzyskiwanie przez rzemieślników kredytu z państwowych funduszy, przeznaczonych na pomoc dla rzemiosł, nie powinno być połączone z takimi, jak obecnie trudnościami formalistycznymi, lecz aby kredyty te były ustaloną pomocą dla rzemiosł“—oba wnioski przechodzą.

### SPRAWY PRZEMYSŁU I HANDLU

w zakresie s a m o r z ą d u — referuje p. Kozłowski:

„Według art. 7 Dekretu o tymczasowej Ordynacji Powiatowej do własnego zakresu działania powiatowych Związków komunalnych, należy pieczę i rozwój handlu i przemysłu.

Z budżetów powiatowych Związków komunalnych za okres od 1 lipca 1920 r. do 31 marca 1921 r. wynika, że pow. Zw. komun., w związku z powyższymi celami, wprowadziły do swych budżetów następujące pozycje:

1. Piotrków — subwencję dla szkoły tkaackich w Bełchatowie . . . . .	Mk.	20,000
2. Sieradz — na utrzymanie instruktora do organizowania handlu i kooperatyw . . . . .	„	61,000
3. Turek — na udział prowadzenia elektrowni w Turku . . . . .	„	10,000
4. Wieluń — na prowadzenie rzeźni w Bolesławcu . . . . .	„	10,000
na eksploatację kolejki konnej Wieluń—Wieruszów . . . . .	„	879,800
5. Słupca — na utrzymanie instruktora kooperatywy . . . . .	„	43,671
na szkołę koszykarską w Zagórowie . . . . .	„	180,349
na zapomogę podniesienia kultury wikliny koszykarskiej . . . . .	„	10,000
6. Łask — na utrzymanie koszykarni (przedsiębiorstwo) . . . . .	„	176,700
7. Kalisz — na zapomogę na szkołę rzemieślniczą w Kaliszu . . . . .	„	30,000
8. Konin — zasiłki na założenie kooperatywy . . . . .	„	80,000
wydatki na cele przemysłowe . . . . .	„	10,000
prowadzenie własnej cementowni . . . . .	„	190,000

Powiaty: Łęczycki, Łódzki, Radomski, Kołski, Brzeziński żadnych sum na powyższe cele nie preliminowały.

Z zestawienia powyższych danych wynika, że z liczby 13 powiatów tutejszego Województwa 3 powiaty wyznaczyły fundusze na szkoły przemysłowe, 3 powiaty na rozwój spółdzielczy, 1 powiat przyjął udział w prowadzeniu elektrowni społecznej, 1 powiat prowadzi we własnym zakresie przedsiębiorstwo przemysłowe i 2 powiaty — przedsiębiorstwa użyteczności publicznej.

Oprócz tego, wszystkie powiatowe związki komunalne, za wyjątkiem Radomska, Piotrkowa i Konina, prowadzą własne biura handlowe (centrale handlowe) pod kierunkiem specjalnych komisji handlowych. W tej liczbie Łódź i Brzeziny prowadzą wspólną Centralę handlową, jako związek specjalny.

Centrale handlowe przekształciły się z wydziałów gospodarczych po okupantach i mają za zadanie zakup hurtowy produktów kontyngentowych w charakterze agentów Państwowego Urzędu Zbożowego, finansowanie produktów monopolowych i innych przedzielanych przez P. U. Z. A. P. P. (Państwowy Urząd Zakupów Pierwszej Potrzeby), oraz hurtowy zakup produktów pozakontyngentowych.

Centrale handlowe są w ścisłym kontrakcie z kooperatywami spożywczymi i za ich pośrednictwem dokonują rozdziału produktów kontyngentowych i monopolowych, oraz sprzedaży pozostałych.

Sprawozdań z działalności Centrali handlowych za ubiegły okres budżetowy, Województwo jeszcze nie otrzymało, jednak ze sprawozdań za rok 1919 wynika, że przy pomocy Centrali handlowych powstał cały szereg kooperatyw spożywczych, a w tej liczbie w powiecie Sieradzkim 55, w powiecie Kołskim 1, w Tureckim 18 (z innych powiatów danych cyfrowych — nie posiadamy).

Centrale handlowe są więc nie tylko źródłem hurtowych zakupów dla kooperatyw spożywczych, lecz są także ośrodkiem ruchu spółdzielczego, a tym samym przyczyniają się do rozwoju rodzimego racjonalnego handlu, opartego na minimalnych zyskach.

Radomsk prowadzi zakupy przy pośrednictwie Syndykatu Rolniczego i Stowarzyszenia Rolniczego włościańskiego, Konin — „Hurtowni Polskich“, Piotrków — „Związku Stowarz. Spożywczych“.

W stosunku do skarbowości komunalnej Centrale handlowe dają wyniki dodatnie, przynosząc zyski, w ostatnich jednak czasach wskutek obniżenia się wartości waluty, Centrale handlowe odczuwają wielki brak kapitału obrotowego, co niezawodnie ujemnie wpływa i na rozwój kooperatywy.

Udział samorządów powiatowych w pracy nad rozwojem przedsiębiorstw użyteczności publicznej, jak wodociągi, kanalizacja, gazownie, elektrownie, oraz w pracy nad rozwojem kooperatyw kredytowych i wytwórczych niczem się nie zaznaczył.

W celu budowy i eksploatacji kolejki dojazdowej Sieradz—Wieluń, zawiązał się związek specjalny powiatowych związków komunalnych Sieradzkiego i Wieluńskiego i znajduje się w stadium starań o koncesje i zebrania potrzebnych funduszy.

W takim też celu zawiązuje się związek specjalny powiatu Łódzkiego, Brzezińskiego, Rawskiego i miasta Łodzi w celu budowy i eksploatacji kolei żelaznej Łódź—Brzeziny—Rawa.

Tworzenie spółdzielni wytwórczych obecnie normuje się wydaną ustawą o spółdzielniach (Dz. Ustaw Nr. 111 za 1920 r., poz. 783). Za spółdzielnie uważa się zrzeszenie przynajmniej 10 członków, którzy zarejestrują w sądzie handlowym (okręgowym) statut, opracowany na podstawie powyższej ustawy. Z chwilą wciągnięcia do rejestru spółdzielnia staje się osobą prawną i może odtąd nabywać i zbywać wszelki majątek, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywaną.

Na podstawie tejże ustawy mogą się tworzyć, a dotąd istniejące przekształcać (art. 117) także towarzystwa drobnego i wzajemnego kredytu, oraz wszelkie zrzeszenia współdzielcze, działające na podstawie normalnych statutów z czasów okupacji rosyjskiej.

Sprawy przemysłu i handlu w zakresie samorządu dadzą się podzielić na 2 grupy.

I-sza — Instytucje i przedsiębiorstwa własne.

II-a — Udział samorządów w pracy nad rozwojem kooperacji spożywczej kredytowej i wytwórczej.

W I-ym wypadku powiatowe związki komunalne prowadzą przeważnie tylko Centrale handlowe, natomiast przedsiębiorstw przemysłowych o charakterze użyteczności publicznej prawie żadnych nie prowadzą.

Nasuwa się pytanie, czy Centrale handlowe należą do tego typu przedsiębiorstw, które w obecnej chwili specjalnie i prawie wyłącznie zajmowałyby się Sejmiki Powiatowe. Otóż z ogólnych pojęć o samorządzie wynikałoby, że w pierwszej linii zadaniem samorządu powinno być tworzenie instytucji i przedsiębiorstw o charakterze społecznym, jako to: rzeźnie, wodociągi, kanalizacje, kolejki i t. p. Absorbowanie się bowiem zbyt niemiernym prowadzeniem przedsiębiorstw handlowych lub przemysłowych — utrudnia rozległą działalność samorządu.

Objęcie na razie Centrali handlowych przez Sejmiki Powiatowe było ze względu na okoliczności celowe, lecz z chwilą wprowadzenia wolnego handlu należałoby przekazać ten udział pracy odpowiednim fachowym zrzeszeniom.

W II-im wypadku — udział samorządu w pracy nad rozwojem kooperatyw handlowych, kredytowych i wytwórczych powinien się wyrażać w szerokiej inicjatywie organizacyjnej i instruktorskiej, oraz pomocy finansowej, pozostawiając jednak wykonanie samych zadań samym kooperatywom i wytwórniom.

Jednym z głównych czynników rozwoju współdzielni jest zdobycie przystępnego i takiego kredytu, przedewszystkiem więc Samorządy pow. powinny się zająć organizacją tego kredytu.

Na terenie Województwa jest czynnych 245 kas pożyczkowo-oszczędnościowych gminnych i miasteczkowych, kasy te jednak posiadają przestarzałe statuty, hamujące obecną ich działalność, niezbędnym więc jest wypracować nowe Statuty i zreferować te kasy na więcej żywotne.

Cyfrowych danych o spółdzielczych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych Województwo nie posiada, nie przesądza to zresztą w niczem organizowaniu tego rodzaju kas. Sądzymy jednak, że kasy komunalne odpowiednio zorganizowane miałyby większe zaufanie ludności włościanskiej“.

Wkońcu referent zgłasza następujący wniosek:

„Rada Wojewódzka zwraca się do Sejmików Powiatowych, ażeby organa samorządu powiatowego przyjęły czynny udział w organizowaniu kooperatyw spożywczych, współdzielni wytwórczych i handlowych, oraz kooperatyw kredytowych, przyczem Rada Wojewódzka wypowiada zdanie, że praca samorządu w zakresie przemysłu i handlu powinna polegać przeważnie na mocy fachowej i finansowej, a prowadzenie przedsiębiorstw we własnym zakresie winno być ograniczone tylko do przedsiębiorstw o charakterze społecznym“.

W dyskusji nad powyższym referatem, p. Michałski wyraża zdziwienie, że p. Kozłowski, omawiając

sprawę kooperacji spożywczej, kredytowej i wytwórczej — pominął w zupełności miasta wydzielone, gdzie przecież nie brak wszelkiego rodzaju kooperatyw robotniczych. Na gruncie Kalisza np. istnieją spółki: ziemno-betonowa, stolarska, ślusarska, mularska i cieślińska, doskonale prosperujące. Prócz tego na tamtejszym gruncie bardzo korzystne wyniki dał system kontrolowania cegielni przez czynniki samorządowe, jak również zawiązywanie z niemi kontraktów. Przyczyniło się to w znacznej mierze do spadku cen cegły. P. Michałski zgłasza w tym przedmiocie wniosek:

#### WNIOSKI.

„Rada Wojewódzka wzywa Sejmiki Powiatowe i Rady Miejskie na terenie Województwa do uruchamiania niefunkcjonujących obecnie cegielni pod własną kontrolą i nadzorem, co niewątpliwie przyczyni się, jak to ma miejsce w Kaliszu, do znacznego obniżenia cen cegły, a przez to i do obniżenia kosztów budowy.“

P. Wojewódzki podziela uwagę p. Michałskiego opominięciu przez referenta kooperatyw miejskich i ze swej strony informuje obecnych o rozwoju tychże na gruncie m. Łodzi.

P. Kozłowski wyjaśnia, że referat jego nie miał na celu charakterystyki ruchu kooperatywnego w Województwie Łódzkim.

P. Karczewski chciałby utworzyć kursa kilkumiesięczne, któreby specjalizowały ludzi w dziale handlowym i czyniły z nich fachowców, łącznie z czem stawia wniosek:

„Rada Wojewódzka proponuje, by przy Sejmikach, w zimowych miesiącach, urządzone były kursy samorządowo-społeczne dla odpowiednio przygotowanej młodzieży wiejskiej, celem przysposobienia jej do fachowej pracy społecznej.“

P. Gruszczyński jest zdania, że wobec nastąpić mającego wolnego handlu, należałoby dążyć do połączenia wszystkich kooperatyw w jedną Centralę, w związku z czem zgłasza wniosek .

„Wobec tego, że wkrótce zostanie przez Sejm przyjęty system wolnego handlu na produkta spożywcze, Rada Wojewódzka poleca gminom dążyć do jak najszybszego zjednoczenia obecnie istniejących kooperatyw i wytworzenia hurtowni zjednoczonych kooperatyw.“

Ks. Mężnicki popiera wniosek referenta Kozłowskiego. Równocześnie podkreśla, że samorząd powinien popierać podania spółek gmin wiejskich o przydziały węgla, koksu, czy innych niezbędnych artykułów.

P. Sikorski podnosi kwestję kas gminnych i wadliwego ich ustroju, który jest powodem słabego ich prosperowania. P. Sikorski jest zdania, że kasy gminne powinny mieć możliwość wydawania pożyczek długoterminowych przedewszystkiem, pozatem zaś pożyczki te winny o wiele być większe, niż dotychczas i zgłasza w tym względzie wniosek:

„Wzywa się Rząd, aby opracował nową ustawę dla Kas Gminnych Pożyczkowo-Oszczędnościowych, z tem, aby takowe mogły wydawać pożyczki długoterminowe, oraz zaciągać pożyczki w bankach i wypożyczać miejscowej ludności, pobierając dowolne procenta.“

P. Kozłowski przyznaje słuszność p. Sikorskiemu, jednakowoż uważa, że projekt reformy powinien od Sejmików Powiatowych i skierowanym być do Województwa.

P. Makarczyk popiera wniosek p. Sikorskiego.

P. Kawiecki uważa, że procenty nie mogą być nieokreślone.

P. Zeller nie zgadza się na projekt p. Sikorskiego, dowodząc, że chłopci nauczyliby się handlować do tego stopnia, że każdy chciałby zaciągać pożyczkę, a nie byłoby takich, którzyby składali pieniądze.

P. sędzia Cygański twierdzi, że ze stanowiska prawnego podnoszenie dowolne procentu jest niedopuszczalne.

P. Sikorski, przyznając słuszność twierdzeniom pp. Cygańskiego i Kawieckiego, dodaje do wniosku swego poprawkę następującą: „jednakże nie przekraczające prawa.“

Ks. Mężnicky wyraża przekonanie, że martwota kas gminnych wypływa z faktu, iż chłopci nie mają zaufania do tychże. Należałoby ze wszech miar ułatwić włościanom tworzenia hipotek, koszta którego powinny być minimalne. Odnośnie do powyższego ks. Mężnicky zgłasza wniosek:

„Rada Wojewódzka wypowiada życzenie, aby Departament wystąpił do władz o obniżenie taksy przy tworzeniu włościańskich hipotek i wzywa Wydziały Powiatowe do subsydjowania technika dla przygotowania planów do nich.“

P. Wojewoda zarządza głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami:

1. wniosek Województwa — jednogłośnie przyjęty,
2. wniosek p. Michalskiego — jednogłośnie przyjęty,
3. wniosek ks. Mężnicky — jednogł. przyjęty,
4. wniosek p. Sikorskiego, z poprawką p. Kozłowskiego: „Województwo występuje do władz Centralnych po zasięgnięciu opinii Wydziałów Powiatowych“ — jednogłośnie przyjęty,
5. wniosek p. Karczewskiego — jednogł. przyjęty,
6. wniosek p. Gruszczyńskiego — jednogłośnie przyjęty.

Po ukończeniu powyższego zebrani przechodzą do omawiania spraw kultury i sztuki.

## SPRAWY KULTURY I SZTUKI.

Kierownik Oddziału Kultury i Sztuki, a jednocześnie Konserwator na Województwo Łódzkie, prof. Raciborski zapoznaje obecnych z działalnością tegoż Oddziału na terenie Województwa. — Podkreślając, jak niewielkim funduszem rozporządza odnośny Oddział (65,000 mk) stwierdza, że praca jego najbardziej wydatną była w dziedzinie konserwacji zabytków przeszłości. Po naukowem zbadaniu, ofotografowaniu i pomiarach architektonicznych, zapisano do inwentarza państwowego 164 zabytki, a 405 zinwentaryzowano, historycznych artykułów opublikowano 32. — Konserwator Województwa brał czynny udział w komisjach rzeczoznawczych, powołanych do restauracji zamku królewskiego na Wawelu, opactwa Cystersów w Mogile, zamku królewskiego, Łazienek i Belwederu w Warszawie i t. d. — Prace restauratorskie podjęte zostały w Kaliszu, gdzie odbudowano kościół i klasztor po reformacji, spalony przez okupantów, odrestaurowano części klasztoru, fundacji Kazimierza Wielkiego, przy kościele Franciszkanów, oraz wnętrze kościoła ewangelicko-augsburskiego. Ostatnio zapoczątkowano pracę odrestaurowania jedyne w Polsce oryginału Rubensa,

wyobrażającego „Zdjęcie z Krzyża“, a pozostającego w kościele Św. Mikołaja w Kaliszu, zamku w Łęczycy, oraz niektórych zabytków w Wieluniu, Radomsku i Piotrkowie.

W dalszym ciągu swego referatu prof. Raciborski mówi o wielkiem znaczeniu zabytków kultury i sztuki w dziedzinie kulturalnej i narodowej, podkreślając wpływ ich na wychowanie historyczne i narodowe, o obowiązkach, jakie w tej materji na każdym pokoleniu; konstataje, że dotychczas najgorliwiej na straży powierzonych sobie zabytków stał kościół, któremu jako instytucji stałej, najłatwiej było ostać się pośród burz, jakie miały krajem. Podkreśla również nieuświadomienie społeczeństwa naszego w kierunku opieki nad zabytkami i smutne tego wyniki. Mówi o masie całej, tylko przez to właśnie nieuświadomienie, zmarnowanych bezpowrotnie zabytków. „Zniszczyć, lub pozwolić na zniszczenie zabytku sztuki i kultury, jest to odebrać krajowi kapitał, zebrany pracą wiele pokoleń, popchnąć społeczeństwo o wielki krok w tył ku barbarzyństwu i ciemnocie“, twierdzi prof. Raciborski. — Nowopowstające Państwo Polskie nie wiele jeszcze zdołało uczynić w tym kierunku, ma już jednakowoż także swoje prawo zabytkowe: dn. 31 października 1918 r. wyszedł Dekret o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dz. Pr. z 1918 r. Nr. 16, poz. 36).

W myśl tego dekretu, zabytki zostały podzielone na nieruchome i ruchome, oraz wykopaliska i znaleziska. Zabytki nieruchome podlegają wszystkim opiece prawa, bez względu na tytuł ich własności; z zabytków zaś ruchomych te, które są własnością ogółu w najszerszem znaczeniu tego słowa, a więc, będące zarówno w posiadaniu państwa, jak miast, gmin administracyjnych i wyznaniowych, korporacji, instytucji i t. d. — Na zabytek ruchomy, stanowiący własność prywatną, opieka prawa, może być rozciągnięta tylko w wypadkach wyjątkowych, mianowicie, gdy zabytek taki posiada wybitne znaczenie narodowe, a jednocześnie grozi mu niebezpieczeństwo zniszczenia, uszkodzenia, lub wywozu zagranicę. Opiekę bezpośrednią nad zabytkami spełniają konserwatorzy okręgowi zabytków sztuki i kultury. Bez pozwolenia odpowiedniej władzy konserwatorskiej nie mogą być przedsiębrane przy zabytkach żadne zmiany. Konserwator ma prawo wstrzymywania robót, wykonywanych bez pozwolenia lub niewłaściwie. — Wspomniany Dekret daje ponadto Państwu prawo wyplaczenia zabytku, któremu zagraża niebezpieczeństwo zniszczenia, oraz prawo zakupu wykopalisk i znalezisk. Zabronionym jest też wywóz zabytków ruchomych i ich części, oraz wykopalisk zagranicę. Zgodnie z tem z chwilą powstania organów cłowych, na skutek zwrócenia się Ministerstwa Sztuki i Kultury, wydało Ministerstwo Skarbu odpowiednie rozporządzenia Straży skarbowej i urzędom cłowym, celem zabezpieczenia granic Państwa od nielegalnego wywozu zabytków. Kto pragnie wywieźć zabytek, winien uzyskać na to specjalne pozwolenie Ministerstwa Sztuki i Kultury. W razie ujawnienia próby pozajemnego wywozu, zabytki będą konfiskowane na rzecz jednego z muzeów narodowych.

Tyle Rząd — reszty dokonać musi społeczeństwo. Pomoc ta winna być dwojakiego rodzaju:

- a) powoływanie do życia w powiatach i miastach wydzielonych lokalnych towarzystw opieki nad zabytkami przeszłości, oraz rozwojem sztuki i kultury;

b) subwencionowanie przez Sejmiki powiatowe i wogóle władze komunalne, podjętej przez Wojewódzki Oddział, Min. Sztuki i Kultury, fachowej konserwacji zabytków w danej okolicy.

### WNIOSKI.

W myśl powyższego prof. Raciborski prosi Radę Wojewódzką o przyjęcie następującego wniosku: „Rada Wojewódzka uznaje za wskazane, aby Sejmiki powiatowe, oraz Rady miast wydzielonych udzielały subwencji na podjętą przez Wojewódzki Oddział Ministerstwa Sztuki i Kultury, inwentaryzację zabytków przeszłości.“

P. Michalski, popierając wniosek, twierdzi, że społeczeństwo niedostatecznie zdaje sobie sprawę ze znaczenia zabytków przeszłości, które to znaczenie bywa niekiedy nawet politycznym, jak to miało ostatnio miejsce w Rydze przy pertraktacjach pokojowych. P. Michalski jest zdania, że w starostwach powinna być prowadzona statystyka zabytków, znajdujących się w danym powiecie.

P. Wojciechowski mówi o upośledzeniu Łodzi pod względem — z jednej strony — ubóstwa w jakiegokolwiek zabytki, z drugiej — ubóstwa wogóle kulturalnego. Podkreśla np. brak zupełny galerji obrazów. Zwraća uwagę na konieczność kształcenia mas robotniczych w kierunku poznawania piękna i łącznie z tem zgłasza wniosek następujący:

„Rada Wojewódzka wyraża życzenie, aby Województwo postarało się o uprzystępnienie zbiorów artystycznych, będących w posiadaniu osób prywatnych, dla szerszego ogółu, ze specjalnem uwzględnieniem mas robotniczych. W tym celu możnaby wyzyskać prywatne galerje obrazów w Łodzi.“

Ks. Mężncki stwierdza, że najbardziej ze wszystkich zaborów zaniedbanym w tym względzie było właśnie Królestwo Kongresowe. Bez porównania lepiej przedstawia się Poznańskie, gdzie prowadzoną była szczegółowa inwentaryzacja. Ks. Mężncki podkreśla konieczność subwencionowania przez sejmiki celów ochrony zabytków.

Dr. Major mówi o znaczeniu kulturalnem dzieł sztuki.

P. Kozarski jest zdania, że należałoby użyć na muzea — cerkwie, stojące w większości wypadków bez użytku.

P. Wojewoda wyjaśnia, że sprawa użytkowania cerkwi określona jest ustawą i stosownie do takiej może być tylko rozstrzygnięta.

P. Stawiski podnosi sprawę trudności znalezienia odpowiednich lokali na muzea i proponuje, zgłaszając wniosek, co następuje:

„Rada Wojewódzka wzywa Rząd do pomieszczenia w istniejących gmachach państwowych w miastach: Łodzi, Kaliszu i Piotrkowie stałych pomieszczeń dla urzędzenia miejscowych muzeów do czasu zbudowania specjalnych gmachów.“

P. Gruszczyński projektuje, by konserwatorowie mieli prawo wolnego wstępu do prywatnych zbiorów w miastach i po dworach, dla zarejestrowania prywatnych dzieł wartościowych sztuki i kultury, i dla użycia ich dla publiczności, i w tym względnie zgłasza odpowiedni wniosek, który jednakże po wyjaśnieniu

p. Wojewody, że takowy sprzeczny jest z artykułem 100 Konstytucji: O nietykalności mieszkań obywateli Rzeczypospolitej — cofa.

Następuje przerwa w posiedzeniu.

Po przerwie p. Wojewoda otwiera

### **Czwarte posiedzenie dnia 28 kwietnia 1921 roku.**

Jako przedstawiciel Ministerstwa Skarbu jest obecny Dyrektor Izby Skarbowej p. Zawadzki.

### WYBORY DO SEKCJI.

Zebrani przystępują do punktu porządku dziennego o wyborach do sekcji wojewódzkich.

P. radca Łyskowski komunikuje, iż proponowanym jest utworzenie następujących sekcji przy Radzie Wojewódzkiej: 1) Sekcja administracyjno-prawna, do której będą należały wszelkie prace organizacyjne i sprawy administracyjne wszystkich sekcji; do tej sekcji z ramienia Województwa należeliby: Naczelnik Departamentu Administracyjnego i delegat Izby Skarbowej, ponieważ tam będą poruszane kwestje skarbowe, podatkowe i budżetowe, jednakże wraze głosowania czynnikami urzędnicze będą miały tylko jeden głos, a czynnikami samorządowe 3 głosy członków z wyborów. 2) Sekcja sanitarna i dobroczynności publicznej, do której będą należały sprawy sanitarne, szpitalnictwa, organizacyi szpitali i dobroczynności publicznej, w skład tej sekcji będzie wchodził Naczelnik Departamentu Zdrowia i Naczelnik Departamentu Opieki i Pracy, wraze głosowania jeden tylko z nich będzie miał głos w zależności od tego, jaka sprawa jest na porządku dziennym. 3) Sekcja rolnictwa i weterynarji, w skład tej sekcji będą wchodził Kierownik Departamentu Rolnictwa i Weterynarji, względnie inspektor weterynarji. 4) Sekcja przemysłu i handlu, oraz opieki i pracy. Jeżeli będzie na porządku dziennym sprawa przemysłu lub handlu, to ze strony czynników rządowych głos będzie przysługiwał Naczelnikowi Departamentu Przemysłu i Handlu, jeżeli zaś na porządku dziennym będzie sprawa dotycząca opieki i pracy, wówczas głos będzie przysługiwał Naczelnikowi Departamentu Opieki i Pracy. 5) Sekcja techniczna, obejmująca sprawy dróg odbudowy kolei, komunikacji, telegrafu i poczty. Jeżeli przedmiotem obrad będzie sprawa dotycząca odbudowy, wówczas głosuje Naczelnik Departamentu Robót Publicznych, jeżeli zaś sprawa będzie dotyczyła poczty i telegrafów, wówczas prawo głosu będzie przysługiwało delegatowi tego ministerstwa, przy sprawach kolejowych delegat Ministerstwa Kolei Żelaznych. 6) Sekcja wyznań i oświaty, oraz kultury i sztuki. W tej sekcji głos będzie przysługiwał: w sprawach wyznaniowych Naczelnikowi Departamentu Administracyjnego, w sprawach szkolnictwa Inspektorowi Szkolnictwa, w sprawach kultury i sztuki Naczelnikowi Departamentu Administracyjnego. 7) Sekcja aprowizacyjna, w której głos ze strony czynników rządowych należy do Naczelnika Departamentu Apropowizacyjnego. 8) Sekcja budżetowo-podatkowa, w której głos w sprawie podatku będzie należał do delegata Izby Skarbowej, w innych zaś sprawach do Naczelnika Departamentu Samorządowego. Zebrani zgodzili się na utworzenie 8-miu sekcji, z takim zakresem działania, jak powyżej podano.

Aczkolwiek w myśl ustawy Wojewoda sam wybiera członków do komisji, to jednakże p. Wojewoda zaznacza, iż nie chce krepować inicjatywy Rady Wojewódzkiej, oraz stojąc na stanowisku, że inicjatywa powinna wychodzić od Rady Wojewódzkiej, oświadcza, iż powoła do komisji tych ludzi, których Rada Wojewódzka wybierze.

Skład sekcji Rady Wojewódzkiej ukonstytuował się w sposób następujący:

Sekcja administracyjno-prawna: pp. Kozłowski, Makarczyk, Michalski i Rudnicki.

Sekcja sanitarna i dobroczynności publicznej: pp. ks. Mężnicki, Horodyński, Kawiecki i Puławski.

Sekcja rolnictwa i weterynarii: pp. Puławski, Pakuła, Karczewski i Sikorski.

Sekcja przemysłowo-handlowa, oraz opieki i pracy: pp. Wojewódzki, Orłowski, Horodyński i Wiland.

Sekcja techniczna: pp. Wiland, Zeler, Wojewódzki i Kozarski.

Sekcja wyznań i oświaty, oraz kultury i sztuki: pp. ks. Mężnicki, Golcz, Michalski i Pakuła.

Sekcja aprowizacyjna: pp. Wojewódzki, Orłowski, Kozarski i Zeler.

Sekcja budżetowo-podatkowa: pp. Makarczyk, Orłowski, Kozłowski i Kawiecki.

P. Wojewoda oświadcza, że ustawa mówi, iż sekcje mają być powoływane w porządku alfabetycznym, jednakże będzie je powoływał do pracy w miarę gromadzenia się żywotnych spraw, mających być załatwionymi przez daną sekcję. W myśl ustawy na każdym posiedzeniu sekcji winien być obecnym przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości.

P. Garapich referuje sprawę powołania Komisji antialkoholowej i prosi o wybranie takiego członka, któryby mieszkał blisko miasta, ażeby można go było łatwiej wezwać na posiedzenie.

Na członka Komisji antialkoholowej wybrano p. Horodyńskiego.

Delegatem do Komisji okręgowej dla spraw podatku przemysłowego przy izbie skarbowej w Łodzi, na propozycję p. Makarczyka, wybrano p. Leopolda z pow. Łaskiego, gm. Dziechtarzew, zastępcą zaś p. Naruszkiewicza, dyrektora banku w Łodzi.

Następny punkt porządku dziennego: budżety komunalne, referuje p. Węgleński Naczelnik Departamentu Samorządowego.

### BUDŻETY KOMUNALNE.

Do Województwa, jako władzy nadzorczej, wpływają budżety powiatowych związków komunalnych i miast wydzielonych. Z tych danych zrobiliśmy kilka zestawień, które bynajmniej nie pretendują na nazwę sprawozdania wogóle, a to szczególnie w stosunku do miast, gospodarka których ze względu na czas i potrzeby zrobiła się skomplikowaną.

W ubiegłym roku jednostki samorządowe, oprócz swych zwykłych obowiązków, znaczny udział przyjęły w wydatkach, związanych z wojną. I tak: na terenie Województwa pobrano dodatek na wyekwipowanie żołnierza w sumie mk. 151,350,000 (w tem od miast wydzielonych mk. 26,448,000).

Dobrowolnej daniny i opłat na Obronę Państwa uchwalono przez samorządy mk. 65,000,000. Dane tu nie będą brane pod uwagę w referacie. Trzyście po-

wiatowych związków komunalnych preliminowały budżet w przychodzie i wydatkach na ogólną sumę około 104,000,000 mk., miasta wydzielone w następujących sumach: Łódź 325 milionów, Kalisz 27,000,000, Piotrków 12,000,000 i Tomaszów 6,000,000. Pabjanice budżetu nie nadesłały.

### I. Finanse gminne wiejskich.

Zebrania gminne mają prawo uchylać t. zw. składkę, t. j. podatek od morgi, gatunek ziemi nie wpływa na repartycje podatku.

Wysokość podatku określa się budżetem rozchodowym. Norm prawnych regulujących maximum podatku niema. Za czasów okupacji rosyjskiej one były nie potrzebne, gdyż w zebraniu gminnym przyjmowali udział wyłącznie tylko posiadacze ziemi w ilości nie mniej niż 3 morgi, t. j. osoby zainteresowane, ażeby podatek był jak najmniejszy. Jakkolwiek art. 12 Dekretu z dn. 27 listopada 1918 r. nadał prawo udziału w zgromadzeniach gminnych wszystkim mieszkańcom gminy, którzy ukończyli 21 lat i przemieszkali w gminie nie mniej niż 6 miesięcy, to jednakże większość na zebraniach gminnych i dziś posiadają właściciele i wskutek tego linja finansowej polityki gminy nie ulega zasadniczej zmianie i dziś wiele gmin wprowadza do budżetu rozchodowego nowe wydatki niechętnie. Przykładem mogą służyć niewielkie stosunkowe podatki na szkolnictwo. Oprócz gminy prawo opodatkowania posiada i gromada wiejska, lecz tylko w zakresie ziem włościańskich. Z prawa tego gromady wiejskie korzystają jednak w bardzo szczupłym zakresie. Te dwie jednostki komunalne — gminy i gromady wiejskie — mają szerokie prawa samoopodatkowania, lecz słabo z nich korzystają.

Cyfrowe dane o budżetach gmin wiejskich posiadają Wydziały Powiatowe. Byłoby pożądanem, żeby Wydziały Powiatowe postawiły na porządku dziennym sprawę rozszerzenia budżetów gminnych i gromadzkich przez wprowadzenie do nich pozycji na kulturalne potrzeby gminy. Niektóre z nich już to uczyniły, ale czy wszystkie nie wiemy. Sprawa budżetów gminnych ściśle się łączy z reorganizacją samej gminy. Obecnie organem uchwałodawczym i decydującym o budżecie jest zebranie gminne wszystkich prawomocnych obywateli. Rada gminna jest instytucją doradczą w stosunku do zebrania i nadzorczą w stosunku do Wójta.

Reorganizacja jednak samorządu gminnego wychodzi poza ramy obecnego referatu.

Zwracając się do budżetów powiatowych związków komunalnych widzimy, że suma 104 miliony składa się z następujących pozycji:

a) z majątków i przedsiębiorstw własnych . . . . .	mk.	8,226,100
b) z podatków i opłat samodzielnych . . . . .	..	25,924,500
c) różne wpływy . . . . .	..	4,684,700
d) z dodatków do państwowych podatków . . . . .	..	25,015,900
e) z dodatku do cen monopolu państwowych . . . . .	..	6,532,300
f) dotacji państwowych . . . . .	..	14,425,300
Razem dochodów zwyczajnych	mk.	84,808,800
g) z pożyczek państwowych . . . . .	..	16,529,300
h) z pożyczek prywatnych . . . . .	..	2,610,000
Razem pożyczek	mk.	19,139,300

## II. Finanse powiatowych związków komunalnych.

Sprawy finansowe powiatowych związków normują się Dekretem o ich skarbowości z dn. 7 lutego 1919 r. z szeregiem zmian wprowadzonych późniejszym ustawodawstwem. Dekret przewiduje następujących 7 zasadniczych źródeł dochodów: 1) majątek własny, 2) przedsiębiorstwa komunalne, 3) zapomogi ze strony Państwa, oznaczone w specjalnych ustawach i rozporządzeniach, 4) opłaty zwyczajne i szczególne, 5) podatki komunalne powiatowe, dotacyjne, dodatkowe do państwowych lub gminnych i samodzielne, 6) monopole handlowe, 7) pożyczki, darowizny, zapisy i t. d. Niektóre z tych źródeł mają mniej lub więcej rozgałęzione poddziały. Dla celów sprawozdawczych i oświetlenia charakteru tych źródeł dochodu wygodniej będzie podzielić je na kategorie, a mianowicie: 1) dochody z własnego majątku przedsiębiorstw i monopolów, 2) dochody z opłat i podatków samodzielnych, 3) dochody z dodatków do podatków państwowych, 4) dochody z dodatków do cen monopolowych, 5) dochody z dotacji państwowych. Rozpatrzmy kolejno te dochody.

1. Dochody z własnego majątku, przedsiębiorstw i monopolów. Powiatowe związki komunalne powstały bardzo niedawno i własnego majątku naogół nie posiadają. Z przedsiębiorstw na szczególną uwagę zasługują centrale handlowe, które egzystują prawie przy wszystkich sejmikach. Z innych przedsiębiorstw w budżetach są wskazane: cementownia w Koninie, koszykarnia w Łasku, rzeźnia w Wieluniu.

Wogóle dochód powiatowych związków komunalnych z tego źródła wynosi mk. 8,226,100, co przy ogólnej sumie budżetów dochodowych obliczonej na 84,808,800 mk., stanowi zaledwie 9,7%.

Powiększyć dochody z tego źródła można drogą tworzenia nowych przedsiębiorstw komunalnych, lecz decyzję o tem mogą powziąć tylko same związki komunalne. Niektóre z nich już rozpoczęły szeroko zakresloną robotę w tym kierunku naprz. budowę kolejek podjazdowych. Prawo tworzenia monopolów komunalnych nie znalazło zastosowania.

2. Opłaty i podatki samodzielne. Do tej kategorii zalicza się: opłaty kancelaryjne, od pozwoleń na broń i polowania, od uboju bydła, za leczenie w zakładach komunalnych, za leczenie zwierząt w lecznicach, składka szpitalna. Podatki: od psów, od przedmiotów zbytku, od zwierząt domowych, od środków przewozowych, od eksploatowanych poręb leśnych (od metra) torfowisk, od gospodarstw rybnych.

Wszystkie te opłaty i podatki pobiera się na podstawie przyjętych przez Sejmiki i zatwierdzonych przez władze nadzorcze uchwał lub statutów. Zestawienia wskazują, iż wszystkie powiatowe związki komunalne obliczają swój dochód z tego źródła na sumę 25,924,000 marek, co stanowi 30% ogólnych dochodów.

Przy rozpatrywaniu oddzielnych statutów rzuca się w oczy bardzo szeroka skala stawek dla tegoż samego podatku w rozmaitych powiatach, tak naprz.

od pozwoleń na polowanie jest pobierana opłata od 50 do 1000 marek; od zwierząt domowych od 3 do 22 mk.; od samochodów od 400 do 5000 mk. i od psów od 10 do 100 mk.

Nasuwa się pytanie, czy takie różnice (czasami w sąsiednich powiatach) ze względu na płatników nie są zbyt rażące. Zwiększyć dochody pow. związków komunalnych z tego źródła można, lecz nie zbyt silnie. Oprócz wyżej wymienionych był opracowany przez Wydziały powiatowe i przyjęty przez sejmiki cały szereg jeszcze innych statutów podatkowych, pierwszorzędnej niekiedy wagi z punktu widzenia finansów danego związku komunalnego, których jednak władza nadzorcza (Ministerstwo) nie zatwierdziła.

Ponieważ pytanie to dla związków komunalnych, a szczególnie dla miast jest nader palącym, pozwolę więc sobie nieco dłużej zatrzymać się na niem. Po ustąpieniu rosjan z b. Kongresówki władze okupacyjne zaczęły każda na swoją rękę zmieniać te przestarzałe ustawy o podatkach, które pozostały po rządach rosyjskich. Kiedy nam się udało zrzucić panowanie okupantów nie tylko w Kongresówce, ale i w zaborach pruskim i austriackim, otrzymaliśmy w spuściźnie 4 systemy podatkowe, pruski, austriacki i rosyjski, zmodyfikowany inaczej przez prusaków inaczej przez austriaków. Władze skarbowe polskie, obejmując administrację skarbową kraju, uznały moc obowiązującą rozporządzeń, wydanych przez okupantów, gdyż nagłe ich uchylenie musiałoby w owych przełomowych chwilach wywołać niebezpieczny chaos i zaszkodzić mogły małej jeszcze wówczas sprawności organów skarbowych. Również i Sejm Ustawodawczy stanął następnie na tym samym stanowisku. Zupełnie zrozumiałem jest, że przy takim stanie prawodawstwa o podatkach, zbudowanego ponadto przy zgola odmiennym od naszego układzie sił społecznych w każdym z byłych państw zaborczych, nie pozostawało nic innego, jak zacząć budowę zupełnie nowego systemu podatkowego dla całej Polski. Ustawa o państwowym podatku dochodowym i majątkowym z dn. 16 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 82) ma być jednym z filarów tej budowy. Według ustawy skala dla określenia wysokości podatku od każdego obiektu jest zbudowana na podstawie postępu, a nie proporcji, inaczej mówiąc, jeżeli porównamy wysokość opodatkowania od dwóch kapitałów, z których drugi jest naprz. 3 razy większy od pierwszego, to podatek od tego drugiego będzie większy, niż trzykrotny podatek od pierwszego. System ten pociąga za sobą, jako konsekwencję niezbędną przyjęcia za obiekt opodatkowania nie oddzielne przedsiębiorstwo, majątek nieruchomy czy kapitał, a sumę tego wszystkiego, będącą w posiadaniu każdego płatnika oddzielnie. Jeżeli przyjąć pod uwagę, iż jedna osoba często posiada źródła dochodu i majątki w rozmaitych miejscach, które nie są objęte żadną z jednostek administracyjnego, a więc komunalnego, podziału państwa, to będzie zupełnie jasnym, że pobierać te podatki może tylko Państwo. Wszystko powiedziane dotyczy w jednakowej mierze jak podatku od majątków, tak i podatki od dochodów. Ze względu na charakter podatku, zupełnie niewoźniwymi są jakiegokolwiek dodatki do tego podatku, a więc i dodatki komunalne. Możliwe natomiast są dotacje państwowe na korzyść samorządów z pobranego podatku, co ustawa przewiduje. Skala opodatkowania jest wysoka. Rozmiary jej uwidoczni kilka przykładów:



Wysokość podatku  
od rocznego dochodu

3.000	wynosi	15 mk.	czyli	$\frac{1}{2}\%$	dóchodu	—
30.000	"	1.680	"	$5,6\%$	"	—
300.000	"	54.000	"	$18\%$	"	—
3.000.000	"	960.000	"	$32\%$	"	—
nad 5.000.000	"	—	"	$35\%$	"	—

## Od majątków wartości

20.000 mk.	wynosi	20 mk.	czyli	$1\%$	wartości
200.000	"	258	"	$1,34\%$	"
2.000.000	"	6.201	"	$3,1\%$	"
6.000.000	"	100.000	"	$5\%$	"
wyżej	"	—	"	$5\%$	"

Napięcie opodatkowania, obliczonego w lipcu roku zeszłego, przy znacznie większej sile nabywczej marki, obecnie dla wszystkich warstw społeczeństwa znacznie wzrosło. Termin wprowadzenia w życie tych podatków na terenie b. zaboru rosyjskiego ustawa wyznacza dla podatku dochodowego od 1 stycznia 1920 r. i dla podatku majątkowego — od 1 stycznia 1921 roku.

Stąd wypływa, że wszystkie dochody i majątki na terenie całego państwa są opodatkowane na rzecz państwa. Wobec tego jasną jest rzeczą, iż jeden i ten sam podatek nie może być dwa razy pobierany i że wszystkie próby stworzenia pod tą lub inną nazwą podatku o charakterze progresywnym muszą się spotkać z odmową zatwierdzenia. Zwiększyć dochody z podatków statutowych można tylko przez bardzo staranne wyczerpanie wszystkich możliwości, co sądząc z zestawień nie zostało dostatecznie wykonane przez wszystkie powiatowe związki komunalne. Dość wskazać, iż statutowy podatek szpitalny jest pobierany tylko w jednym powiecie. Podatek szkolny, zatwierdzony przez Ministerstwo dla jednego z miast wydzielonych, nie jest pobierany w żadnym powiecie. Dokładne informacje o tem, jakie komunalne podatki statutowe egzystują na terenie Województwa, będą wkrótce rozesłane do wiadomości wszystkim związkom komunalnym.

3. Dodatki do podatków państwowych. Dodatki te we wszystkich powiatowych związkach komunalnych wynoszą ogólną sumę 25,015,900 marek, to stanowi 29,4% budżetu dochodowego. Dodatki te składają się z trzech części: z dodatków do podatku gruntowego, podymnego i przemysłowego. Ten ostatni ma kilka poddziałek. Rozmiar ich jest ściśle określony w procentowym stosunku ustawami.

Na zasadzie Ustawy z dnia 14 lipca 1920 r. (Dz. Ustaw Nr. 71 z 1920 r. poz. 477. art. 7) główny podatek gruntowy, określony w dodatku do art. 128 i 171 rosyjskiej ustawy o podatkach bezpośrednich (Zb. pr. tom V wyd. 1903), podwyższony został czterdnastokrotnie, a podatek podymny (art. 4) ośmiokrotnie. Np. z jednego morga ziemi dworskiej klasy I opłacano 60,8 kop. (w pow. Kolskim), a dziś podwyższona norma wynosi mk. 18,39. Dworski podatek podymny np. w majątkach I klasy według przepisów rosyjskich wynosi 13 rb., jako wymiar najwyższy; a obecnie mk. 225 (a niższy rb. 6,50 = mk. 112).

Jeżeli podatek ten obliczymy na zboże według cen przedwojennych i dzisiejszych, to wypadnie, że z jednego morga ziemi kl. I opłacano (przy cenie za 1 korzec żyta rb. 4) 0,15 korca żyta. Jeżeli weźmiemy obecną cenę kontygentową (700 mk.), to z morga wypadnie  $2\frac{1}{2}$  setne korca. Jeżeli wzięść ceny pozakontygentowe, to ilość żyta spadnie jeszcze dziesięciokrotnie. Jest to poniekąd wskaźnikiem, że podatek gruntowy w stosunku do cen za zboże jest wprost minimalny i pokrywa zaledwie znikomą część podatków przedwojennych.

Wpływy z dodatku komunalnego do powyższego podatku, przy obliczeniu podstawy 52-ch procentowej

(art. 7 Ustawy) stanowią stosunkowo niewielki dochód związków powiatowych, choć z tego źródła dochód w powiatach ziemskich, zdawałoby się, powinien być dominujący.

Co do poboru tego podatku w przyszłości, następująca się pewne wątpliwości w związku z wprowadzeniem państwowego podatku do dochodów i majątku, o czem już mówiliśmy. W każdym razie pobór podatku za rok 1921 dotąd nie jest wstrzymany i należy przypuszczać, iż podatek gruntowy i podymny będzie pobrany. Ze względu na konieczną potrzebę natychmiastowego zwiększenia środków finansowych związków komunalnych może być celowe, żeby Rada Wojewódzka wystąpiła z wnioskiem do Władz centralnych o ponowne znaczne podwyższenie norm podatku gruntowego i podymnego i o przekazanie części tego podatku związkom komunalnym lub podwyższenie ustanowionej 52% podstawy.

Ustawa o podatku od dochodów i majątku za podstawę przy wymiarze podatku dla każdego dochodu i majątku przyjmuje system deklaracji, które następnie mają być sprawdzane. Przeprowadzić sprawdzenie drogą komisji zapewne się nie da. Pewne doświadczenie w tym kierunku już nam dały komisje kontygentowe przy redukcjach kontygentu zbożowego. Wątpliwem jest, czy będzie możliwym uskutecznić prawidłowy wymiar podatku od dochodu i majątku bez takiego sprawdzenia. W każdym razie w zastosowaniu do ziemi musi być przeprowadzona nowa klasyfikacja gruntów i utrzymywana stała ewidencja zmian, jakie niewątpliwie będą wniesione przez meljoracje.

Przy niedoprowadzaniu napięcia podatkowego od dochodu i majątku do maksimum można zastosować system podatku równomiernego, uzależnionego od tych właśnie składowych części gospodarstwa, które mają służyć podstawą do kontroli deklaracji. W pracach nad tą klasyfikacją i zmianami zapewne przyjmą szeroki udział czynniki społeczne i w pierwszym rzędzie komunalne.

Z tych względów, mimo wprowadzenia w życie ustawy o podatku od dochodów i majątku, jest podstawą do opracowania wniosku o przekazanie w przyszłości podatku gruntowego związkom komunalnym. Ogólna wysokość dodatków do podatku przemysłowego na rzecz związków komunalnych (gmin miejskich i wiejskich i powiatowych związków komunalnych) nie może przekraczać:

- dla przedsiębiorstw handlowych I kategorii 100% zasadn. podatku;
  - dla przedsiębiorstw handlowych II kategorii 75% zasadn. podatku;
  - dla przedsiębiorstw handlowych III—V kategorii 50% zasadn. podatku
- i dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i osobistych zajęć przemysłowych 50%;
- dla przedsiębiorstw, zajmujących się wy-  
szynkiem alkoholu 200%.

Dochód z powyższego tytułu będzie znaczny i wobec ustalenia nowych stawek podatku zasadniczego (art. 5 i 6 ustawy z dn. 6 lipca 1920 r.) większy, niż go wykazano w budżetach. Nasuwa się tylko jedna wątpliwość: w jakim stosunku należałoby powyższy podatek podzielić pomiędzy gminami miejskimi i wiejskimi i pow. zw. komunalnymi. Cały ten dodatek, za zgodą i porozumieniem wzajemnym, samorządy wiejskie i miejskie (miast niewydzielonych) mogłyby przekazać Związkowi powiatowemu, wzamian zaś za to powiatowy Związek komun. mógłby przyjąć na siebie wykonanie pewnych obowiązków, leżących na gminie, np. szpital dla umysłowo-chorych. kolonje dla małoletnich przestępców i t. p.

4. Dodatki do cen przedmiotów monopolowych. Na zasadzie art. 10 dekretu w przedmiocie skarbowości powiat. związków komunalnych (Dz. Pr. Nr. 14/1919 r., poz. 151), Pow. Związki Komun. otrzymały prawo pobierania dodatków do cen przedmiotów monopolu państwowego. Dodatek ten ustalony został zgodnie z powyższym artykułem przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Min. Spr. Wewn. i Aprow. 26 marca 1919 r. (Monitor Nr. 74/1919 r.) w następującej wysokości: od 100 kg. cukru — 20 mk.; od 100 kg. nafty — 11 mk. 20 fen.; od 100 kg. soli — 5 mk. i 10% od ceny węgla.

Dochód z tego źródła wynosi mk. 6,532,300, co stanowi 7,7% ogólnego budżetu.

Norma powyższa dzisiaj winna być na nowo opracowana, gdyż tylko określenie procentowe, przy ciągłych zwyczajach ceny byłoby odpowiednie (tak jak jest z dodatkiem 10% od węgla).

Dodatek komunalny od cukru był określony wtedy, kiedy cena 1 kil. była 6 mk., dzisiaj cena kilo cukru = 65 mk. (11 razy więcej); nafty 3,60 — nafty = 25 mk. (8 razy więcej); soli 1,60 mk. — soli = 7 mk. (6 razy więcej).

5. Dotacje państwowe. Z tego źródła powiatowe związki komunalne miały otrzymać 14,425,300 mk., co stanowi 17% ich budżetów; suma ta składa się z następujących części: 30-procentowy udział państwa w konserwacji dróg wynosi 9,625,000 marek, jednorazowe zapomogi na budowę dróg 2,645,000 mk., na obwałowanie rzeki Warty 300,000 marek, na budowę szpitala i walkę z epidemią w pow. Brzezińskim 1,505,000 mk., na Opiekę społeczną 350,000 mk.

Pożyczek Sejmiki zaciągnęły 19,139,300 mk., w tej liczbie od państwa 16,529,300 mk. i z innych źródeł 2,610,000 mk.

Przechodzimy do budżetów rozchodowych, preliminowanych przez powiatowe związki komunalne. W poprzednich wywodach wraz z oświetleniem działalności związków komunalnych w najważniejszych dziedzinach ich gospodarki, jak to budowa i remont dróg, pomoc rolnictwu, opieka w zakresie zdrowotności i szpitalnictwa, oraz w sprawach szkolnictwa i oświaty; były wykazane i wydatki, przeznaczone przez Sejmiki na te cele. Z tego względu ograniczymy się tylko do zestawienia wydatków na każdy z działów gospodarki powiatowych samorządów, co oświetli, napiecie, że tak powiem, tych działów i pozwoli Radzie Wojewódzkiej zaopiniować, czy ten podział jest mniej lub więcej racjonalny. Dane te obliczył w procentach od sumy zwykłych wydatków preliminowanych przez wszystkie

Sejmiki na terenie Łódzkiego Województwa są następujące:

1. Na utrzymanie dróg — 39% od 57,3 (Łask), do 20,8 (Łęczyca).

Na budowę dróg z pożyczek, jako wydatki nadzwyczajne — 22%.

2. Na ubezpieczenie publiczne policji — 15,5.

3. Na administracje i koszty kancelaryjno-gospodarcze — 13,4, od 24,7 (Kalisz), do 8,5 (Radomsk).

4. Na pomoc ludności w zakresie zdrowotności i szpitalnictwa — 11,2 od 19,9 (Radomsk), do 4,1 (Kalisz).

5. Na szkolnictwo i oświatę — 8 od 21,8 (Łęczyca), do 0 (Piotrków).

6. Na dobroczynność i opiekę społeczną — 4,8 od 12,7 (Łęczyca) — 0 (Piotrków).

7. Na pomoc ludności w zakresie rolnictwa i weterynaryj — 3,30 do 20,7 (Radomsk), do 0,8 (Łask).

8. W zakresie handlu i przemysłu — 2,7.

9. Na cele kulturalne — 1,7.

Zestawienie tych danych nasuwa następujące uwagi:

Największe sumy preliminowano na drogi. Skarb Państwa okazywał w tym kierunku wybitną pomoc. Na trzecim miejscu stoi administracja. Wskazuje to na zbyt słaby rozwój gospodarki samorządowej. Zjawisko zupełnie zrozumiałe, jeżeli przyjąć pod uwagę wiek tych młodocianych instytucyj. W każdym razie dla umożliwienia dalszego prawidłowego ich rozwoju, niezbędnym jest znaczny przyływ nowych środków. Na drugim miejscu stoi ubezpieczenie publiczne, t. j. udział związków komunalnych w kosztach utrzymania policji. Rozmiar tego udziału określają władze centralne.

Stosunek rozchodów na pozostałe działy gospodarcze jest naogół prawidłowy, lecz rozmiar ich zbyt mały.

### III. Finanse miast wydzielonych.

Znacznie inaczej stoi sprawa z budżetami miast wydzielonych. Takich jest w Województwie Łódzkim pięć: Łódź, Kalisz, Piotrków, Pabjanice i Tomaszów. Rozpatrzmy kolejno dochody tych miast według klasyfikacji, którą przyjęliśmy dla powiatowych związków komunalnych.

1. Dochody z własnych majątków na ogół są nieznaczne.

2. O dochodach z przedsiębiorstw na podstawie preliminarzy budżetowych trudno sądzić, tem więcej, że miasta z braku środków są zmuszone do tak zw. wewnętrznych pożyczek, to jest do rozchodowania rozmaitych sum obrotowych, które mają zupełnie inne przeznaczenie.

3. Z opłat i podatków statutowych miasta mają od 4-ch (Kalisz) do 8,5% (Łódź) nominalnych wpływów budżetowych (w liczbie oprócz deficytu są wskazane pozycje, mają charakter długów).

4. Dodatki do podatków państwowych mają wahania od 0,4 (Kalisz) do 10% (Piotrków) wpływów budżetowych. Można przypuszczać, iż dochody te będą nieco większe ze względu na podniesienie stawek podatku przemysłowego. W każdym razie to mało zmieni stan finansowy miast.

5. Dodatki do cen przedmiotów monopolu wahają się od 2,5% (Tomaszów), do 21% (Piotrków) wpływów budżetowych.

Po zatem dochód stanowią subsydja państwowe i pożyczki. Również jaskrawo oświetla sprawę następujące wyciągi z preliminary budżetów dochodowych miasta Łodzi, Tomaszowa, Kalisza i Piotrkowa.

Miasto Łódź. Budżet dochodowy stanowi mk. 325,254,070 i składa się:

a) z podatków własnych i dodatków do podatków państwowych	Mk. 62,754,582
b) z opłat	880,200
c) z długotermin. pożyczki wewn.	20,000,000
d) z pożyczek państwowych	7,500,000
e) z subsydji rządowych	115,850,000
f) z zastawu pożyczki — lombardowanie	4,000,000
g) z różnych wpływów	45,043,326
h) z deficytu	69,225,962
	<u>Mk. 325,254,070</u>

Miasto Tomaszów Mazowiecki. Budżet dochodowy stanowi mk. 6,038,200 i składa się:

a) z podatków i opłat własnych	Mk. 370,000
b) z dodatków do podatków państwowych	433,000
c) z dodatków do cen przedm. monopolu	150,000
d) podatku dochodowego	750,000
Z przeniesienia	Mk. 1,703,000

Z preliminary budżetów rozchodowych przytoczymy następujące cyfry:

#### A. Na cele opieki społecznej i medycznej.

W Łodzi	mk. 87.003.756	t. j. 26,5%	wydatków budżetowych — co daje 167 mk. na jednego mieszkańca
w Kaliszu	9.184.796	11%	167 " " "
w Piotrkowie	1.870.907	13%	37,4 " " "
w Tomaszowie	2.105.500	34,9%	68 " " "

#### B. Na szkolnictwo.

W Łodzi	mk. 63.808.174	t. j. 19,5%	wydatków budżetowych — co daje 122,5 mk. na jednego mieszkańca
w Kaliszu	2.995.379	3,6%	54,5 " " "
w Piotrkowie	247.000	1,7%	4,9 " " "
w Tomaszowie	2.269.900	37,6%	73 " " "

#### C. Na budownictwo.

W Łodzi	mk. 45.792.542	t. j. 14%	wydatków budżetowych — co daje 87,5 mk. na jednego mieszkańca
w Kaliszu	1.638.000	1,9%	29,5 " " "
w Piotrkowie	948.461	6,6%	18,5 " " "
w Tomaszowie	091.000	1,5%	3,0 " " "

#### D. Inne wydatki.

W Łodzi	128.649.597	mk. t. j. 39,5%	wydatków budżetowych — co daje 245 mk. na jednego mieszkańca
w Kaliszu	69.546.719	83%	1.260 " " "
w Piotrkowie	11.320.513	80%	226 " " "
w Tomaszowie	1.580.800	26%	51 " " "

Katastrofalny stan finansów miast nieda się poprawić żadnymi ówierć środkami i dlatego nie przytaczam tych drobnych źródeł, z których niektóre miasta mogły poczerpnąć zupełnie nieznaczne w stosunku do potrzeb dochody. Potrzebna jest szybka i głęboka interwencja nietylko władz centralnych, lecz i Sejmu.

Na zakończenie przedkładamy uwadze Rady Wojewódzkiej następujące wnioski:

I. Gminy i gromady wiejskie mają prawną i materialną możność rozszerzyć swoje budżety przez wprowadzenie nowych pozycji rozchodowych. Wobec szczupłości budżetów powiatowych związków komunalnych

Do przeniesienia	Mk. 1,703,000
e) zapomogi z N. N. Komitetu do walki z epidemjami	230,000
f) z innych wpływów	1,545,200
g) z deficytu	2,560,000
	<u>Mk. 6,038,200</u>

Miasto Kalisz. Budżet dochodowy stanowi mk. 27,856,000 i składa się:

a) z podatków i opłat własnych	Mk. 3,148,000
b) z dodatków do podatków państwowych	300,000
c) z dodatków do cen przedm. monopolu	400,000
d) z aprowizacji	3,298,000
e) z innych wpływów	11,564,000
f) z deficytu	9,146,000
	<u>Mk. 27,856,000</u>

Miasto Piotrków. Budżet dochodowy stanowi mk. 11,861,000 i składa się:

a) z podatków i opłat własnych	Mk. 891,000
b) z dodatków do podatków państwowych	1,520,000
c) z dodatków do cen przedm. monopolu	3,095,000
d) z innych wpływów	2,705,000
e) z deficytu	3,650,000
	<u>Mk. 11,861,000</u>

z jednej strony i palącej potrzeby rozszerzenia akcji kulturalnej na wsi z drugiej strony, źródła te należy wyzyskać. Rada Wojewódzka zwraca się do wszystkich wydziałów powiatowych i Sejmików z wezwaniem, żeby się zajęły tą sprawą, o ile dotąd tego nie uczyniły.

II. Dla wzmocnienia finansów komunalnych niezbędną jest reorganizacja samorządu gminnego w kierunku przekazania kompetencji zebrań gminnych radom gminnym.

III. Zestawienie obecnej wartości podatku gruntowego i podymnego, wyrażonej w zbożu, z wartością tegoż podatku z okresu przedwojennego jest wskaźni-

kiem, iż podatki te mogą być znacznie podwyższone. Rada Wojewódzka zwraca się do władz centralnych z prośbą o podwyższenie tych podatków i o przekazanie części otrzymanej nadwyżki sejmikom lub o podniesienie 52% normy, od której oblicza się dodatek komunalny.

IV. Wobec tego, że i po wprowadzeniu podatku od dochodu i majątku zapewne będzie potrzeba dla celów dokładnego sprawdzania składanych deklaracji pozostawić równomierny podatek gruntowy, wysokość którego zależałaby jedynie od naturalnych warunków, a nie od majątkowego stanu posiadacza. Rada Wojewódzka przekazuje sekcji budżetowej dla opracowania sprawę przekazania tego podatku powiatowym związkom komunalnym z poleceniem zawiadomić o wynikach opracowania wszystkie wydziały powiatowe.

V. Dodatki komunalne do ceny monopolowej węgla są obliczane w procentach tej ceny, natomiast dodatki do cen nafty, soli, cukru były wyznaczone w markach od kilo. Obecnie cena monopolowa tych przedmiotów jest kilkakrotnie podwyższona, a dodatek komunalny pozostał pierwotny. Następnie samorządy nie mają prawa na otrzymanie dodatków do cen monopolowych od spirytusu i tytoniu. Rada Wojewódzka prosi władze centralne o uregulowanie tych spraw.

VI. Katastrofalny stan finansów miejskich grozi gospodarce miejskiej bankructwem, a mieszkańcom miast wszystkimi następstwami tego bankructwa.

Konstatując ten fakt, Rada Wojewódzka zwraca się do władz centralnych z prośbą o powzięcie natychmiastowych środków zaradczych.

Przed rozpoczęciem ogólnej dyskusji nad sprawą budżetów obecni zgłaszają następujące wnioski natury formalnej:

P. M a k a r c z y k prosi o przerwę 10-minutową, któraby dała możliwość świeżo wybranej Komisji finansowo-budżetowej naradzenia się nad tą sprawą i przedstawienia wniosków.

P. K o z ł o w s k i proponuje zaniechać ogólnej dyskusji i przystąpić do dyskusji nad wnioskami p. Węgleńskiego.

Przy głosowaniu nad wnioskiem p. Makarczyka w formie zmienionej, a mianowicie, aby Komisja finansowo-budżetowa usunęła się celem naradzenia, a obecni przystąpili do dalszego punktu porządku dziennego, 12 osób głosowało za wnioskiem, 8 — przeciw, przy 4 wstrzymujących się od głosowania.

Komisja finansowo-budżetowa opuściła salę celem naradzenia się nad wnioskami p. Węgleńskiego w sprawie budżetów komunalnych.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego — do spraw zdrowotności i szpitalnictwa, które zreferował p. dr. S k a l s k i.

#### SPRAWY ZDROWOTNOŚCI I SZPITALNICTWA.

Wypadków zachorowań na ospę było zaledwie kilkanaście, jednakże i te należy przypisać niedbalstwu ludności, oraz władz szpitalnych ze względu na bezpłatne szczepienie ospy przez Państwo.

Tyfus brzuszny dał znaczną ilość zachorowań, co wskazuje na konieczność budowy urządzeń kanalizacyjnych.

Panowanie tyfusu plamistego nie skończyło się pomimo stosowania surowicy, co przypisać należy za-

razie, sprowadzanej przez uchodźców i żołnierzy, wracających z Kresów.

Odra i szkarlatyna dały bardzo mało wypadków zachorowań.

Gruźlica jest chorobą, która po wojnie przybrała przerażające rozmiary i bardzo poważnie grozi ludności miast. Referent proponuje tworzenie poradni przeciwgruźliczych, gdzie ludność mogłaby w każdej chwili zgłaszać się do badania i pouczenia, jak dalece groźnym elementem dla swego otoczenia są chorzy na gruźlicę. Wogóle sprawa walki z gruźlicą jest pierwszorzędnej wagi.

Choroby weneryczne zwłaszcza syfilis przybrały również zastraszające rozmiary. Są w Polsce całe gminy, gdzie syfilis panuje epidemicznie. Za czasów okupacji austriackiej cała Huculszczyzna była zarażona syfilisem, ale rząd austriacki przechodził nad tem do porządku dziennego. Władze państwowe, a w szczególności Ministerstwo Zdrowia i Wojskowość przedsięwzięły energiczne kroki przeciw tym chorobom, ale to jest niewystarczające. Konieczną jest uchwała, żądająca od władz państwowych jak narychlejszego zdemobilizowania i rozmieszczenia lekarzy w powiatach.

Egipskie zapalenie oczu przedostało się do nas z Rosji.

Malarja, febra, czyli zimnica, również jest przywieziona przez reemigrantów. Zimnicę szerzą komary t. zw. widlisz. W Województwie Łódzkim, powiaty Łęczycki, Sieradzki, Koniński i Kolski są zagrożone przez malarję.

Szerzenie się gruźlicy w szkole jest rzeczą niedopuszczalną. Należy poddawać badaniu lekarskiemu nauczycieli, wstępujących na służbę i po dłuższym urlopie z powodu choroby, i w razie stwierdzenia otwartej gruźlicy płuc, usunąć go ze szkoły, ponieważ karygodną rzeczą jest posyłanie dzieci przymusowo do szkoły i narażanie ich tam na niebezpieczeństwo gruźlicy.

Koniecznym jest wprowadzenie wykładów higieny we wszystkich szkołach i kursach dla nauczycieli.

Stan szpitalnictwa w Województwie nie jest zadowalający. Władze rosyjskie o szpitalnictwo nie dbały. Obecnie jest w Województwie Łódzkim zaledwie jeden szpital, czyniący zadość wszelkim wymaganiom, a mianowicie w Kole, w innych zaś powiatach jest cały szereg szpitali, urągających wszelkim wymaganiom szpitalnictwa. Konieczną więc jest budowa nowych szpitali.

Rozsadnikiem tyfusu plamistego jest wesz odzieżowa i tępienie jej zabezpiecza ludzi od tyfusu plamistego. W tym celu należy budować nowe lub restaurować zakłady dezynfekcyjne, pozostałe po okupacji niemieckiej. Komisarjat naczelny nadzwyczajny przychodzi w tym względzie z kolosalną pomocą, gdyż pokrywa  $\frac{3}{4}$  kosztów.

Ze względu na likwidację Tow. Ozerwonego Krzyża należałoby zdemobilizowane siostry rozmieścić w charakterze dozorczyń sanitarnych w powiatach.

Odnosnie pomocy dla położnic wskazanem jest utworzenie instytucji położnych lub akuszerek gminnych.

Referent odczytuje swoje wnioski. (Patrz niżej).

W dyskusji ogólnej nad referatem p. M i c h a ł s k i wnosi poprawkę do wniosku w sprawie badania nauczycieli, a mianowicie proponuje, aby badaniu po urlopie byli poddawani tylko ci nauczyciele, którzy

otrzymali urlop z powodu choroby zakaźnej. Odnośnie ściągania kosztów szpitalnych z gmin mówca proponuje, aby Województwo poleciło Starostom ściąganie tych kosztów z gmin. Odnośnie zwracania kosztów leczenia prostytutek, mówca zwraca uwagę na zbyt wysokie koszty leczenia chorób wenerycznych i proponuje, aby ten koszt przejęło na siebie państwo. Odnośnie szerzenia się gruźlicy mówca jest zdania, że jedynie poprawa stosunków aprowizacyjnych wpłynie na zmniejszenie się gruźlicy.

P. Wojewódzki przychyła się do wniosków p. Michalskiego i pozatem zwraca uwagę na to, że na terenie Województwa Łódzkiego niema ani jednego szpitala państwowego dla umysłowo chorych, oraz na nienormalne warunki, wytwarzające się w szpitalach wskutek przysyłania chorych więźniów do szpitali prywatnych. Mówca proponuje założenie szpitala dla więźniów lub utworzenie odpowiedniego oddziału przy więzieniu.

P. Kozarski zwraca uwagę na to, że jeżeli ktoś nawet od drugiego pokolenia nie mieszka w danej gminie, to jednakże miasto przysyła o zwrot kosztów kuracji danego mieszkańca.

P. Sikorski proponuje, aby koszt leczenia ponosiła ta gmina, w której w danej chwili ktoś mieszka.

P. Gruszczyński proponuje, aby nauczyciel, usunięty ze szkoły z powodu choroby, był leczony na koszt państwa i pobierał pełne pobory.

Referent dr. Skalski udziela wyjaśnień. Co do komarów, to są przedsiębrane pewne środki ze strony państwa przeciwko nim, jednakże dość małe, ale ludność jest pouczona o konieczności walki z komarami. Wytepia się je naftą.

Sprawa kosztów leczenia w szpitalach winna być na razie załatwiona tak, jak to jest w Brzezinach, a mianowicie zapomocą pogłównego podatku. Niedługo zapewne będzie wprowadzona w życie ustawa o bezpłatnem leczeniu każdego mieszkańca, wówczas sprawa ta będzie całkowicie rozwiązana.

Co się tyczy poprawki p. Michalskiego, to zdaniem referenta po jakiegokolwiek innej chorobie zakaźnej prócz gruźlicy człowiek po przejściu choroby jest całkowicie zdrow, jedynie gruźlica jest chorobą długotrwałą, względnie nieuleczalną. — Co się tyczy zwrotu kosztów leczenia od gmin, to należności te są wpłacane tak późno, że wobec niżki kursów marki, często niepodobna nic kupić za te pieniądze.

Co się tyczy otrzymania węgla dla zakładów kąpielowych, to przydział węgla zawsze można otrzymać na skutek zapotrzebowania; w sprawie założenia oddzielnych szpitali dla więźniów pożądanem jest, aby Rada Wojewódzka zwróciła się do Ministerstwa Sprawiedliwości z żądaniem utworzenia takich szpitali.

Po ukończeniu ogólnej dyskusji obecni przystąpili do głosowania złożonych wniosków.

Wnioski p. Dr. Skalskiego:

1. „Rada Wojewódzka uważa za konieczne jak najszybszy powrót na miejsca pracy lekarzy powołanych do wojska, gdyż tylko na tej drodze może nastąpić poprawa stanu zdrowotnego prowincji i wzmożenia walki z chorobami zakaźnymi. Lekarzom tym gminy miejskie i wiejskie będą powierzały wykonywanie czynności lekarzy gminnych“.

2. „Wobec strasznych spustoszeń, czynionych wśród ludności przez gruźlicę i wobec niebezpieczeń-

stwa, które grozi w szczególności dziatwie i młodzieży szkolnej ze strony personelu nauczycielskiego, dotkniętego tą chorobą Rada Wojewódzka uważa za konieczne, by każdy nauczyciel, lub nauczycielka nie mogli rozpocząć pracy po mianowaniu, lub urlopie z powodu choroby dróg oddechowych, trwającym dłużej niż 28 dni, o ile nie udowodni, że nie jest chory na otwartą gruźlicę płuc —

z dodatkiem p. Gruszczyńskiego: „aby nauczyciele, którzy z powodu suchot zostaną odsunięci od prawa nauczania, byli leczeni na koszt Państwa i pobierali pobory zwykłe“.

3. „Zdając sobie sprawę, że tylko jak najdalej idące zapoznanie ogółu ludności z zasadami higieny może oddziaływać na polepszenie stanu zdrowotnego ogółu mieszkańców Państwa, Rada Wojewódzka zgłasza wnioski, by nauka higieny na każdym stopniu nauczania stanowiła przedmiot obowiązujący w szkołach powszechnych, państwowych, społecznych, prywatnych, seminarjach nauczycielskich, seminarjach duchownych, szkołach średnich, uniwersytetach, by obejmowało ono między innymi naukę o szkodliwości napojów wysokowych. W okresie przejściowym należy uzupełnić przygotowanie nauczycieli szkół powszechnych w tej dziedzinie przez wprowadzenie wykładów higieny na kursach uzupełniających dla nauczycieli“.

4. „Rada Wojewódzka zgłasza wniosek, by szpitale, istniejące w Województwie, były postawione na należytych poziomach, zarówno pod względem pomieszczenia, jak środków i służby, by koszt leczenia nie obciążał jednostek, lecz był równomiernie rozłożony na ogół ludności powiatu lub Województwa, co się da osiągnąć przez wprowadzenie umyślnego podatku gminnego, obciążającego ogół mieszkańców na wzór obowiązującego w pow. Brzezińskim“.

5. „Rada Wojewódzka zaleca powiatom wprowadzenie instytucji dozorczyń sanitarnych gminnych,“.

6. „Rada Wojewódzka zaleca powiatom udzielenie zapomóg akuszerkom gminnym w celu zachęcania ich do osiadania po wsiach“.

Wniosek I p. Wojewódzkiego:

7. „Rada Wojewódzka uznaje za niezbędne, by Min. Przem. i Handlu wyznaczało specjalny przydział węgla dla walki z chorobami zakaźnymi, a mianowicie na potrzeby szpitali dla chorych zakaźnych, miejskich zakładów kąpielowych, domów izolacyjnych i dezynfekcyjnych“.

Wniosek II p. Wojewódzkiego:

8. „Rada Wojewódzka uznaje za wskazane, by Państwo rozszerzyło opiekę nad umysłowo chorymi, stosownie do ustawy z 19 lipca 1919 r. i okólnika Min. Spraw Wewn. Nr. 420 w przedmiocie postępowania w sprawach o zwrot tymczasowych wsparć i dążyło do tworzenia, względnie rozszerzenia szpitali dla umysłowo chorych“.

Wniosek III p. Wojewódzkiego:

9. „Rada Wojewódzka uważa za niezbędne utworzenie w więzieniach szpitali dla chorych więźniów, względnie rozszerzenia szpitali więziennych dla ciężko chorych ze względu na to, że szpitale miejskie nie posiadają odpowiednich urządzeń dla utrzymania i leczenia aresztantów“.

Wniosek p. Gruszczyńskiego:

10. „Wobec masowego rozprzestrzenienia się chorób wenerycznych, winny być natychmiast zakładane kosztem Państwa w odpowiednich środowiskach gminy lub miasta bezpłatne, gwarantujące tajemnicę, ambulatorja dla chorych wenerycznych“.

Wniosek I p. Michalskiego:

11. „Rada Wojewódzka zwraca się z prośbą do p. Wojewody, by polecił pp. Starostom bezwzględnie ściąganie z gmin kosztów za leczenie chorych, pochodzących z danych gmin.“

Wniosek II p. Michalskiego:

12. „Rada Wojewódzka wyraża przekonanie, iż miasta powinny otrzymywać od Rządu zwrot kosztów za leczenie prostytucji, gdyż walka z chorobami wenerycznymi powinna wchodzić w zakres działalności państwowej“.

Wniosek III p. Michalskiego:

13. „Rada Wojewódzka wzywa Sejmiki Powiatowe i Rady Miejskie miast wydzielonych na terenie Województwa do tworzenia specjalnych związków samorządowych, celem zakładania szpitali na wzór specjalnego związku kalisko-turecko-sieradzkiego i t. d., utrzymującego szpital dla unykowo-chorych w Warcie.“

Wnioski powyższe jednogłośnie przyjęto, poczem przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego, a mianowicie, do spraw dobroczynności publicznej.

#### SPRAWY DOBROCZYNNOSCI PUBLICZNEJ.

Sprawy dobroczynności publicznej referuje p. inż. Wojciechowski:

Działalność Związków komunalnych na terenie Województwa Łódzkiego w dziedzinie dobroczynności, ogranicza się prawie wyłącznie do subsydjowania istniejących już zakładów dobroczynnych, a więc ochronek, przytułków i t. p. i zasilania zakładów dla obłąkanych w Kochanówku i Warcie. Tę ostatnią pozycję jednak właściwiej zaliczyć należy do wydatków na cele zdrowotności.

Ogólna suma na te cele wydatkowana jest stosunkowo nieznaczna, gdyż w ciągu roku ubiegłego wynosiła 3,156,000 mk. na zasiłki różne i mk. 705,000 na wspomniane wyżej zakłady dla umysłowo-chorych. Suma ta stanowi zaledwie 4,8% ogólnych wydatków zwyczajnych, na mieszkańca zaś Województwa przypada mk. 1 fen. 98 rocznie (zastrzegam się jednocześnie, że posiadam dane jedynie od Sejmików powiatowych. Danych zaś odnośnych, dotyczących działalności na tym polu 5 wydzielonych miast nie posiadam). — Najwięcej stosunkowo na cele dobroczynne wydatkowano w pow. Łęczyckim mk. 1,039,000, czyli 12,7% ogólnej sumy wydatków na mieszkańca pow. Łęczyckiego przypada mk. 7 fen. 91 rocznie. W pow. Brzezińskim suma wydatkowana na cele dobroczynne stanowiła również około 13%, że jednak powiat ten jest liczniej zaludniony, aniżeli Łęczycki, na poszczególnego mieszkańca powiatu wypada mk. 5 fen. 57 rocznie. — Są jednak powiaty, które bardzo mało w tym kierunku działały, wydatkując mk. 60,000, czyli 0,9% ogólnych wydatków zwyczajnych, co czyni na mieszkańca tego powiatu przecięciowo 31 fen. rocznie.

Przytoczone wyżej cyfry wskazują, że instytucje dobroczynne na terenie naszego Województwa do-

statecznych funduszków nie miały i były zmuszone ubiegać się gdzieindziej o subsydia i stałe zasiłki. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej instytucjom dobroczynnym Województwa Łódzkiego udzieliło w r. ub. zapomóg i zasiłków, które kilkakrotnie przewyższają sumy, wydatkowane na ten cel przez Związki Komunalne.

Budżet Ministerstwa Pracy i Op. Społecznej na cele Opieki Społecznej został na rok bieżący znacznie okrojony. Czynniki miarodajne uważają, że zadaniem Rządu w zakresie opieki społecznej jest w pierwszej linii dostarczanie funduszków na tworzenie nowych instytucji dobroczynnych o charakterze ogólnym, stałe zaś zasilanie tych zakładów winno stanowić zadanie Związków komunalnych i społecznych.

Powoli zaczynamy wchodzić na normalne drogi życia gospodarczego, pobudzając więc inicjatywę i ofiarną społeczność, możemy stopniowo stwarzać dla obecnie istniejących zakładów dobroczynnych stałe fundacje, legaty, zapisy i t. p., aby instytucje te, przy odpowiedniej gospodarce, jak najmniej obciążały budżety Rządowe i komunalne, a nawet aby dawały pewne dochody, jak domy zarobkowe dla starców, kalek i podrostków i t. p.

Dla osiągnięcia jednak tych celów należy narazie przynajmniej zwiększyć odnośnie pozycje wydatków Związków komunalnych i rozciągnąć stały nadzór i kontrolę nad gospodarką instytucji dobroczynnych. Wobec powyższego stawiam wnioski:

1. Rada Wojewódzka zaleca Związkom komunalnym przeznaczenie większych funduszków na dobroczynność na rok 1921 drogą opodatkowania na ten cel mieszkańców poszczególnych powiatów.

2. Rada Wojewódzka zaleca Związkom komunalnym ustanowienie stałej kontroli nad gospodarką subsydjowanych zakładów dobroczynnych, które wykonywać będą osoby delegowane z ramienia Związków komunalnych.

Ponieważ nikt głosu w dyskusji ogólnej nie zabrał, przystąpiono do głosowania wniosków referenta, które jednogłośnie przyjęto.

Na tem zakonczono IV posiedzenie Rady Wojewódzkiej.

#### Pląte posiedzenie dnia 29 kwietnia 1921 roku.

O godzinie 10-ej rano Rada Wojewódzka po zebraniu się przystępuje do

#### SPRAW BUDŻETOWO-KOMUNALNYCH.

Wydzielona z ramienia Rady Wojewódzkiej komisja budżetowa, obradująca oddzielnie powzięła szereg wniosków, które przedkładała Radzie do decyzji.

Wnioski odczytuje kolejno sędzia Cygański, członek komisji:

I. „Gminy i gromady wiejskie mają prawną i materialną możliwość rozszerzyć swoje budżety przez wprowadzenie nowych pozycji rozchodowych.“

Wobec szczupłości budżetów powiatowych związków komunalnych z jednej strony i palącej potrzeby rozszerzenia akcji kulturalnej na wsi z drugiej strony,

źródła te należy wyzyskać. Rada Wojewódzka zwraca się do wszystkich wydziałów powiatowych i sejmików z wezwaniem, żeby się zajęły tą sprawą, o ile dotąd tego nie uczyniły, lub uczyniły w stopniu niedostatecznym“.

Wobec propozycji p. Wojewody, zaakceptowanej przez zebranych, by nie wszczynać dyskusji ogólnej, a tylko nad poszczególnymi wnioskami, odnośnie do wniosku I-go przemawiają:

Ks. Mężnicki proponuje, by odrazu bliżej określić nowe pozycje rozchodowe, twierdząc, że takie określenie byłoby konkretnym wskaźnikiem dla rad gminnych.

P. Michalski nie zgadza się z przedmówcą, jest zdania, że wyszczególnianie drobnych podatków sprzeciwia się skontyngentowaniu podatków, do którego należy dążyć.

P. Sikorski chce, by gminom przysługiwało prawo rozdziału podatków, stosownie do urodzajności gleby, proponuje tedy wprowadzenie systemu klasowego w rozkładaniu podatków.

P. Wojewoda wyjaśnia, że gdyby nawet Rada Wojewódzka uchwaliła tego rodzaju klasyfikację podatkową, to w razie wpłynięcia do Województwa jednej chociażby skargi na rzekomo niesprawiedliwą ocenę gleby, a co zatem idzie nazbyt duży podatek — Województwo musiałoby uchwałę Rady Wojewódzkiej uchylić.

W głosowaniu wniosek I komisji — przechodzi.

II wniosek komisji:

„Katastrofalny stan finansów miejskich grozi gospodarce miejskiej bankructwem, a mieszkańcom miast wszystkimi następstwami tego bankructwa. Wobec tego Rada Wojewódzka wzywa Rząd, aby przyznał możliwie największy udział procentowy w podatku dochodowym miastom wydzielonym, procent podatku dochodowego powinien wynosić 50% podatku, i w danej gminie 10% ogólnego podatku dochodowego, przy zmianie skali podatkowej podatku dochodowego z uwzględnieniem minimum egzystencji określonej stosownie do cen artykułów pierwszej potrzeby“.

P. Michalski twierdzi, że wniosek powyższy jest zbyt ogólny, gdyż mówi tylko o podatku osobisto-dochodowym, a nie wskazuje, jaki ma być procent. Jeżeli będzie tak wysoką stawka państwowego podatku dochodowego, to spowoduje nazbyt wielkie obciążenia podatkami na rzecz Państwa i uniemożliwi gminom nakładanie dodatkowego podatku. P. Michalski jest za określeniem stopy procentowej i proponuje, by przyjęc dezyderaty zjazdu w Poznaniu, który stopę tę określił w wysokości 50% podatku.

P. radca Łyszkowski oznajmia, że komisja rozmyślnie nie wymieniła w odnośnym wniosku stopy procentowej, ze względu na to, że Kom. Budż. nie miała pewnych danych co do dat uchwalonych na zjeździe w Poznaniu.

P. Wojewódzki domaga się określenia wysokości podatku, motywując tem, że miasta muszą mieć ściśle określone zarówno rozchody, jak i dochody. Mówi o podatku od nieruchomości, którego ściąganie wobec nowej ustawy mieszkaniowej, jest wprost nie do urzeczywistnienia i zgłasza następującą poprawkę do wniosku II komisji: „procent podatku dochodowego powinien wynosić 50% podatku w danej miejscowości i 10% ogólnego podatku dochodowego“.

P. Gruszczyński zgłasza drugą poprawkę do wniosku, a mianowicie: „po zmianie skali podatkowej podatku dochodowego z uwzględnieniem minimum egzystencji, określonej stosownie do cen artykułów pierwszej potrzeby“.

P. Michalski mówi o katastrofalnym stanie miast, które nie mogą znikąd spodziewać się poważniejszych dochodów. Jako przykład podaje Kalisz, gdzie podatek od nieruchomości wynosi 3%, z czego wypływa, że podatek ten nie przyniesie miastom żadnych korzyści.

P. Wojewoda głosi II-gi z kolei wniosek Komisji, który przechodzi z dwoma poprawkami wyżej wymienionymi.

Dalsze dwa wnioski Komisji, w brzmieniu poniższym, przechodzą jednogłośnie:

III. „Wobec tego, że źródła finansowe Sejmików powiatowych, określone dekretem skarbowości komunalnej, nie dają dostatecznych środków na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb, Rada Wojewódzka wzywa Rząd, aby przyznał Sejmikom procentowy udział w podatku dochodowym“.

IV. „Rada Wojewódzka zwraca się do Rządu, aby zezwolił Samorządowi na pobieranie opłat od spirytusu i tytoniu, na wzór praktykowanych w miastach Małopolski i Wielkopolski“.

W dalszym ciągu rozpraw, zebrani przechodzą do głosowania poszczególnych wniosków, zgłoszonych na plenum:

wniosek p. Kozłowskiego brzmi, jak następuje:

„Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 22 października 1919 r. (Dz. ustaw Nr. 5/1920, pozycja 28), powiatowe Związki komunalne mogą sumę udziału w kosztach utrzymania policji rozłożyć na gminy miejskie i wiejskie. Biorąc pod uwagę, że podatek ten nie jest popularny wśród ludności, gdyż ludność żali się na nadmierną ilość policji, Rada Wojewódzka wzywa Rząd, aby powyższym podatkiem obciążyć opodatkowanych bezpośrednio, podwyższając zasadnicze podatki państwowe“.

Wnioskodawca motywuje wniosek swój niepopularnością policji na wsiach, twierdząc, że podatek na policję płacony jest bardzo niechętnie. Niewyodrębnianie tego podatku, a przeciwnie, włączenie go do podatku ogólnego, uprości sprawę i złagodzi istniejące niechęci.

P. Gruszczyński zgłasza poprawkę: „do czasu oddania policji lokalnej pod zarząd całkowity władz komunalnych“.

Wniosek p. Kozłowskiego gorąco popiera p. Sikorski, mówiąc o nastrojach wiejskich w stosunku do policji.

W głosowaniu wniosek przechodzi z poprawką p. Gruszczyńskiego.

Wniosek p. Pakuły głosi:

„Lasy opodatkowane bywają, do ziemi ornej w stosunku, cztery morgi lasu za jedną morgę ziemi ornej. Pożądanem byłoby, aby lasy, prowadzące gospodarstwo leśne, były opodatkowywane na równi z morgą orną, a nawet wyżej, a nie prowadzące gospodarstwa leśnego, pozostawione po staremu“.

P. Makarczyk twierdzi, że wniosek stoi w sprzeczności z ochroną lasów.

P. radca Łyszkowski przeciwnym jest wnioskowi p. Pakuły z uwagi na wypływające z niego zabicie racjonalnej kultury leśnej.

P. Kozłowski również nie godzi się z wnioskiem z racji krzywdy, jaka stałaby się na skutek takiego opodatkowania, zagajnikom.

P. Kozarski jest zdania, że wobec takiego postawienia kwestji niktby nie chciał prowadzić leśnej gospodarki.

I wniosek p. Pakuły upada.

II wniosek p. Pakuły, będący w związku z wnioskiem Komisji budżetowej, przechodzi z brzmieniem poniższym:

„Rada Wojewódzka wyraża życzenie, aby opodatkowane były nietylko morgi, ale i przemysł i handel i t. d. znajdujący się na terenie związków komunalnych i gminnych“.

P. Sikorski stawia wniosek treści następującej:

„Rada Wojewódzka wyraża życzenie, aby rozłożenie i ściąganie poszczególnych podatków było ujednostajnione i wykonywane możliwie w dwóch ratach rocznych“.

Uzasadniając go faktem, że na wsiach niemal co tydzień mieszkańcy otrzymują nakazy podatkowe, co zniecierpliwia i spowoduje wrażliwość, że wogóle podatków płaci się ogromnie dużo. Ponosi również za sobą koszta, niepotrzebną pisaninę i stratę czasu.

Wniosek powyższy przechodzi.

Drugi wniosek p. Sikorskiego brzmi, jak niżej:

„Rada Wojewódzka poleca Wydziałom Sejmików, aby te zalecały gminom rozkładanie podatków z morgi w stosunku jakości i dochodowości, oraz pobierały podatki z tych przedsiębiorstw, które nie płacą podatku z morgi“.

P. Zemel popiera p. Sikorskiego, wykazując konieczność klasyfikacji ziemi, przy wyznaczeniu podatków z morgi.

P. Kozarski wyraża obawy, że klasyfikacja taka nie byłaby bezstronna; jeżeli kto mógłby ją przedsięwziąć, to Rząd i to przy pomocy fachowców, oraz drogą ustawodawczą.

P. radca Łyszkowski twierdzi, że wniosek ma charakter nazbyt ogólnopństwowy i w tem brzmieniu nie odpowiada kompetencjom Rady Wojewódzkiej, proponuje więc zmianę redakcji.

Wniosek p. Sikorskiego w zmienionej, jak niżej redakcji, przechodzi.

VIII. „Rada Wojewódzka zwraca się do władz, aby te spowodowały rozkładanie podatków z morgi w stosunku do jakości, co da się osiągnąć przez klasyfikację gruntów.“

Wniosek p. Makarczyka głosi:

„Rada Wojewódzka wyraża życzenie, aby budżety Sejmików Powiatowych, przesyłane do zatwierdzenia, nie były w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zbyt długo przetrzymywane.“

P. Makarczyk mówi o przetrzymywaniu przez Ministerstwo budżetów Sejmików do tego stopnia, że podatki są już dawno ściągane, gdy dopiero budżety wracają do zatwierdzenia. Niejednokrotnie zdarza się i tak, że niektóre pozycje budżetu nie są zatwierdzane

przez Ministerstwo, a w rzeczywistości — oddawna już były rozehodowane.

P. Kozarski życzyłby sobie, aby budżety zatwierdzało Województwo, co spowodowałoby szybsze załatwianie spraw.

P. Węgleński wyjaśnia, że Ministerstwo nie może wypuścić ze swych rąk kierownictwa takimi sprawami, ze względu na konieczność orjentowania się w całokształcie budżetowym.

Wniosek p. Makarczyka zostaje przyjęty.

Przechodząc do spraw gospodarki miejskiej, p. Wojewoda prosi przedstawicieli miast, by nie poruszali spraw lokalnych, a przedstawiali jedynie kwestje natury ogólnej.

### SPRAWY GOSPODARKI MIEJSKIEJ.

P. Michalski konstatuje, że miasta nie mając przez tak długi okres czasu swego właściwego samorządu, stawiają w tym względzie dopiero pierwsze kroki, a nie posiadając doświadczenia niejednokrotnie nie umieją się uporać z trudnościami gospodarki. Przechodząc do potrzeb, a jednocześnie bolączek miast, p. Michalski wypunktował 3 najważniejsze: 1) pierwsza i najpoważniejsza — to brak pieniędzy, 2) kwestja rozbudowy miast, 3) kwestja zdrowotności i polepszenia warunków sanitarnych. Odnośnie do punktu 2 zauważa, że przez całe 6 lat wojny nowych budowli nie stawiano zupełnie, co wobec ogromnego przyływu powracających z emigracji, spowodowało kwestję mieszkaniową, która stała się ogólna bolączką miast. O budowaniu domów myśleć nawet nie można, wobec stanowiska Rządu, który odmawia na ten cel wszelkich kredytów. Warunki higieniczne miast przedstawiają się rozpaczliwie: miasta nie mają kanalizacji, która przecież jest pierwszym i zasadniczym warunkiem utrzymania zdrowotności (należałoby przystąpić do przygotowania planów budowy kanalizacji), sprawy asenizacji wobec zupełnego braku egzekutywy, wprost nie istnieją (przyjmuje się, że kara za niewywiezienie nieczystości po dziś dzień wynosi 20 mk.), p. Michalski stwierdza, że b. często warunki higieniczne nie są przestrzegane przez wojskowość i prosi, by p. Wojewoda odniósł się w tym względzie do D. O. Gen., by to zwróciło baczniejszą w tym przedmiocie uwagę. Proponuje również, aby ustawa sanitarna była rozciągnięta na wszystkie miasta, a nie tylko dotyczyła Warszawy i Łodzi, jak to ma miejsce dotychczas. W zakończeniu wyraża życzenie, by przy wprowadzaniu w życie ustawy rolnej — uwzględniane były również interesy miast, Komisja ziemska — powinna ułatwić miastom nabycie tych terenów, które przylegają do miast. Odnośnie do powyższego zgłasza 3 wnioski:

I. „Rada Wojewódzka wzywa rząd, do jak najspieszniejszego otwarcia kredytów państwowych na inwestycje miejskie.“

II. „Rada Wojewódzka wyraża przekonanie, iż Warszawska ustawa sanitarna winna być rozciągnięta przynajmniej na większe miasta województwa i zwraca się do p. Wojewody z prośbą o popieranie starań poszczególnych miast o rozciągnięcie na nie Warszawskiej ustawy sanitarnej.“

III. „Rada Wojewódzka wyraża przekonanie, iż interesy miast winny być możliwie szeroko uwzględnione przy wprowadzaniu w życie reformy rolnej.“



P. Gruszczyński wyraża pogląd, że Ministerstwo powinno asygnować większe sumy na dokończenie rozpoczętych przed wojną budowli prywatnych, zaś Min. Wojny przystąpić do budowy koszar, przez co zwolnionym by został cały szereg dużych lokali, przeważnie fabryk, mogących być zużytkowane na inne cele. W związku z powyższem p. Gruszczyński stawia wniosek:

„Rada Wojewódzka zwraca uwagę na potrzebę rozbudowy miast pod względem mieszkaniowym i narazie widzi konieczność przyjęcia z pomocą miastom przez wyasygnowanie większych sum w roku 1921 na wykończenie domów nieukończonych w budowie, dalej natychmiastowego przystąpienia przez Min. Wojny do budowy własnych koszar, a narazie rozlokowania wojsk licząc się trudnościami sprawy mieszkaniowej.“

P. Wojewódzki omawia gospodarke miejską Łodzi: magistrat Łódzki chciał stworzyć racjonalną gospodarke budżetową, ułożył przeto kilkanaście projektów podatkowych i zgłosił je do zaakceptowania Ministerstwu; do dnia dzisiejszego nietylko, że żaden z nich nie został przyjęty, ale magistrat nie otrzymał w tej materji od Ministerstwa słowa odpowiedzi. Wynikiem tego był fakt, że magistrat musiał zwrócić się do Min. o subsydja. Odnosnie do sprawy mieszkaniowej p. Wojewódzki twierdzi, że władze centralne nie doceniają jej katastrofalnego wprost stanu. Na prywatną inicjatywę przy odbudowie nie można w zupełności liczyć, bez udzielania pożyczek. Magistrat m. Łodzi chciał zaciągnąć 100 miljonową pożyczkę u Rządu dla udzielenia pożyczek poszczególnym mieszkańcom Łodzi na wykończenie rozpoczętych domów, ale i to bezskutecznie. Dalej wystosowano do Ministerstwa projekt wykupywania przez Magistrat rozpoczętych budowli, których właściciele po zwróceniu się do nich, by prowadzili dalej budowę, nie uskuteczniliby tego w wyznaczonym terminie; ale i co do tego projektu również nie otrzymano odpowiedzi. Wreszcie p. Wojewódzki podnosi: 1) sprawę mieszkań oficerskich w hotelach, za które, jak dotychczas to znaczy przez 2 lata bez zmiany, obowiązuje taksa 3—5 mk. za dobę, płatne przez Magistrat, co przy dzisiejszym stanie waluty zakrawa na śmieszność; 2) sprawę plac na budowę szpitala wojskowego, o wyznaczenia którego swego czasu wojskowość zgłosiła się do Magistratu, a który to plac ostatecznie zarekwirovano bez zgody Magistratu, oraz 3) koszar, rozlokowanych po fabrykach, często w ten sposób, że obszerny gmach fabryczny zajmuje jakaś nieliczna jedna kompanja. Odnosnie do projektów podatkowych zgłasza wniosek:

Rada Wojewódzka stwierdza, że tylko przy uzyskaniu odpowiednich źródeł podatkowych miast będą mogły racjonalnie prowadzić swoją gospodarke.

Rada Wojewódzka uznaje, że budżety miast wydzielonych dotychczas nie były oparte na trwałych podstawach, że władze rządowe, a specjalnie Ministerstwo Skarbu niedoceniało potrzeb miast i nie załatwiała całego szeregu projektów podatkowych zgłoszonych przez miasta i opartych na istniejących Ustawach i Dekretach.

Rada Wojewódzka uznaje, że powinien być określony termin prekluzyjny, co do ostatecznego zdecydowania zgłoszonych projektów podatkowych.

P. Stawiski komunikuje, że Dyrekcja Robót również była przeciwną projektowi wykupu nieukoń-

czonych budowli, a to z tego względu, że tym samym Magistrat musiałby wykładać pieniądze podwójnie, bo i na samo kupno i na dalsze prowadzenie budowy, co nie odpowiadałoby żadnej kalkulacji.

P. radca Łyszkowski wyjaśnia odnosnie do kwater oficerskich w hotelach, że sprawa ta została uregulowaną dzięki porozumieniu władz wojskowych i wojewódzkich z właścicielami hoteli; stosownie do niej władze wojskowe obowiązane są jedynie wskazać danemu oficerowi hotel, w którym są wolne numera i wydać legitymację, uprawniającą do otrzymania kwatery w hotelu. Cenę umawia dany oficer bezpośrednio z hotelarzem. Właściciele hotelów ze swej strony zobowiązali się nie liczyć drożej za numer jak 150 mk. Łącznie z poruszoną przez p. Wojewódzkiego sprawą koszar, p. Łyszkowski wyjaśnia, że stworzoną została komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel D-twa Miasta, Urzędu mieszkaniowego i Policji, a która prowadzi szczegółową kontrolę zakładów fabrycznych, zajętych na cele wojskowe. Komisja ta rozpoczęła już swe prace.

P. Michalski prosi, by Województwo rozesłało do poszczególnych miast instrukcje, co do ustawy kwatery, gdyż miasta nic jeszcze o niej nie wiedzą, prócz tego p. Michalski zgłasza wniosek w sprawie konieczności specjalnej pomocy Rządu przy odbudowie m. Kalisza:

„Rada Wojewódzka wyraża przekonanie, iż Kalisz, jako miasto spalone przez Niemców, powinno być otoczone przez rząd specjalną opieką zwłaszcza na polu odbudowy spalonych domów.“

P. Wojewoda przystępuje do głosowania wniosków pp. Michalskiego (3), Gruszczyńskiego i Wojewódzkiego, które przechodzą i wniosku p. Pakuły w brzmieniu poniższym, który upada:

„Rada Wojewódzka wyraża życzenia, aby Rząd potwierdził przedsięwzięcia budowlano-państwowe, po większych miastach i na prowincji dla odbudowy; rozszerzenia miast i wsi zniszczonych przez wojnę, na warunkach spłaty długoterminowej. Przedsięwzięcia czerpały by środki państwowe, czy to z budżetu, czy to z funduszu państwowego, z pożyczki wewnętrznej, czy to zagranicznej.“

Przechodząc do spraw mającego nastąpić nowego podziału administracyjnego, p. Wojewoda informuje obecnych o stanie rzeczy: podział ten będzie przeprowadzony drogą ustawodawczą przez Sejm, jednakowoż komisja sejmowa nie ma jeszcze w tym względzie ustalonego projektu, a chcąc załatwić sprawę w myśl potrzeb ludności, zwraca się do takowej po opinię. — Województwo ze swej strony wystosowało okólnik do Starostw, by przedstawiali w tym względzie życzenia i projekty stowarzyszeń i grup społecznych z danego powiatu. — Dopiero na podstawie tym sposobem zebranych wniosków, czynniki miarodajne wydadzą ostateczną decyzję.

P. Wojewoda dla ilustracji przytacza kilka cyfr, dotyczących Województwa Łódzkiego: — obszar Województwa wynosi 19,000 klm. kw., przyczem mieszkańców liczy 2,600,000. — Gęstość zaludnienia wynosi 137 osób na kilometr kwadratowy, o ile brać pod uwagę i m. Łódź, bez Łodzi zaludnienie wynosi 114 osób na klm. kw. — Najrzadziej zaludniony jest pow. Kolski (84 osób na klm. kw.), najgęściej pow. Kaliski

(145 osób) i pow. Łódzki (bez Łodzi) — 127 osób na klm. kwadratowy.

### WOLNE WNIOSKI.

Na ręce p. Wojewody wpływają poniższe wolne wnioski, które kolejno są głosowane, a więc:

wniosek p. Gruszczyńskiego w brzmieniu: (przyjęty)

„Tomaszów-Mazowiecki, jako miasto par excellence przemysłowe, za czasów rosyjskich posiadało Oddział Banku Państwa i Inspektorat Podatkowy. Obecnie powyższe instytucje znajdują się w Brzezinach i przesyłanie pieniędzy, sum poważniejszych, a także płacenie podatków sprawia kolosalne trudności i nadzwyczajne koszty, gdyż Brzeziny oddalone są o 35 klm. — W imieniu miasta, szef przemysłowych i handlowych, proszę Radę Wojewódzką o zainterpelowanie odpowiednich władz o otwarcie w Tomaszowie Oddziału P. K. Kasy Urzędu Skarbowego.“

Wniosek p. Karczewskiego: (przyjęty)

„Rada Wojewódzka wyraża życzenie, aby odpowiedzi z Ministerjum Skarbu na przemianę instytucji dochodowych na kooperatywy nie były przetrzymywane tak długo, aż w końcu stają się nieaktualnymi.“

Wniosek p. Makarczyka:

„Rada Wojewódzka, zgodnie z uchwałą zjazdu miast w Poznaniu i wielokrotnie wyrażanej opinii w Sejmikach, wyraża życzenie wprowadzenia wolnego handlu.“

Wniosek ten po krótkiej dyskusji przechodzi.

Przeciwko wnioskowi głosują przedstawiciele miast.

W dalszym ciągu głosowane są następujące 3 wnioski p. Makarczyka:

1. „Rada Wojewódzka wyraża przekonanie, że do licencji klaczy powołane są Sekcje Hodowlane przy Towarzystwach rolniczych Okręgowych, przy współdziałaniu z każdej poszczególniej gminy wójta — członka samorządu.“

2. „Idąc śladem Anglii, która już w wieku 19-ym mocą uchwały swego parlamentu wprowadziła przymus organizacji bibliotek ludowych, proponuję zwrócić się do Sejmu z wnioskiem, aby w Polsce drogą ustawodawczą doliczano do wszystkich budżetów Związków komunalnych i budżetów gminnych — na bibliotekę ludową przynajmniej 1%.“

3. „Rada Wojewódzka wyraża życzenie, aby Sekcja Przemysłowo-Handlowa postawiła na porządku

dziennym swoich obrad potrzebę dążenia Rządu do odniżenia cen żelaza. Potwornie wysokie ceny żelaza u nas i w Poznaniu są jedną z przyczyn drożyzny produktów rolnych“ — które przechodzą jednogłośnie.

Upada natomiast wniosek p. Sikorskiego o brzmieniu poniższem:

„Rada Wojewódzka wzywa Rząd, aby polecił inżynierom i architektom wykonywanie robót, wchodzących w zakres ich kompetencji dla samorządów komunalnych bez pobierania dopłat.“

Na tem zakończono trzydniowe obrady Rady Wojewódzkiej.

P. K a r c z e w s k i w imieniu Rady Wojewódzkiej dziękuje p. Wojewodzie za przewodnictwo nad obradami pierwszej jej kadencji.

P. W o j e w o d a w zakończeniu raz jeszcze zabiera głos, w celu poinformowania zebranych o obywatelskiej działalności Województwa Łódzkiego w miesiącach inwazji bolszewickiej, przyczem podkreśla, że Wojew. Łódzkie jest jedynem, które wykonało całkowicie nałożoną na niego daninę na rzecz Państwa. Mówi o zastosowanym systemie zamiany darów w naturze na pieniądze, który dał tak dalece dobre wyniki, że mundury, buty, bielizna, czy wreszcie koce, dostarczone Intendenturze, uznane były przez takową za pierwszorzędną i zakwalifikowane na front. — Suma wydatkowana na daninę państwową wynosi 151,350,000 mk. P. Wojewoda podnosi poczucie obywatelskie, patriotyzm i ofiarność społeczeństwa na gruncie Wojew. Łódzkiego.

Przechodząc do spraw funkcjonujących na terenie Województwa urzędów państwowych i ich sprawności, p. Wojewoda podkreśla trudne warunki, w jakich powstawały, brak ludzi, brak doświadczenia, które to względy niejednokrotnie siłą rzeczy tworzyły nieraz duże luki i niedomagania w ich sprawności. Mówi również o nadmiarze urzędów i płynącym z tego niezadowolaniu społeczeństwa, wyraża jednak przekonanie, że utworzona obecnie i działająca już na terenie Województwa Komisja Oszczędnościowa, unormuje tę sprawę.

Kończąc swe przemówienie, p. Wojewoda wyraża życzenie pod adresem Rady Wojewódzkiej, aby była zaczątkiem zdrowego samorządu, który oby rozwijał się i doskonalił ku chwale i szczęśliwości Państwowości Polskiej.

Temi słowy p. Wojewoda zamyka pierwszą kadencję Rady Wojewódzkiej.




**OGŁOSZENIA**

# Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Sławiszynie.

## Bilans za 1920 rok.

## STAN BIERNY.

Kapitał udziałowy . . . . .	Mk.	17,340.20
Zap. i specjalny . . . . .	„	10,744.10
Wkłady . . . . .	„	215,747.56
Długi . . . . .	„	.17
Sumy przechodnie . . . . .	„	15,920.36
Zyski . . . . .	„	2,985.87
<b>Razem . . . . .</b>		<b>262,738.26</b>

## STAN CZYNNY.

Sumy na lokacji . . . . .	Mk.	23,425.45
Papiery procentowe . . . . .	„	24,700.—
Pożyczki . . . . .	„	189,899.28
<b>Razem . . . . .</b>		<b>238,024.73</b>

Zarząd: *J. Sobczyński**Cz. Wyrembowski**W. Kalasz***ZARZĄD**

Tow. Akc. Pabjanickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych

**„KRUSCHE i ENDER”****Pabjanice**

zaprasza Akcjonariuszów na

**Zwyczajne Ogólne Zebranie,**

odbyć się mające w dniu 7 lipca r. b. o godz. 11 przed południem w lokalu Towarzystwa w Pabjanicach przy ulicy Zamkowej Nr. 3.

*Przedmiotem obrad będzie:*

1. Zatwierdzenie sprawozdania i bilansów za lata: 1914, 1915/18 i 1919.
2. Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
3. Wnioski Akcjonariuszów.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w zebraniu, winni złożyć swoje akcje zarządowi najpóźniej do dnia 30 czerwca r. b. włącznie.



Poster. Policji Państw. Turek zatrzymał w kwietniu b. r.

**KLACZ**

pochodzącą prawdopodobnie z kradzieży.

Opis konia: kasztanowata, wysoka, lat 4, gwiazdka biała na czole, długa grzywa i ogon, przednie nogi ruszone — żrebną.

Poszkodowany zgłosił się do dnia 1-go lipca b. r. w Powiatowej Komendzie Policji Państw. w Turku, celem udowodnienia praw własności.

Pow. Komendant Policji Państw.

**DRUKARNIA PAŃSTWOWA w ŁODZI**

Piotrkowska 85

::

Telefonu 29

posiadająca nowoczesne urządzenia techniczne, wykonywa wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie dla urzędów państwowych, prosimy przeto o skierowywanie swych zapotrzebowań pod wskazanym wyżej adresem.

**|| ZARZĄD DRUKARNI PAŃSTWOWEJ. ||**

**Towarzystwo Akcyjne**  
**Wyrobów Bawełnianych**  
**Karola Scheiblera w Łodzi.**

**Bilans Towarzystwa**

na dzień 31 grudnia 1919 r.

**STAN CZYNNY.**

Grunta, budynki i maszyny rb. 20,571,102.— po 2.16 . . . . .	mk.	44,433,580.31
Inwentarz fabryczny i folwareczny . . . . .	„	3,087,835.57
Kasa . . . . .	„	380,623.77
Dłużnicy, papiery procentowe i weksle . . . . .	„	46,161,136.03
Straty za lata 1914—1918 rb. 1,740,006.26 po 2.16 . . . . .	„	3,758,413.52
	<b>mk.</b>	<b>97,821,589.20</b>

**STAN BIERNY.**

Kapitały: akcyjny, zapasowy i amortyzacyjny rb. 30,718,905.60 po 2.16 . . . . .	mk.	66,352,836.10
Obligacje w obiegu 4359 sztuk po 500.— = rb. 2,179,500.— po 2.16 . . . . .	„	4,707,720.—
Wierzyciele . . . . .	„	22,587,739.55
Zysk brutto za rok 1919 . . . . .	„	4,173,293.55
	<b>mk.</b>	<b>97,821,589.20</b>

**Rachunek zysków i strat za 1919 rok.**

Dochód ogólny . . . . .	mk.	13,106,682.49
Rozchód ogólny . . . . .	„	8,933,388.94
Pozostaje zysk:	<b>mk.</b>	<b>4,173,293.55</b>

**Podział zysku.**

Na podatek od zysków . . . . .	mk.	919,185.68
Na dywidendę 10% od kapitału mk. 19,440,000.— . . . . .	„	1,944,000.—
Na częściowe pokrycie strat z lat ubiegłych (mk. 3,758,413.52) . . . . .	„	1,310,107.87
	<b>mk.</b>	<b>4,173,293.55</b>

Bilans, rachunek zysków i strat, oraz podział zysków zatwierdzone zostały przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, odbyte w dniu 25 maja 1921 roku.

Wyplata dywidendy rozpocznie się w dniu 15 czerwca r. b. w kasie Towarzystwa w Łodzi przy ul. Targowej Nr. 65 po przedstawieniu kuponu dywidendowego Nr. 14.

**Ogłoszenie.**

Podaje się do wiadomości, że na Ogólnem Zebraniu Członków Żubardzkiego Tow. Wzajemnego Kredytu, Zawadzka 28 (Bałuty), w dniu 21. VIII. 1920 r. i w dniu V. IV. 1921 r. zapadła uchwała, nakazująca likwidację tegoż Towarzystwa. Na mocy powyższej uchwały zawiadomiono o tem Radę Spółdzielczą przy Min. Skarbu dnia 2. V. 1921 r., dokonano odnośnego wpisu w rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi i pod skutkami prawa, wzywa się:

1. Wierzycieli i wkładców do zgłoszenia swych pretensyj w ciągu 6-ciu miesięcy od daty ogłoszenia.

2. Dłużników do pokrycia swych należności względem Towarzystwa w ciągu 3-ch miesięcy od daty ogłoszenia.

Interesanci zgłaszać się mają w sprawach Żub. Tow. Wz. Kredytu do lokalu tegoż Tow., ul. Zawadzka Nr. 28 (Bałuty), we wtorki i czwartki od godz. 6-ej do 7-ej po południu.

Komisja likwidacyjna Żub. Tow. Wz. Kredytu:

*St. Chodkowski, L. Staśkowski, W. Cerecki,  
M. Śliwański, St. Stachnik, W. Kurz, J. Krakus,  
St. Franciszkowski.*

**Założyciele Spółki Akcyjnej**

pod firmą

**FABRYKA WYROBÓW WĘLNIANYCH**

**KAROLA EISERTA, Spółka Akcyjna w Łodzi**

podają do wiadomości Pp. Akcjonariuszów, iż dnia 7 lipca r. b. o godz. 4 popoł. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 135 w Łodzi odbędzie się

**Pierwsze**

**Organizacyjne Walne Zgromadzenie.**

*Porządek obrad następujący:*

1. Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie założycieli z czynności organizacyjnych, oraz z związanych z tym rozchodów.
3. Szacunek i warunki przyjęcia wniesionego do Spółki Akcyjnej majątku nieruchomego i ruchomego, w szczególności zaś majątku należącego do obecnej firmy Karola Eiserta w Łodzi.
4. Określenie ilości akcji, która będzie wydana w zamian za wkłady rzeczowe.
5. Wybory członków Zarządu i ich zastępców, jako też Komisji Rewizyjnej, z określeniem wysokości wynagrodzenia i zatwierdzeniem instrukcji dla Zarządu.
6. Wybory dyrektorów-zarządzających z określeniem ich kompetencji i wynagrodzenia.
7. Zatwierdzenie planu działań i budżetu wydatków na rok operacyjny 1921.
8. Wybór jednego z dzienników łódzkich dla zamieszczania ogłoszeń, wymaganych przez statut.
9. Wnioski założycieli i akcjonariuszów.

# „KOMANDYTOR”

## Tow. firm kom. Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi

### BILANS na 31 grudnia 1920 r.

#### STAN CZYNNY.

Gotówka na dzień 31. XII. 1920 r.	Mk.	18,314.65
Towary na składzie	„	2,584,727.—
Dłużnicy	„	368,205.73
Ruchomości	„	326,304.—
Kaucja w Elektrowni	„	37.—
Nieruchomości	„	551,077.36
Akcja w Banku Polskim Kupców i Przem. Chrześ.	„	5,000.—
Pożyczka Państwowa	„	10,000.—
Udziały w Spółkach	„	220,000.—
	<b>Mk.</b>	<b>4,083,665.74</b>

#### STAN BIERNY.

Wierzyciele	Mk.	1,808,264.63
% od pożyczek	„	7,480.50
Udziały członków	„	1,387,442.50
Nie wypł. dyw. za rok 1918/II i 1919	„	6,100.79
Prześciowy	„	144,850.—
Kapitał zapasowy	„	15,820.—
Depozyty członków	„	1,000.—
Zysk	„	712,707.32
	<b>Mk.</b>	<b>4,083,665.74</b>

#### WYKAZ ZYSKÓW I STRAT.

Nadwyżka brutto na tow.	Mk.	1,811,076.32
	<b>Mk.</b>	<b>1,811,076.32</b>

Koszty handlowe	Mk.	1,096,369.—
Amortyzacja	„	2,000.—
Czysta nadwyżka	„	712,707.32
	<b>Mk.</b>	<b>1,811,076.32</b>

Książkowy: *Juljusz Kreuc.*

Zarząd: *B. Kaczorowski, T. Szlodyński, A. Miszczał, Fr. Siwczak, L. Szmyt.*

## DYREKCJA

### Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłaconia raty listopadowej 1920 roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana w kancelarji Wydziału Hipotecznego przy ulicy Pomorskiej Nr. 21 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notariuszami, a mianowicie:

№ bieżący	№ hypo- teczny	Ulica	Pożyczki Rubli	Zaległość wynosi		Vadium		Suma licytacy- cyjna	Przed notariuszem	Termin licytacji
				Mk.	fen.	Mk.	fen.			
1	58 a	Aleksandryjska	25.700	15.191	76	11.102	40	83.268	Janem Krzemieniowskim	12 września 1921
2	75	Podrzeczna	14.000	9.028	80	6.048	—	45.360	Janem Andrzejewskim	12 „ 1921
3	271 f	Cegielniana	38.700	24.789	20	16.718	40	125.388	Bronisławem Lisowskim	12 „ 1921
4	288 ad	Szkolna	28.000	15.215	04	12.096	—	90.720	Apolinarym Karnawalskim	13 „ 1921
5	301	Północna	61.900	36.683	28	26.740	80	200.536	Walerjanem Ryfińskim	13 „ 1921
6	320 a	Konstantynowska	41.000	24.982	67	17.712	—	132.840	Walerjanem Ryfińskim	13 „ 1921
7	320 s	Konstantynowska	15.000	9.785	06	6.480	—	48.600	Juljanem Ładą	13 „ 1921
8	320 abr	Leszno	26.400	24.160	85	11.404	80	85.536	Kazimierzem Roszmanem	13 „ 1921
9	321 za	Cmentarna	25.000	14.269	50	10.800	—	81.000	Eugienjuszem Trojanowskim	14 „ 1921
10	395 b	Średnia	31.000	17.727	66	13.392	—	100.440	Wiktorem Sarosiekiem	14 „ 1921
11	398	Nowo-Targowa	27.500	15.419	42	11.880	—	89.100	Włodzimierzem Koscińskim	14 „ 1921
12	420	Widzewska-Południowa	22.000	14.260	10	9.504	—	71.280	Czesławem Chrzanowskim	14 „ 1921
13	417	Widzewska	5.100	2.990	28	2.203	20	16.524	Juljanem Ładą	14 „ 1921
14	440	Zawadzka	30.000	12.547	56	12.960	—	97.200	Stefanem Kornem	15 „ 1921
15	446 a	Wschodnia	9.500	5.432	66	4.101	—	30.780	Włodzimierzem Koscińskim	15 „ 1921
16	793 L	Zakątna	9.800	7.309	38	4.233	60	31.752	Stefanem Kornem	15 „ 1921
17	819 ee	Milsza	49.300	13.590	68	21.297	60	159.732	Czesławem Chrzanowskim	15 „ 1921
18	893 c	Sosnowa	8.600	5.648	03	3.705	20	27.864	Eugienjuszem Trojanowskim	16 „ 1921
19	1067	Nowo-Zarzewska	32.800	25.422	94	14.169	60	106.272	Kazimierzem Roszmanem	16 „ 1921
20	1291 b	Tramwajowa	22.900	16.259	—	9.892	80	74.196	Apolinarym Karnawalskim	16 „ 1921
21	1291 b	Tramwajowa	12.600	8.275	—	5.443	20	40.824	Bronisławem Jerzewskim	16 „ 1921
22	1314 b	Nawrot	15.500	9.908	40	6.696	—	50.220	Janem Andrzejewskim	19 „ 1921
23	1326 b	Przędzalniana	7.000	4.449	92	3.024	—	24.840	Janem Krzemieniowskim	19 „ 1921
24	1427 b	Kamienna	24.900	18.106	40	10.756	80	80.676	Bronisławem Lisowskim	19 „ 1921

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

# Towarzystwo Akcyjne Wyróbów Wełnianych F.-WILHELMA SCHWEIKERTA W ŁODZI.

Przedsiębiorstwo z siedzibą Zarządu w Łodzi.

Sprawozdanie z 22-go okresu czynności Towarzystwa od 1 stycznia do 31 grudnia 1920 roku,  
zatwierdzone przez Ogólne Zebranie Akcjonariuszów Towarzystwa.

Ogólny przychód . . . . .	Mk. 186,592,651.11
Ogólny rozchód . . . . .	„ 184,030,277.08
Zysk	Mk. 2,562,374.03

## Rachunek Zysków i Strat.

WINIEN.		M A.	
Podatki . . . . .	Mk. 106,842.47	Pozostałość zysku z 1919 r. . . . .	Mk. 3,765.55
Procenta . . . . .	„ 598,942.19	Dochód z zarobkowego przedzenia i farbowania . . . . .	„ 521,948.46
Straty na dłużnikach . . . . .	„ 1,443.—	Otrzymano procentów . . . . .	„ 83,794.79
Amortyzacja budynków i maszyn . . . . .	„ 680,076.—	Dochód z wątpliwych dłużników . . . . .	„ 25,412.35
Na kapitał zapasowy . . . . .	„ 128,200.—	Zysk z sprzedaży towarów . . . . .	„ 3,318,522.09
Na dywidendę 12% . . . . .	„ 777,600.—		
Na fundusz zapasowy do rozporządzenia akcjonariuszy . . . . .	„ 907,200.—		
Na podatek od zysków . . . . .	„ 739,813.70		
Do przeniesienia na 1921 rok . . . . .	„ 13,325.88		
Mk. 3,953,443.24		Mk. 3,953,443.24	

## BILANS na 31-go grudnia 1920 roku.

STAN CZYNNY.		STAN BIERNY.	
Place . . . . .	Mk. 1,937,913.05	Kapitał akcyjny . . . . .	Mk. 6,480,000.—
Budynki . . . . .	„ 1,466,684.50	Kapitał zapasowy . . . . .	„ 835,600.—
Maszyny i inwentarz . . . . .	„ 6,360,762.38	Kapitał amortyzacyjny . . . . .	„ 5,029,694.—
Materiały . . . . .	„ 68,776,171.20	Fundusz zapasowy do rozporządzenia akcjonariuszy . . . . .	„ 907,200.—
Towary . . . . .	„ 49,823,667.70	Zapas na straty u dłużników . . . . .	„ 194,400.—
Kasa . . . . .	„ 1,796,771.93	Różni wierzyciele . . . . .	„ 2,066,604.25
Weksle . . . . .	„ 39,986.—	Dostawy . . . . .	„ 14,449,391.—
Papiery procentowe . . . . .	„ 4,449,419.—	Banki . . . . .	„ 38,332,855.88
Banki . . . . .	„ 3,215,451.45	Akcepty . . . . .	„ 80,877,600.—
Dostawcy . . . . .	„ 1,712,796.11	Dywidenda . . . . .	„ 777,600.—
Dłużnicy . . . . .	„ 11,124,461.39	Podatek od zysków . . . . .	„ 739,813.70
Mk. 150,704,084.71		Zysk do przeniesienia . . . . .	„ 13,325.88
		Mk. 150,704,084.71	

# Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Wełnianej „Hugo Wulffsohn” w Łodzi.

## Sprawozdanie za rok 1920.

Przychód . . . . .	mk.	87,584,797.82
Rozchód . . . . .	„	86,004,752.96
Przewyżka dochodów nad wydatkami . . . . .	mk.	<u>1,580,044.86</u>

### Podział zysku.

Na kapitał amortyzacyjny . . . . .	mk.	672,462.—
Na kapitał zapasowy . . . . .	„	150,000.—
Na dywidendę 15% od mk. 3,240,000.— . . . . .	„	480,000.—
Na wynagrodzenie dla Komisji Rewizyjnej . . . . .	„	25,000.—
Na rezerwę na podatki . . . . .	„	250,000.—
Pozostałość do przeniesienia na rok 1921 . . . . .	„	26,103.82
	mk.	<u>1,603,565.82</u>

## Bilans na 31 grudnia 1920 roku.

### AKTYWA.

Plac i budynki . . . . .	mk.	1,355,957.55
Maszyny, utensylja i wozy . . . . .	„	6,188,264.87
Materiały i towary . . . . .	„	131,008,746.—
Kasa, weksle i papiery procentowe . . . . .	„	4,210,561.52
Wierzytelności . . . . .	„	2,520,625.04
	mk.	<u>145,284,154.98</u>

### PASYWA.

Kapitał zakładowy . . . . .	mk.	3,240,000.—
Kapitał amortyzacyjny . . . . .	„	845,483.36
Kapitał zapasowy . . . . .	„	18,667.73
Długi . . . . .	„	139,576,438.07
Zysk: pozostałość z 1919 r. . . . .	„	23,520.96
za 1920 r. . . . .	„	1,580,044.86
	mk.	<u>145,284,154.98</u>

**B**echtold Amalja zagubiła paszport okup.

**B**orkowski Edmund Teodor zagubił paszport niemiecki.

**B**iernacki Ludwik zagubił tymczasowe świadectwo na 50% krótkotermin. pożyczkę państw. Nr. 2000357 na 1000 mk., wydane dnia 23/VII 1920 r. przez Urząd poczt.-telegr. w Głownie. Świadectwo unieważnia się.

**D**engel Otto zagubił paszport niemiecki.

**F**ryc Reinhold zagubił kartę powołania.

**F**einer Szmul zagubił kartę powołania.

**F**rontszak Aleksy zagubił kartę bezterminowego urlopu.

**G**oldber Chaim z Ozorkowa zagubił paszport polski.

**G**ajdziński Józef zagubił kartę bezterminowego urlopu.

**G**olebiowski Marcelli zagubił kartę bezterminow. urlopu.

**G**oldberg Lajzer zagubił paszport niemiecki, kartę powołania i pokwitowanie za akt ślubny.

**G**runwald Ferdynand zagubił kartę powołania.

**H**angendorf Dawid zagubił paszport polski.

**H**aniela Wolf zagubił paszport polski.

**K**un Benjamin zagubił kartę powołania.

**K**rzestanek Stefan zagubił kartę powołania i paszport polski.

**K**olski Alfred zagubił kartę bezterminowego urlopu.

**K**apelusznik Maksymilian zagubił kartę powołania.

**K**rólikowski Stanisław zagubił kartę powołania.

**L**ubiński Bronisław zagubił kartę bezterminowego urlopu i świadectwo na prawo jazdy szoferskiej. Świadectwo unieważnia się.

**L**ipiński Jakób zagubił dowód na zarekwirowanie tokarni przez Niemców. Dowód unieważnia się.

**L**ange Edmund zagubił paszport polski.

**L**iss Cirel zagubił paszport zagraniczny.

**L**ange Eugeniusz zagubił kartę demobilizacyjną.

**M**ajerczyk Aron Szlama zagubił kartę powołania.

**M**ilich Fiszel zagubił kartę powołania.

**M**arciński Bolesław zagubił kartę bezterminow. urlopu.

**N**ippe Alfred zagubił dowód osobisty i książeczkę zwolnienia.

**P**łoszaj Stanisław zagubił kartę bezterminowego urlopu.

**P**arliński Władysław zagubił kartę powołania.

